



knih.komp.

10381

I

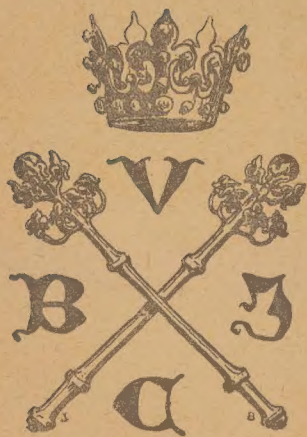
Mon. Sl. A.

P

zet

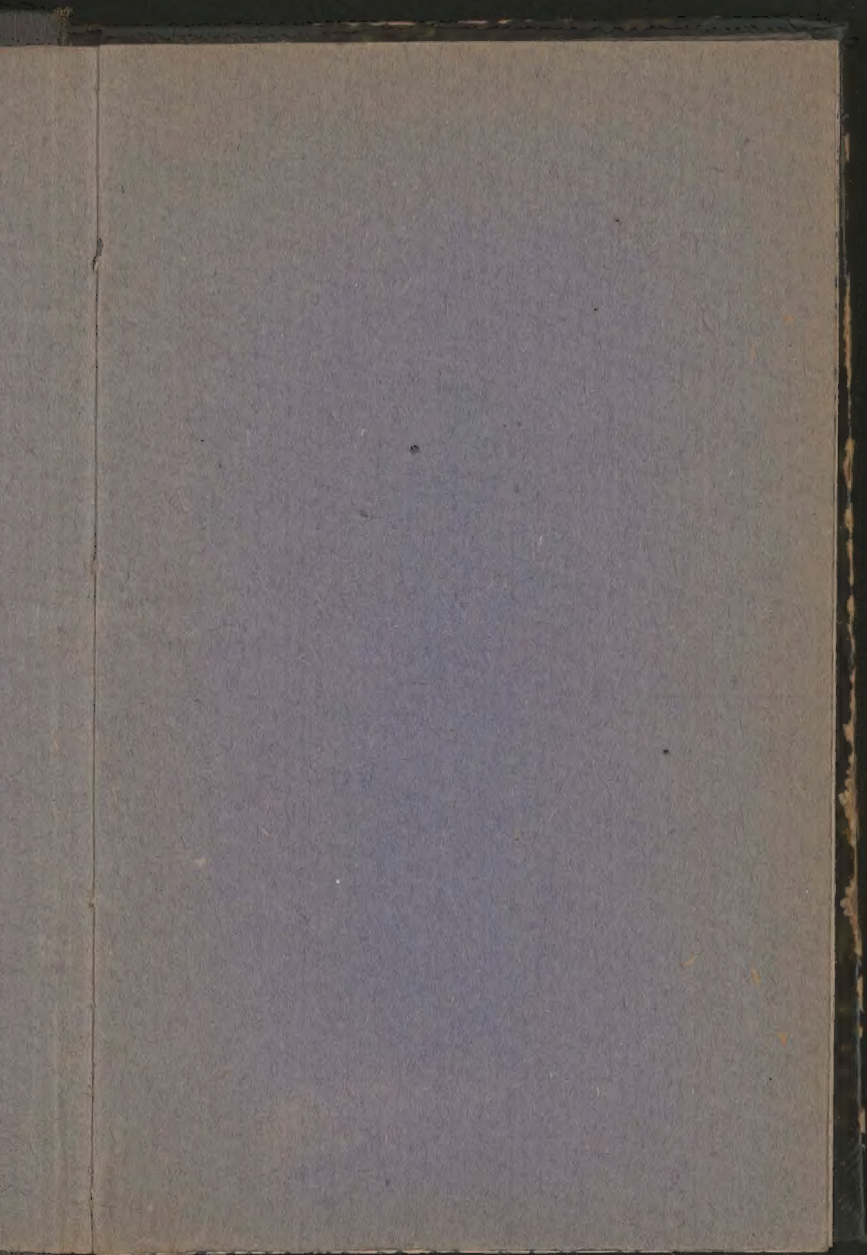
ronia

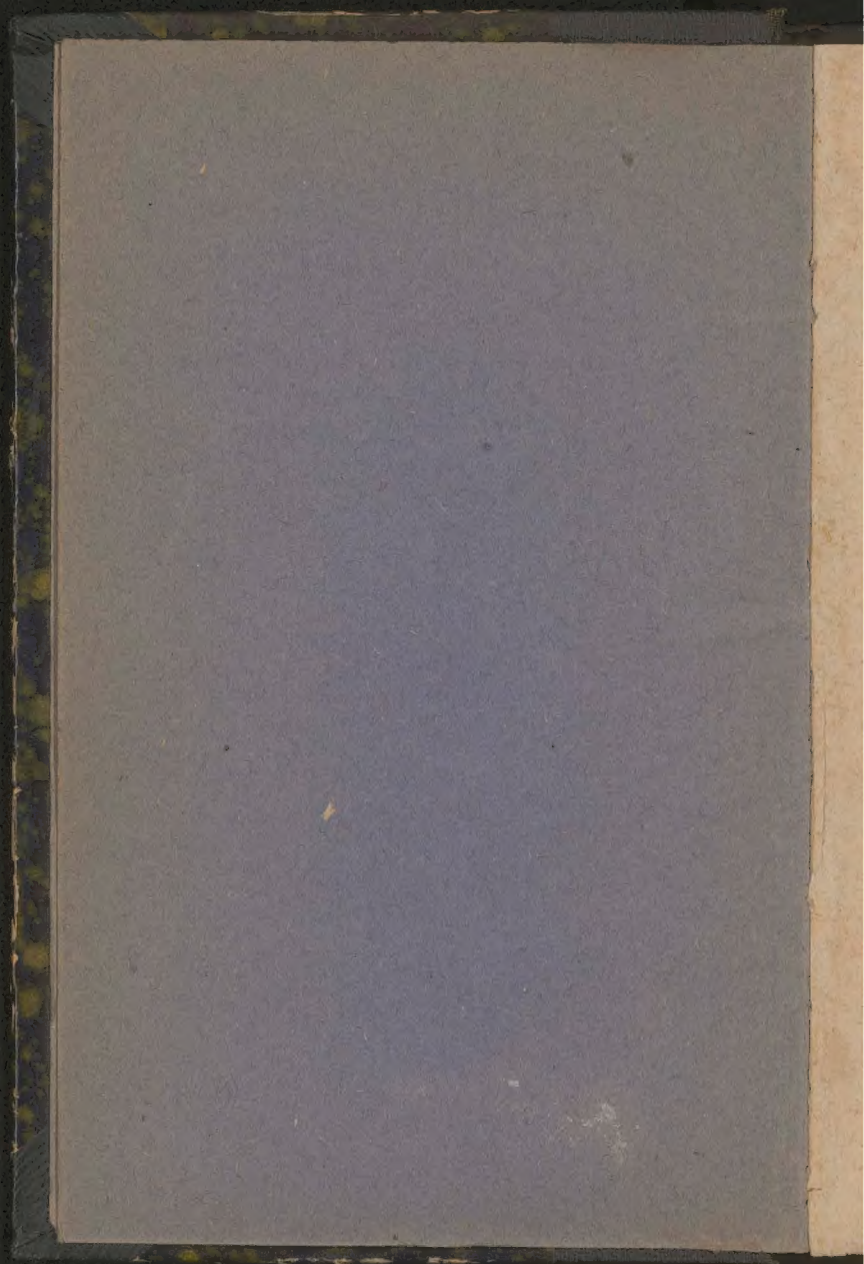
W



1838









0248 1/2 p. H. 2  
O 5  
USZCZEŚLIWIENIU  
NARODÓW

1  
CZĘŚĆ PIERWSZA

PRZEZ

J. X. JOZEFA DE PUGET PUSZETA  
KUSTOSZA WISLICKIEGO.



W WARSZAWIE

~~~~~  
w Drukarni J.K.Mci i Rzeplitey  
u XX. Scholarum Piarum.

1788.

112 41

10387 I





D O

NAYUKOCHANŚZEY

OYCZYŹNY.

*K*Tokolwiek napisze Dzieło  
iakię, pospolicie szuka w myśli  
swoiey, komu by ie nayprzyzwoi-  
ciey przypisać mógł; więc i ia od  
powszechnego zwyczaju odpisywać  
się nie chcę. Różni różne mają w  
tę mierze powody, mam i ia mo-  
ie. Przedsięwziąłem to Dzieło z  
miłości iedynie ku *TOBIE* kocha-  
na *OYCZYŹNO*; przedsięwzią-  
łem dlatego, bo nie mam dotąd in-  
nego sposobu wypłacenia *CI* się z  
owey wdzięczności, którey obowią-  
zek od urodzenia mego zaciągnę-  
łem na siebie; komuż więc iako



*TOBIE samey naysprawiedli-  
wicy przypisać ie mogę? Licha  
to wprawdzie ofiara , przyznaię;  
atoli nim zmożone siły moje po-  
trafią się zdobyć na co lepszego,  
racz ią łaskawie przyjąć , iako  
od tego : który sobie za naywię-  
kszy poczytuie zaszczyt , bydź  
TWOIM Synem.*

X. I. P. K. W.



## ZAMIAR DZIEŁA.


**R**zecz , którą za cel następującego przedsięwzięcia , ani z wynalazku swego nowa , ani nawet taka , ktoreby doskonalsze nad te , które już mamy wyłączenia , zdawało się potrzebne . Skoro tylko rodzaj ludzki w związek społeczeństwa wchodzić zaczął , skoro tylko oświecony rozum nasz poznał : iż jest uszczęśliwienie gruntowne , o które starać się w społeczności żyjącym należy , skoro dowcip nasz wynalazł sposoby kreślenia myśli i zbawiennych nauk ku pożytkowi drugich ; zjawili się natychmiast gorliwi i pracowici Pisarze , którzy szczęśliwość powszechną za cel przedsięwzięwszy pracy , najrozsunniejszą ku tejże szczęśliwości osiągnięciu służące przed oczy Czytelników przekładali uwagi .

Mamy tak w rzędzie starożytnych Mężów , jako nie mniej i między późniejszych wieków Pisarzami , tak dowcipnych i tak doskonałych w tej okoliczności Autorów ; iż wszyscy w różnych stopniach składający społeczność naszą , mają już więcej niż obficie źródła , z kąd czerpać sposoby uszczęśliwienia siebie i innych doskonałe mogą .



Nie jest to myślą moją, choć w nastę-  
pującym Dziele nowym jakim ku uszczęśli-  
wieniu Państw i Narodów popisać się wy-  
nalazkiem; ani to zamiarem moim jest,  
wynalezione od mędrszych nierównie Pisa-  
rzdów uszczęśliwienia sposoby nowym za-  
cenieniem wstawiać; bo znam dobrze i powa-  
ge tamtych, i niemożność sił moich. Je-  
dna uwaga jest, która zastanawia myśl mo-  
ją, i która do przedsięwzięcia Dzieła tego  
stała mi się powodem? Religia, która w  
mniemaniu oświeconego rozumu zdawałby  
się powinna najmocniejszym związku Społe-  
czeństwa ludzkiego fundamentem, najmniej  
słać się zaprzętać gorliwość, i chwałebne  
uwagi politycznych Pisarzów; Religia, która  
przy innych środkach za nieuchronne i nay-  
pewniejsze prawidło do uszczęśliwienia pa-  
wsego wchodzićby powinna, dziś nay-  
mnieysze w rządzie politycznych prac zastę-  
puie miejsce. Jedni z Pisarzów, iako nie  
do szczęśliwości doczesney nie należącą uwa-  
żając Religiją, w dziele uszczęśliwienia sie-  
bie, albo innych, bynajmniey nie zastana-  
wiają się nad nią. Inni iako niezgodną  
wcale z uszczęśliwieniem doczesnym mni-  
mając Religiją: więcey ohydzają, niżeli za-  
lecać ją usiłują; a tak gdy z iedney stro-  
ny najzbaniewnieysze w rodzaju politycznych



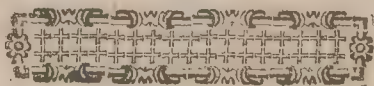


prawaideł kryślą uwagi : z drugiey barza cały  
fundament, na którym po myślnie ich uskutecznie  
nie zasadzać się może. Funi nakoniec są-  
dząc Religiją, iako nieuchronnie do uszczę-  
śliwienia potrzebną, Rządzcom i poddanym  
wystawiają ją przed oczy, ale w takim i  
iey wcale nieprzyzwoitym pozorze ; że wię-  
cey nad zrażeniem serc i umysłów od niey,  
niżeli nad zaleceniem iej zdają się pracować.  
Pogodzić zaym Religiją z owemi zbawienne-  
mi prawidlami, które doczesna Polityka, ku  
powszechnemu uszczęśliwieniu podawać zwy-  
kła; okazać, iż wszelkie polityczne prawidła,  
bez Religii słabe i niedostateczne, przy Re-  
ligii najsilniejsze i najzbawienniejsze są ;  
dowieść, iż Religia sadową tak Rządzców iako  
i poddanych politykę, i że wszech miar ich  
naysgodniejszą jest ; to cel i zamiar całej na-  
stępującey zabawy moiey. Namienić o po-  
litycznych i powszechnych do uszczęśliwienia  
Eanstw i Narodów prawidlach, pierwszey  
Części: wystawić Religiją iako fundament ie-  
dyny do ubezpieczenia pomienionych prawideł,  
drugiey Części Dzieła zamierzeniem będzie.

Przyznaię : iż materya ze wszech miar  
tak poważna ku zaleceniu swojemu potrzebo-  
wałaby i dowcipniejszego rozumu, i dosko-  
nalszego pióra ; ani też podoblebiam sobie,



abym ku jakiegokolwiek choć mierney doskonałości w tej mierze zbliżyć się mógł. Ten jest zamysł mój, i to jest iedyne przedsięwzięcie moje, abym, gdy następujące choć niedoskonałe Dzieło przed oczy łaskawego Czytelnika wystawię, abym, mówię, gorliwym z pomiędzy nich o istotne społeczności dobro, a doskonalszym odemnie stał się powodem do wydoskonalenia tego, co szczupłość sił i możliwości moiej przechodzi. To gdy otrzymam; i Oczywiście moiej pożyteczną wykonam usługę, i praca moja boynie i dostatecznie tym samym nadgrodzoną zostanie.







# CZĘŚĆ I.

O

USZCZĘSLIWNIENIU NARODOW.



## ROZDZIAŁ I.

*Pomoc Boska potrzebna do  
Uszczęśliwienia Kraiu.*

**Z** bez pomocy Boskiej nie dobrego działać, że zamysłem naszym pomysłowej korzyści obiecywać, że prawdziwej i gruntownej szczęśliwości w tym życiu spodziewać się nie możemy, że tym bardziej Państwa

A

albo Królestwa całe, nie wsparte na szczególney opiece naywyższego Stworcy żadnym sposobem trwałego uszczęśliwienia otrzymać nie mogą, nie wiele ku oświeceniu tey prawdy i przekonaniu o tym rozumie dowodów potrzeba. Dosyć iest nie wątpić o istności Boga, i wierzyć mocno, że Bóg iest, aby o tamtym przeświadczonym zostać.

Mamże sądzić, że po między Ludźmi obdarzonymi rozumem znajdzie się taki, któryby nie ze złości, nie z uporu, nie z rozpusty żadney, ale w szczerości, i wewnętrznem przeświadczeniem tknięty, śmiał się odezwać, że niemasz Boga? Znali Boga pogaanie, i lubo różni różnie, a wszyscy błędliwie wyobrażali sobie iestestwo Jego: Bo na samym tylko rozumie wsparci, nie mieli tego objaśnienia, które my z źródła Religii objawioney czerpać możemy; przecież wszyscy do iednego zmierzali końca; to iest: Do uznania Naywyższego wszech rzeczy Sprawcy; a oddając cześć Jowiszowi, Marsowi, Merkuryuszowi, i innym, wyzna-

znawali tym samym moc wyższą pa-  
nującą nad słabością ludzką, i nie  
różnili się ( że tak rzekę ) w tej  
okoliczności od nas, tylko tym iednym,  
że my iednego uznaliśmy Boga, oni  
ile przymiotów i doskonałości Boskich  
liczyli, tyle różnych przymnażali  
Bogów. Mamże więc mimo tego ro-  
zumieć, że w wieku naszym, w Kra-  
iach naszych, przy oświeceniach tak  
wielkich, i doświadczeniach tak ob-  
fitych, które mamy, znajdzie się ie-  
dnak taki, któryby śmiał albo prze-  
cząć istności Boga, albo przynajmniej  
wątpić o tak niezbitę prawdę?  
Jezeli przez niepodobieństwo znaj-  
dzie się tak szalony nie wart iest,  
aby szaleństwem iego cudzy zaprzę-  
tał się rozum. Na tym więc funda-  
mencie że Bóg iest, twierdząc: Ze  
bez szczególney pomocy Jegoz ani my  
w osobności, ani Państwa całe w po-  
wszechności, stałego uszczęśliwienia  
psodziewać się nie mogą,

Bóg, tym samym że iest Bogiem,  
iest: Istnością przedwieczną, Istnością  
najwyższą, Istnością stwarzającą  
wszystko, cokolwiek z niczego wzięło



iestestwo swoje, Istnością rządzącą i kierującą wszystkim, Istnością na koniec zawierającą w sobie doskonałości i wszystkie, i w najwyższym stopniu. Nie tylko my Chrześcijanie oświeceni światłem Wiary, ale każdy, własnego tylko poradziwszy się rozumu, inaczej, jak pod temi własnościami, wyobrażenia Boga uczynić nie może. Jeżeli więc tak poymuiemy Boga, czy możemyż rozsądnie pomyśleć, że bez szczególnej pomocy Jego, czy to my w osobności, czy to Narody całe, mogą cokolwiek działać pomyślnie ku dobru i uszczęśliwieniu swojemu?

Gdyby to być mogło, wnosiliby potrzeba: Ze albo nie może, albo nie chce wpływać pomocą swoją Bog w uszczęśliwienie Narodów. Pierwsze sprzeciwia się wszechmocności Jego, a tey ograniczenie najmniejsze sprzeciwia się istności Bóstwa. Drugie znosi dobroć Boską, a zatym odeymuie Mu znowu doskonałość iedną, bez której Bogiem być nie może.

Aże-

Ażeby zaś Bóg bez naruszenia dobroci swojej mógł nie chcieć opiekować się szczególnie uszczęśliwieniem Narodów, potrzebaby iedno ze dwoyga koniecznie przypuścić; albo że stworzył ludzi, i kraie tak rozporządził, iż iako obroty płanet Niebieskich zostawione biegowi własnemu, z wprowadzonego raz porządku i drogi uszczęśliwienia wyboczyć nie mogą; Albo że wszystkim ludziom doskonałości w tak wysokim udzielił stopniu, że sami bez dalszey pomocy Jego uszczęśliwienie swoje działać, rządzić, i rządzonemi być doskonale, i bez przywary mogą. Bieg iednostayny sprawom naszym i wszystkim Narodom pospolity naznaczać, byłoby szaleństwem; bo widzimy oczywiście, że nie tylko Kraie od Kraiów w sposobie rządzenia różnią się, ale w iednymże Kraiu, w różnych czasach, w różne i sobie przeciwnie następują odmiany. Ludziom przypisywać doskonałość w tym stopniu, iżby sami sobie zupełnie zostawieni mogli bez pomocy wyższej szczęściem swoim skutecznie kierować,

wać, byłoby drugim, i nie mniejszem szaleństwem.

Alboż nas tysiączne doświadczenia o przeciwoey nie nauczają prawdzie? Otworzymy tylko Xiegi opisujące nam Państw i Narodów dzieie? rzućmy okiem i na terażnieysze czasy. Małoż znajdziemy pomiędzy rządzącymi owych Monarchów okrutnych, którzy samą tylko pychą, i miłością własną nadeci, nigdy dosyć płaczem i krwią niewinnego poddaństwa nasycić się nie mogli? Małoż znajdziemy pomiędzy rządzeniami owych buntowniczych, i nieswornych Narodów, które najsświętsze prawa, i naysprawiedliwsze Monarchów swoich podeptawszy rozkazy, za samą tylko rozpustną puściwszy się wolnością, stały się własney zguby i upadku sprawcami? A jeżeli tak jest, gdzież się w podobnych okolicznościach podzielała owa tak w rządzących Monarchach, iako i w rządzonych Narodach doskonałość, która sama z siebie miała być dostateczną do ugruntowania wspólnego uszczęśliwienia obojga?

Niech



Niech mówią co chcą, ślepe niedowiarstwem zwiedzieni, ktokolwiek baczną uwagą zastanowić się zechce, tak mało w ludziach doskonałości, a słabości w nich przeciwnie tak obfite znajdzie, że wyznać koniecznie przymuszony będzie, iż bez pomocy tego, który Istnością nays doskonalszą jest, nic nie możemy.

Znali to dobrze Poganie, a przeto nigdy ważniejszych nie poczynali spraw, aż póki przez Kapłanów swoich od nayswyższych Wyroków nie zasięgnęli rady, i zwykłych Bożkom swoim (błagając ich o pomoc) nie oddali ukłonów. Jeżeli pomyślny zamysłom ich nastąpił skutek, nie dzielności swojej, ale pomocy wyższej przypisując pomyślność, pokorne znowu tymże Bożkom oddawali dzięki.

Znały to dawniej Chrześcianańskie Narody, i co Pogańskie względem fałszywych Bożyszczów, to tamte w podobnych okolicznościach względem prawdziwego czyniły Boga. Liczne i wspaniałe na cześć lego wystawio-

ne Kościoły, w hojne dostatki opatrzone Klasztory i Duchowieństwo, złoto, srebro, i klejnoty zdobiące po Kościołach ołtarze, nie sąże dotąd zadatkiem oczywistym pobożności i ufności względem Boga, która się w dawnych wydawała wiekach?

Daymy to, że wieki Pogańskie na błędliwych wymysłach wsparte; daymy to, że wieki nawet Chrześcijańskie w pierwiastkowym Kościele nie dość rozumem, i doświadczeniem oświecone, albo od fanatycznego Duchowieństwa zwiedzione, nie mogą być dostatecznem dla nas w czasie teraźniejszym prawidłem. Ale coż rzeczymy na to, ieżeli w wieku nawet niniejszym, w czasie, w którym żyjemy, we wszystkich Państwach i Narodach znajdziemy dowody tegoż powszechnego przeświadczenia względem pomocy Boskiej, w którym zostawali dawni? Padnie na przykład klęska iakowa na Naród, i wnet czyli Monarcha, czyli iakikolwiek panujący Rząd, nakazuje modlitwy, i zachęca Lud do błagania miłosierdzia Boskiego; zachoruje Mo-

Monarcha, albo blisko złączony z Krwią Królewską, wydaia natychmiast Rządzący rozkazy, aby Lud przez pokorne modlitwy uciekał się do Maiestatu Boskiego; wszczyna się wojna, i natychmiast chęć zwycięztwa, i boiaźń niepomyślności iakowey, pobudza znowu Monarchów, aby się udawali przez publiczne modlitwy do naywyższego Stwórcy; wyniknie zamysłom ich pomyslny skutek, powiedzie się bitwa, zwyciężą nieprzyiaciela, ogłaszaia, czym prędzey z iedney strony biciem z działa powszechną stąd radość: a z drugiey nakazaniem po Kościołach dzwonienia, oświadczaią powiną ku Bogu wdzięczność, i wraz z Ludem zgromadziwszy się do Świątnicy Iego, śpiewaniem zwykłego Hymnu pobożne oddaia Mu dzięki. Te i tym podobne powszechnie wprowadzone, i dotąd nienaruszenie trwaiące obrządki, sążę czczym tylko i nic nie znaczącym zwyczajem, a nie raczey sążę oczywistemi i niezbitemi dowodami, iż preświadczone są wszystkie Narody, wszystkie Państwa, i wszyscy Monarchowie, że siły ich nie



są dostaczone, i że jest, nad niemi Moc najwyższa, bez której pomocy nic dobrego udzielać nie mogą, i której dobroci wszelką pomyślność szczególnie przypisywać powinni?

Ale rzeczy mi podobno nie jeden w ten sposób: Ponieważ Bóg jest wszechmocny, i mocy Jego nic się sprzeciwić nie może; ponieważ jest dobry, i z istoty swojej chce cokolwiek tylko ku dobremu zmierza końcowi; ponieważ moc naszą tak ograniczył, że sami z siebie nie mamy dosyć do zaszczepienia gruntownie szczęśliwości naszej; ponieważ na koniec bez pomocy Jego Państwa i Narody żadnym sposobem pomyślności spodziewać się nie mogą; czemuż więc dobroci i wszechmocności swojej w tylu okolicznościach nie przyprowadza do skutku? Czemuż po różnych częściach świata owych tak wielu okrutnych Monarchów nie pohamował zaiadłości? Czemu tylu zuchwale zbuntowanych Narodów nie poskromił rozpusty? Czemu tyle przez wojny domowe krwi niewinney rozlania dopuścił? Czemu na-

ko-

koniec (ponieważ może, i sam tylko doskonale może) wszystkim Narodom stałego uszczęśliwienia nie daie?

Na to odpowiadam: Ze te i tym podobne klęski, których od początku świata doznawał, i dotąd ieszcze doznawać nie przestae Naród Ludzki, nic dobroci i wszechmocności nie uwłaczają Boskiej. Chce Bóg uszczęśliwienia Narodów, i skuteczna pomoc jego gotowa dla wszystkich; ale z drugiej strony wyciąga sprawiedliwe po nas, abyśmy moc jego uznając nad sobą, sami się uciekali do Niego; wyciąga tego, abyśmy przez złe i występne życie nie stawali się niegodnemi wspomżenia Jego; wyciąga tego, abyśmy nie opuszczając rąk, i na Opatrzność Jego nie spuszczać się ślepo, przez wiadome nam sposoby wspólnie przykładali się do dzieła uszczęśliwienia naszego. Skąd wynika, że ieżeli pomyślność i uszczęśliwienie Narodów nie są powszechne; albo w nieszczęściu będące Narody, nie uciekają się do Boga, albo przez zepsucie obyczajów,

po-

pomocy Jego stały się niegodne, albo innych zaniedbały środków, któremi z woli Jego uszczęśliwione być miały.

Przeświadczeni za tym o istotney potrzebie zasiągania pomocy od Boga, uważmy daley środki, które mamy do zyskania tej pomocy, a z nią do wykonania dzieła uszczęśliwienia nie tylko w szczególności każdego z nas, ale całego Państwa i wszystkiego w powszechności Ludu.





## ROZDZIAŁ II.

*Zachowanie obyczajów dobrych z  
strony Narodu, iest sposobem  
uszcześliwienia iego.*

**Z** wszystkich środków, któremi uszcześliwienia wspólnego szukać powinni, tak Monarchowie rządzący Narodami, iako też Narody panowaniu podległe, naypierwszy iest: utrzymanie obyczajów dobrych. Zastanowimy się wprzód nad potrzebą tychże obyczajów z strony Narodu, a w następującym Rozdziale szczególnysz do Monarchów ściągające się uważemy powody.

Niechcę ja tu potrzeby obyczajów ciotliwych, ani względem Boga, ani względem przyszłości życia roztrząsać, bo to Teologów, Káznodzieiów, i duchownych Nauczycieliów  
rze-

rzeczą jest: Myśl moja jest uważać tylko dobre obyczaje, ile są potrzebne do uszczęśliwienia Narodu.

To, co sprawuje uszczęśliwienie każdego w szczególności Człowieka, to samo jest, co składa uszczęśliwienie całego w powszechności Narodu. Przeciwnie, cokolwiek znosi spokojność każdego z nas w szczególności, to samo truje pokój i uszczęśliwienie Narodu w ogólności wziętego. Naród albowiem cały składa się z różnych stanów i kondycyi Ludzi; jeżeli więc członki składające stany szczęśliwe nie są, iakżeby można Naród cały szczęśliwym nazwać? Ściągając zatym tę prawdę do zamierzonego celu, uważmy, czy może to być, aby Człowiek w złych obyczajach żyjący mógł się nazwać szczęśliwym?

Złe obyczaje zawisły na dogadaniu passyom i namiętnościom naszym, passye zaś jeżeli rozumem rządzone, i z baczną ostrożnością unoszane nie są, stają się nayokropniejszych nieszczęśliwości dla Człowieka

ka źródłem. Przypatrzmy się nie-  
co w szczególności tym, co ślepo do-  
gadzaiąc rozmaitym passyom, od nich  
powodować się daią, a zobaczymy,  
jak są od szczęśliwości dalecy.

Jeżeli naprzykład weźmiemy czło-  
wieka zaślepionego miłością własną,  
ta iakież w nim sprawuje skutki?  
Czyni go wynoszącym się nad wszy-  
stkich, pogardzającym drugimi, śle-  
pym na niedoskonałości własne, peł-  
nym rozumienia dobrego o przymio-  
tach swoich; a zatym wydaie go na  
wzgardę i pośmiewisko u innych,  
naraża go na upokorzenia codzienne,  
a upokorzenia tym tkliwsze, że do-  
brym o sobie zaślepiony rozumieniem,  
wszystkie za niesprawiedliwe sądzi.  
Pytam się, Człowiek położony w  
tym stanie, może nazwać się szczę-  
śliwym?

Jeżeli uważemy tego, który gnie-  
wem i nieunoszoną popędliwością w  
sprawach swoich powodować się do-  
je, staje się tym samym niezadowol-  
dla wszystkich. niedosprawiedliwy dla  
wielu; a jeżeli jeszcze dodać i wro-  
dość

dza nad drugimi w ręku iego iest, podlegli iemu staia się naysmutniejszą złości iego ofiarą. Pytam się znowu, mamże takiego między szczęśliwemi liczyć?

Jeżeli uważemy żyjącego w nienasyconym łakomstwie, iakież iest? Stęka i utyskuje ustawicznie na niedostatek swój, żyje w głodzie i uciążu sobie nayspotrzebniejszych wygód, końcem nienaruszenia zgromadzonych zbiorów, staie się nieużytem na nawaśtowniejsze bliźniego potrzeby; lichwa podniesiona nawayżej, zdaie mu się godziwym zarobkiem; sztucznym podeysciem albo i gwałtownym sposobem przywłaszczyc sobie rzecz cudzą, nie ma za występpek; zgoła, srogim i nieużytem będąc na nieszczęścia cudze, sam oraz staie się męczennikiem łakomstwa swojego. Jestże taki szczęśliwy?

Jeżeli obeyrzemy się na tego, który iest w nałogu pijaństwa, coż za życie iego? Truie zdrowie i targa siły swoje przez zbyteczne używanie szkodliwych trunków, naraża drugich na  
nie-



niebezpieczeństwo, niewołąc ich do podobnego zbytku, odeymuie sobie przytomność rozumu: a tym samym podaje się w niebezpieczeństwo popełnienia występków z szkodą swoją, albo ukrzywdzeniem drugich, kładzie się w ustawicznej niesposobności czynienia zadosyć obowiązkom swoim, pomnaża codziennie niespokojność własnego Domu, staje się na koniec celem żartów i urągania innych; a tak żyjący może być sprawiedliwie za szczęśliwego mianym?

Jeżeli na tego, co bezwstydnie dogadza pożądliwościom cielesnym, rzuciemy okiem, iakiż stan jego? Psucie zdrowie własne, i nabawia się częstokroć naykrytyczniejszych chorob. Jeżeli iest w stanie małżeńskim: albo się staje Oycem nędznych i niedołącznych dzieci, albo daje ustawiczną pobudkę do kłótni i niesnasków domowych; zwodzi bezwstydnie mniey baczną niewinność nieostrożnych Panienek, staje się opoką zgorzenia, i powodem zepsucia lekkowierney młodzieży, można pro-

B

szę

szę takiemu szczęśliwość przypisać?  
Nigdybym nie skończył, gdybym  
wszystkie występki, i wszystkie ich  
w szczególności skutki wyliczać  
chciał.

Ze obyczaje złe z spokojnością i  
uszcześliwieniem prawdziwym po-  
godzone być nie mogą, nie potrze-  
ba nam dowodu większego nad ten,  
który mamy z przeświadczenia wła-  
snego. Jeżeli w nałogach wystę-  
pnych żyjący, mimo wszelkiego  
usiłowania owej prawdziwej, i nie-  
zmyślonej wesołości długo zachować  
nie mogą, jeżeli przeciwnie smutek  
i ustawiczna niespokojność, panuje  
w sercach ich; wniosek oczywisty;  
że szczęśliwość gruntowna z oby-  
czajami złemi, są dwie rzeczy nie  
cierpiące się wzajemnie. Smieją się  
wprawdzie i ci, co w złych oby-  
czajach żyją, pokazują się częstokroć  
i oni być wesołymi, szukają rozry-  
wek, i zdają się nawet smakować w  
nich; ale czy mamże ich dla tego  
szczęśliwemi nazwać? bynajmniej.  
Smieją się w prawdzie, ale śmiech  
ten nayczęściey zmyślony bywa; w  
ten-

wówczas kiedy się usta ich śmieją , serce podobno najokropniejszego doznaie smutku. Szukają rozrywek , bo burzliwemi niespokojnościami skołatani wewnątrz , cierpieć się w samotności nie mogą , i rozumieją , że w zabawach obcych skuteczne na rozzerwanie myśli swoich lekarstwo znajdują. Zapominają czasem o biednym stanie swoim roztargnieni wesołością drugich , i wtenczas zdają się i oni weseli ; ale długoż trwać zwykła wesołość ich ? Skoro się zabawa skończy , skoro powróciwszy do domu obeyrzą się na siebie , wnet smutek i niespokojność ich pomnaża się w dwóynasob.

Znał to dobrze ów sławny Filozof Kartezjusz (*Descartes*) który zapytany od Krystyny Królowy Szwedzkiej , na czymby prawdziwe i nayistotniejsze Człowieka uszczęśliwienie zawisło ? odpowiedział : że zawisło na woli zawsze stateczney cnotliwego życia , i na spokojności duszy cieszącey się cnotą.

Gdyby mimo cnoty i obyczajów dobrych, w zewnątrznej pomysłności, w obcych zabawach i rozrywkach podobna było Człowiekowi prawdziwe uszczęśliwienie czerpać, gdzieżby się owej rzeczywistej, i niezmyślonej wesołości bardziej spodziewać można, iako w Miastach mianowicie Stołecznych? Gdzie mieszkańców ludność, widoków wspaniałość, społeczeństwa liczne, zabawy i odmiany ich ustawiczne panują? a przecież doświadczamy, iż przeciwnie się dzieje. Tam nawięcej smutnych i posępnych twarzy, tam utyskujących na tęsknotę, tam odwołujących się do czasów w których nie żyli, a narzekających na teraźniejsze, tam wzdychających za szczęśliwością owych, którzy po wsiach mieszkając bez zgiełku, prostych, ale daleko bardziej głaszcących używają zabaw, tam nakoniec, jeżeli wesołość i szczęśliwość prawdziwą znaleźć zechcemy, szukać iey właśnie potrzeba między temi, którzy od zabaw i rozrywek innych dalekiemi są. Przyczyna tak przeciwnego zdarzenia, iakoż być może,



że, jeżeli nie obyczaje zepsute? W Miastach albowiem, gdzie jedni z drugimi w ustawicznej społeczności żyjąc, z łatwością przeymują wzajemnie jedni od drugich myślenia i działania sposoby, w Miastach mówię: wzmaga się nayszybciej i nayszybciej zaraza występków i obyczajów nagannych; a iako ta zaraza z istoty swojej truje owę spokojność, bez której w powierzchownych zabawach smakować przynajmniej na długi czas nie możemy: tak tym samym, że po Miastach nayszybciejszą jest, uymować też z wesołości prawdziwej, a pomnażać smutek i nieukontentowanie mieszkańców koniecznie musi.

Jeżeli więc Człowieka w szczególności wziętego szczęśliwość na cnotcie i obyczajach dobrych zawisła, i jeżeli bez tych (iakośmy dotąd uważali) nikt prawdziwie szczęśliwym być nie może, iakżebyśmy Narodowi całemu przy zepsutych obyczajach uszczęśliwienie obiecywać mogli? Naród składa się z rozmaitych stanów, których obowiązkiem  
jest

jest zarządzać powszechnemu dobru, zaprzętać się uszczęśliwieniem publicznym, i strzedz ścisłego zachowania Praw. Jeżeli więc ci, co składają Narodu stany, sami nieszczęśliwi są, iakże uszczęśliwieniem publicznym szczerze zaprzętać się mogą? Jeżeli sami w złych obyczajach żyjąc, przestępują prawa, iakże zachowania ich względem drugih pilnować będą?

Zarzuci mi podobno nie ieden, mówiąc: coż tu albo stanom składającym Naród, albo osobom którym części Narodu ku rządzeniu powierzone są, co zepsucie obyczajów do czynienia zadosyć obowiązkom ich, a tym samym do przykładania się ku uszczęśliwieniu publicznemu przeszkadzać może? Na to odpowiadam, iż przeszkadza, i wiele. Zepsucie bowiem obyczajów znosi miłość publicznego dobra, która w duszach tylko czystych i wspaniałych mieścić się zwykła, złe obyczaje mnożą w nas wstyd i niesmiałość względem drugih, przez co odeymuią nam odwagę i owę stałość, bez

bez której nic skutecznego na umyśle powierzonych dozorowi naszemu uczynić nie możemy; złe obyczaje trują w nas chwalebne i cnotliwe maxymy, a wprowadzają owe sentymenta podłe, które dopełnieniu obowiązków w jakimkolwiek stanie koniecznie przeszkodą być muszą. A zatem złe obyczaje nie tylko szkodzą temu, który w nich żyje, i trują spokojność jego, ale szkodzą oraz drugim, i przykładają się do nieszczęśliwości tych, którzy strażą i opiece jego powierzeni są.

Daymy to na przykład, że Stan Duchowny, ta Narodu część, która z obowiązku i powołania swego szczególnie w uszczęśliwienie publiczne wpływać powinna, daymy to (mówię) że obyczajami złemi zepsuty, czy możnaż natenczas pomysłney dla Narodu z pracy jego spodziewać się korzyści? wtenczas kazania i nauki Duchownych będą czczym tylko i śmiechu godnym dla pospólstwa głosem; wtenczas wzgarda, którą zaciągną na siebie Duchowni, truc będzie i nayszbawienniej-

sze ich względem słuchających rady. Nie dosyć na tym; stan Duchowny nie tylko nauką i przykładem pomnażając obyczaje dobre w Narodzie, starać się ma o uszczęśliwienie jego, ale nadto szczególniey obowiązany jest, i z innych źródeł szukać pomocy publiczney; wspomagać ubogich, cieszyć strapionych, godzić kłócących się, ratować upadłych, i szafunkowi swojemu powierzonymi dostatkami tak rozrządzać, iż cokolwiek od własnego a przystoynego ich obeyścia zbywa, aby iako chlebem ubogich między potrzebnych rostopnie dzielili, to są nieuchronne Stanu Duchownego względem Publiczności obowiązki. W złych zaś obyczajach żyjący mogą tak trudne i namiętnościom swoim tak przeciwnie dopełniać prawa?

Daymy to, że ci, którym powierzona sprawiedliwość publiczna, równie w obyczajach zepsuci, iakaż ztąd dla Narodu nie wynika klęska? Sprawiedliwość stanie się przedayna, możni będą korzystać, ubodzy tracić, winni zostaną wolnemi, niewin-



winni będą karani, nienawiść i zadróżć na pogiębienie skromney niewinności zaostrzy siły, a dobrej i gnotliwej spokoyności nie zostaną tylko łzy płonne w bezskutecznym narzekaniu.

Daymy to, że Wodzowie naywyżsi, i ci co w podziale nad Woyskiem przełożeni zostają, obyczajów zepsutych są, iakież ztąd nieszczęśliwe dla Narodu nie wynikną skutki? Zaraza obyczajów złych od Wodków przeniesie się do żołnierstwa, a z złemi obyczajami męstwo i odwaga w Woysku przemieni się w boiaźń i niewieścią nieśmiałość. Natenczas woysko przestanie być nieprzyjaciółom straszne, a własney Oyczyźnie swojej przez rozpustę, gwałty, i zdzierstwa stanie się niezdolne.

Daymy to... ale na cóż w rzeczy widocznie oczywistej rozciągać się daley. Weyźrzyimy tylko w dzieie rozmaitych Narodów, a zastanowmy się pilnie uwagą nad odmianami ich, znajdziemy zapewne, że wszystkie póty w mocy i uszczęśliwie-

wieniu wzrost brały, póki się w dobrych zachowały obyczajach; skoro z tych zboczyły; wraz też i ku upadkowi nachylać się poczęły.

Nie potrzeba nam obcych ku stwierdzeniu tej prawdy zasiągać Kraiów, dosyć nam ku przykładowi jest na własną naszą obeyrzyć się Oyczyznę. Dziwujemy się nie raz, z kąd pochodzi, że przedtym byliśmy w poważeniu u wszystkich, dziś w pogardzie nas mają prawie wszystkie Narody; przedtym Woyska Nasze waleczne zdawały się straszne sąsiadzkim Narodom, dziś nie tylko w stanie nie iesteśmy dawania odporu, ale ktokolwiek zechce, na czele kilkuset ludzi bezpiecznie rozkazywać nam może; przedtym nie tylko własnego broniliśmy odważnie, ale nad to cudze panowaniu Naszemu podbiłaliśmy Kraie; dziś obce Narody bez-prawnie i w śród pokoju dzielą się Kraiem naszym, a my obojętnym patrząc okiem sami pod iarzmo niewoli składamy karki nasze; przedtym opływaliliśmy w bogactwa, i Panowie nasi w możności swoicy równać

wnąć się prawie z Monarchami mogli; dziś ubóstwo powszechne zastąpiło miejsce bogactw, upadły najmożniejsze wojny, skarbcze spustoszone, Dobra na tysiączne części poszarpane zostały; a ci nawet, którzy powierzchownym państwa jeszcze pozorem błyszczą, po większej części gdyby co cudzego mają oddawszy, przy własnym tylko zostali, znaleźliby się w najsmutniejszym ubóstwa stanie; przedtym tak wiele zacnych liczono Patryotów, którzy Krzesła Senatorskie, miejsca Poselskie, i inne w Narodzie zastępując Urzędy, samą tylko w radach i czynnościach swoich gorliwą ku Ojczyźnie zarządzili się miłością: dziś Ojczyzna czczym tylko dla nas stała się imieniem, a na własny oglądając się zysk, gotowi bylibyśmy podobno popchnąć ją sami ku ostatniej zgubie, bylebyśmy tylko w szczególności dla siebie iakiejkolwiek z upadku jej korzyści spodziewać się mogli. Jakaż więc przyczyna tak nagłej i tak przeciwney  
od-

odmiany? Pomniemy na to tylko,  
jakimi przedtym Polacy byli, a ia-  
kiemi są teraz, iakie były Przod-  
ków Naszych obyczaje i iakie są  
nasze, a zadziwienia naszego usta-  
nie przyczyna.





## ROZDZIAŁ III.

*Obyczaje dobre z Strony Monarchy, potrzebne są do uszczęśliwienia Kraiu.*

**M**onarcha, albo w jakiegokolwiek dostojności nad rządem Kraiowym Przełożeni, że w dobrych i cnotliwych obyczajach koniecznie zachować się powinni, potrzeba ta z wielorakiego wypływaźródła. Czyli bowiem Monarchę uważemy względem siebie samego, bez obyczajów cnotliwych szczęśliwym być nie może; czyli uważemy Monarchę względem Narodu, bez obyczajów cnotliwych Kraiu swojego uszczęśliwić nie potrafi.

Monarcha niech będzie na najwyższy wielkości i wspaniałości wyniesiony stopień, uważany sam w

sobie cóż jest? Oto Człowiek złożony z duszy i ciała iak inni, istotne potrzeby iego nie są mniejsze ani większe od innych, chorobom i śmierci przeznaczony iak inni, zdarzeniom przeciwnym równie podległy iak wszyscy, a zatym odłożywszy na stronę owe znaki i dostojęństwa, które zwierzchnią wspaiałość iego wyobrażają w oczach naszych, sam w sobie Monarcha wszystkim ludziom równy, i w niczym istotnie nie różniący się od tych, którzy nayniższe między poddaństwem iego zastępują miejsca. Jeżeli więc tak jest, wynika stąd, że iako prawdziwe i gruntowne uszczęśliwienie Człowieka każdego nie do żadney powierzchowney części, ale do samey ściągą się duszy; tak też i uszczęśliwienie Monarchy nie inne bydz może, i nie na czym innym zawisło, tylko na tym, na czym zawisło uszczęśliwienie wszystkich; i iako żaden Człowiek, tak też i żaden Monarcha inaczey, tylko przez dobre i cnotliwe obyczaje, szczęśliwym być nie może.

Ze to, co powierzchowną Mónarchów składa wspaniałość, że panowanie ich nad obszerno-rozciągłemi kraiami, że skarbów i rozlicznych dostatków obfitość, że woyska mnogość, że nakoniec wszystkie te okoliczności, które Monarchów od reszty żyjących ludzi różnemi czynią, że mówię, uszczęśliwienia ich prawdziwego same przez się sprawować nie mogą, rzecz oczywista. Głaszczą ich wprawdzie i podchlebiają na iaki czas miłości ich własney, ale dostateczne nie są do tego, aby duszę ich napełnić mogły tą radością, i tą spokojnością słodką, na której uszczęśliwienie iey iedynie zasadzać można.

Gdyby nawet te dostoięństwa zwierzchne mogły człowieka położyć w tym stanie, w którymby mocno u siebie przeświadczony był, że mu nic do gruciołowney szczęśliwości iego nie zbywa, przecież przeświadczenie to nie może być trwałe; i szczęśliwość taka po krótkiey chwili przemijając musi. Jako dziecko, któremu dadzą w ręcę cacko iakowe, cieszy się

nie-

niezmiernie, i płacze gdy mu ie znowu odebrać chcą, a w momencie porzuca ie samo, i więcej ku niemu nie wraca; tak i Człowiek dojrzały zwiedziony blaskiem znakomych godności, cieszy się, gdy ich dostąpi, i mniema że do najwyższego szczęśliwości wyniosł się stopnia. a gdy się z niemi nie co oswoi, blask ich niknie, szczęśliwość iego gaśnie, a on do dawnego niespokojności powraca stanu.

Któryż kiedy z Monarchów mógł być w podchlebniejszym stanie i w wyższym wspaniałości stopniu, iako był Salomon? którego możność i bogactwa były prawie nad pojęcie rozumu; a do tego dusza iego tak wysokimi doskonałościami obdarzona była, że wszystkich przed sobą i po sobie żyjących przewyższał mądrością swoją. Jeżeli więc godności, bogactwa, i znakomite dostoięstwa mogłyby być zdolne do uszczęśliwienia Człowieka, komuż bardziej iako Salomonowi szczęśliwość przypisaćby potrzeba? A przecież uważamy świadectwo przeciwne, któ-

re



re nam sam o sobie daie, mówiąc: *Miałem sługi i służebnice, i wielką zgromadziłem czeladź; miałem stada bydła, i trzody owiec, więcej niżeli mieli wszyscy, którzy żyli przedemną, zgromadziłem złoto, srebro, i dostatki Królów i Prowincyi, przewyższyłem bogactwy wszystkich, którzy panowali przedemną w Jeruzalem; czego tylko żądały oczy moje, nie odmówiłem im, i sercu memu pozwoliłem smakować wszelkich słodyczy, i używać wszystkiego, cokolwiek zgromadziłem. A gdy się potym obeyrzał na wszystko, co zdziałały ręce moje, postrzegłem w tym wszystkim próżność i utrapienie ducha.*

Doznało tey próżności tylu innych, którzy osadzeni na Tronie, wtenczas, kiedy na naywyższy pomyslności wynieśli się stopień, wtenczas, kiedy w mniemaniu innych zdawali się nayszczęśliwsi, wtenczas postrzegając, że im wyżej wynieśli się w państwo, tym bardziej od prawdziwej oddalali się szczęśliwości: nakoniec porzuciwszy Tron i dostojęstwa wszystkie, w zakęcie spokoj-

ności szukać przedsięwzięli uszczęśliwienia swojego. Prawda jest: że z tych niektórzy zakosztowawszy owej osobney spokojności, do której przedtym tak gorąco wzdychali, i dla której z ochotą wyzuli się z Korony, potym żałowali uczynionego kroku, i radziby byli do dawnego powrócić stanu; ale ztąd cóż innego wniesć można? tylko że szczęśliwość ludzka nie zawisła od powierzchownych rzeczy; że iey ubezpieczenia ani na godnościach wysokich, ani też na mierności stanu zasadzać nie można; że nakoniec Monarchowie i Xiążęta równie, iak nayniższy kondycyi Ludzie, uszczęśliwienie swoje na samym uspokoieniu duszy gruntować mogą; to zaś uspokoienie że nie inaczey tylko przez cnoty i obyczaje chwalebne nabyte być może.

Ale daymy to nawet: żeby Monarchom do uszczęśliwienia ich obyczaje cnotliwe potrzebne nie były, daymy to: że im zostawione są inne źródła, z których im samym tylko czerpać uszczęśliwienie wolno; czyli tym samym wyięci są z potrzeby

i obowiązku zachowania się w obyczajach cnotliwych? bynajmniey. Monarcha każdy obowiązany iest szukać nie tylko szczęśliwości własney, ale starać się oraz o uszczęśliwienie Narodu całego. Jeżeli bowiem zamknąwszy oczy na dobro Kraiu swojego, sobą samym tylko zaprzętać się będzie, jeżeli z pracy i zabiegów podanych panosząc się, starać się nie będzie o zabezpieczenie losu i fortuny ich; jeżeli z uciemieniem ich, dumnych tylko zamysłów swoich szukać wykonania będzie, taki nie Monarchy ale zdziercy i prześladowcy imienia stawszy się godnym, nie tylko u własnego Narodu w nienawiści zostanie, ale wspomnienie iego potomności nawet stanie się obmierzić. Co gdy tak iest, zobaczmyż teraz, czyli Monarcha dzieło uszczęśliwienia Kraiu wykonać skutecznie może bez zachowania się w cnotach i obyczajach dobrych?

Tym samym że uszczęśliwienie Narodu nierozdzielnie związane iest z obyczajami dobrymi, Monarcha na celu mający uszczęśliwić Kray

swój starać się nadewszystko musi o utrzymanie w nim obyczajów dobrych; tych zaś utrzymać w Kraiu żadną miarą nie może, jeżeli sam w nich zachowywać się nie będzie.

Monarcha tym samym że pierwszym, i nad Kraiem całym przełożonym jest, przykładem swoim w każdej okoliczności wpływa tak skutecznie w umysły ludzkie, że iakikolwiek zwyczaj, i iakikolwiek życia sposób w kraj swój wprowadzić chce, nie potrzebuie ani prawa na ten koniec stanowić, ani edyktami zatrudniać się; dosyć jest, aby sam w tymże zwyczaju i sposobie pierwszy Narodowi okazał przykład. Przykład Mónarchów tak jest mocny, że nayważniejszym ze wszystkich Praw sprawiedliwie nazwać się może; i owszem, prawa obwarowane naymocniej nigdy względem tych, których wiążą tak skutecznymi nie są. Człowiek albowiem z natury przywiązany do wolności, i tę iako nayszacowniejszy iestestwa swojego uważając przywilej, nierzym się nie obraża tak łatwo iako tym, co wolności iego sprzeciwić się może. Skoro

Pra-



Prawo iakie, niech to będzie nayzbawiennieysze, ustanowione iest, Człowiek nie wchodzi w to, iakie iest, i czyli ściągą się do szczęśliwości iego, ale zaraz uwagą swoją zastanawia się nad tym, że się sprzeciwia wolności iego; puszcza zatem mimo siebie obowiązek wykonania prawa, nie dba o pożytek wypływający z niego, maia względy wszystkie, a o tym tylko myśli, iakoby obrażoney bronił wolności: ieżeli albo nadgrodą zachęcony, albo karą zrażony nie iest, szuka sposobów wszelkich do wyłamania się z pod Prawa. Przykład Monarchów lubo staie się nieiako dla Narodu prawem, nigdy iednak przeciwney i niechętney myśli w Narodzie wzniecać nie może. Y owszem, usiłuią wszyscy z ochotą naśladować Monarchę, a nikt się dla tego na obrażoną nie!uskarży wolność. Lubo albowiem każdy zapatruuiący się na zwyczaj stwierdzony przykładem Monarchy, czuie się być obowiązany do wykonania tego, że iednak obowiązek ten nie wypływa z wyraźnego rozkazu, ale zdaie się być skutkiem nie przymuszoney każdego woli,

wszy-

wszystkim staie się miły i ku wykonywaniu łatwy.

W naśladowaniu złego albo dobrego przykładu Monarchy nie tylko nikt żadney pospolicie nie doznaje przykrości, ale owszem każdy ztąd zysk, nadgodę, albo pomyślność iaką obiecuje sobie. Dworscy, i ci, co ustawicznie zostają pod okiem Monarchy o tym tylko myślą, iakby się Panu swojemu przypodobać mogli, a bojąc się zyskaną utracić łaskę, złym albo dobrym skłonnościami Jego podchlebiają równie, i według obyczajów iego obyczajami swoimi rozrządzać zwykli. Panowie, mają sobie za zaszczyt i za obowiązek miły stosować się do tonu ( że tak rzekę ) Dworskiego, i nie wchodząc w to, czyli złe albo dobre zwyczaję Dworu, pospolicie sądziliby obrażać Monarchę, i pokazać się nie umiejącami żyć, gdyby wprowadzonych u Dworu zwyczajów między sobą naśladować nie mieli. Ci, co do urzędów się garną, albo zyskać iakiegolwiek łaski u Monarchy chcą, mają sobie za obowiązek konieczny i za pewny do

do uskutecznienia zamysłu sposób ,  
 równie iako i tamci , naśladowaniem  
 swoim podchlebiać obyczajom Mo-  
 narchy. Pospólstwo nakoniec nie  
 bacząc na żadne względy, idzie prze-  
 cież ślepo za przykładem Monarchy,  
 bo sądzi że tak czynić powinno , bo  
 sądzi , że cokolwiek czyni Monarcha  
 dobrze iest , bo sądzi że nikt naśla-  
 dując Monarchę , zbłądzić nie może ,  
 bo sądzi w prostocie serca , że i nay-  
 gorsze obyczaje skoro starszych a tym  
 bardziej Monarchów przykładem  
 stwierdzone , przestają bydź złemi :  
 Wynika zatym , że zły albo dobry  
 Monarchy przykład staie się naywa-  
 żniejszym prawem , i nayskuteczniej-  
 szym dla Narodu całego prawidłem.  
 Któż więc z powodu tego nie wniesie ?  
 iak wielkiey dla Monarchy chcą-  
 cego dobre w Krayswóy ku uszczę-  
 śliwieniu publicznemu wprowadzić  
 obyczaje , iak wielkiey , mówię , wa-  
 gi iest samemu dla powszechnego  
 przykładu zachować się w obyczajach  
 cnotliwych? *Nic niemasz* ( iako  
 czytamy w Testamencie politycznym  
 Kardynała *Richelieu* ) *nic niemasz*  
*tak pożytecznego , iako cnotliwe życie*  
*Mo-*

*Monarchów, które jest prawem mowiącym i przymuszającym daleko skuteczniey, niżeli te wszystkie, które stanowią dla zobowiązania ku dobremu, które do Kraju wprowadzić chcą.*

Daymy to więc, żeby Mónarcha u siebie przeświadczony był: że obowiązek zachowania się w obyczajach cnotliwych ściągać się do niego tak ściśle nie może, ile się ściąga do poddanych jego, że skutki wypływające z obyczajów złych, a trujące doczesne uszczęśliwienie człowieka względem niego nie mogą być tak szkodliwe, jak są względem drugich; że mają tysiączne sposoby skuteczne ku naprawie szczęśliwości swojej, których nie mają ludzie szczególni, może tym samy więcej sobie pozwolić, niżeli inni; daymy to, mówię, żeby Mónarcha tak przekonany był, przecież dla tego samego, że obyczaje złe prowadzą za sobą nieszczęśliwość dla poddanych jego, i że przykład jego wpływa tak mocno w sposób życia i obyczaje Narodu, choćby innego powodu



du nie miał, obowiązany jest do cnoty i obyczajów dobrych.

Gdyby nakoniec zachowanie się w obyczajach cnotliwych zdawało się Monarchom tak przykre, że mimo wszystkich względów poświęcićby tej przykrości nie chcieli miłości Narodu swojego; gdyby passyom i nieprawnym skłonnościom swoim cokolwiek bądź, koniecznie dogadzać chcieli; azaż przynajmniej o to staraćby się nie powinni, aby pozor cnotliwy i powierzchowną względem poddanych zachowali przykładność? Wszak mają niezliczone sposoby, przez które dogadzać skłonnościom swoim a bez zgorszenia mogą; nie zbywa im na sposobach, przez które łatwo podeyrzenia wszelkiego uniknąć potrafią; słuszną więc ażeby przez wzgląd ku temu Narodowi, na którego pomyślności wspiera się moc i szczęśliwość ich samych, tyle przynajmniej uczynili, aby zarazą występnych obyczajów swoich nie truli uszczęśliwienia jego.

## ROZDZIAŁ IV.

*Miłość Monarchy ku Narodo-  
wi, potrzebna do uszczęśliwienia  
Kraiu.*

**C**Hoćby żadnego innego powodu dla Mónarchy nie było do kochania Narodu, nad którego rzędem przełożony jest, iak tylko wdzięczność sama, dostateczną zdałemi się być by powinna pobudką. Poczujemy się do obowiązku wdzięczności względem tych, od których iakiegolwiek przychyłności odebraliśmy dowody, potępiamy tych, w których uczynione im od drugich przysługi nie wzbudzaia owych sentymentów czułości, i powinnych ku dobroczyńcom względów; gorszylibyśmy się i z Panów nawet, którzyby nie zabierali przywiązania ku owym sługom, którzy z szczególniejszą pilnością i sta-

ranie wypełniając obowiązki swoje, lubo usługi ich płatne są; czemu? bo przekonani jesteśmy, że wdzięczność powinna jest tym, którzy nam w okoliczności jakiej użyteczni są, i że niewdzięczność duszy tylko podłej i nie czulej owocem być może. Czyliż więc z tego samego powodu nie byłby godzien nagany Monarcha, któryby do winney ku Narodowi swojemu nie pobudzał się wdzięczności? i miłością ku niemu nie wypłacał się z obowiązku tego?

Komuż winien Monarcha państwo swoje? komu skarby, które gromadzi? komu bezpieczeństwo losu swojego? jeżeli nie Narodowi. Pracuje Kray cały i poddani rozmaitych używają przemysłów, ażeby potym pracy rąk swoich owocem dzielili się z Monarchą. Gwałt nie jeden uczynić musi chęciom swoim, i wstrzymać się od najpotrzebniejszych rzeczy, aby tylko Monarsze swojemu w całości wypłacić się mógł. Głuchym nie raz staie się ubogi mąż na prozbę żony, albo Oyciec na płacz kochanych dzieci, i chyba łzami utula

Ia kwilenie ich, aby Rządę swojego rzetelnie zaspokoić zdołał. Podają się inni z ochotą na oczywiste niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia, aby tylko losu i bezpieczeństwa Monarchy swojego przeciw nieprzyaciołom obronić mogli. Nie sąże to więc wielkie z strony Narodu dla Mónarchy przysługi? nie sąże warte, aby ściągnęły ku sobie od Mónarchów wdzięczność? a wdzięczność tę na czymże innym, ieżeli nie na miłości ku Narodowi zasadzać mogą?

Miłość ku Narodowi w Mónarsze tak jest potrzebna, że bez niey здаіе się prawie niepodobna, ażeby Naród uszczęśliwiony być mógł. Dwie albowiem rzeczy w powszechności do uszczęśliwienia Kraiu potrzebne są, to iest: z strony Monarchy chęć szczerą i skuteczną dążącą do uszczęśliwienia publicznego; z strony Narodu powolność wszelka w przyjmowaniu tych środków, które mu Mónarcha ku uszczęśliwieniu podaje. Chcieć skutecznie uszczęśliwić Kray swój Mónarcha nie może, ieżeli mi-



miłości i przywiązania ku niemu nie ma. Powolności zupełney od Narodu spodziewać się nie może, jeżeli ten o przywiązaniu iego ku sobie przeświadczony nie jest. Zobaczmy to iasniey:

Do tego, żeby kto pomyślności cudzey skutecznie pragnął, tym bardziey żeby uszczęśliwieniem cudzym zaprętać się chciał, potrzeba koniecznie, aby powodem przywiązania ku owey osobie zagrzany był. Troszczy się Matka o uszczęśliwienie swych dzieci, bo przez wrodzoną ku nim miłość całą losu swojego pomyślność zakłada na uszczęśliwieniu ich. Kieruje wszystkie myśli swoje kochanek ku uszczęśliwieniu Kochanki swojej, bo mu zaślepiająca go miłość w postaci Kochanki iego nayznacznieyszą ze wszech miar wystawia osobę. Pragniemy wszystkimi siłami przyiaciół naszych szczęśliwemi widzieć, bo zobopólna przyiaźń wiąże nas ku nim, i czyni szczęśliwość ich prawie nierozdzielną od szczęśliwości naszej. Nie znajdziemy przeciwnie takiego, który-

ryby dbać skutecznie chciał o uszczęśliwienie osoby, z którą albo w zupełney obojętności, albo też w nieprzyjaźni żyje. Jeżeli więc sama tylko miłość wzbudzać w nas może chęci dobre i myśli ku drugim, iakże sądzićbyśmy mogli, że Mónarcha nieprzywiązany do poddanych swoich, szczerze iednak uszczęśliwieniem ich zaprzętać się będzie.

Mónarcha, ażeby wzbudzać w sobie takowe chęci, i w nich się skutecznie utrzymywać mógł, potrzeba ażeby miłością tym większą ku Narodowi zagrzany był, że trudność nierównie większa jest uskutecznić Mónarchom myśli ich w dziele uszczęśliwienia Narodu całego, niżeli inney osobie iakiey ziścić chęci swoje ku pomyślności drugiego. Jeżeli lekko i z powierzchowności tylko sądzić będziemy o dostoięństwie Mónarchy, nie zaiste nie znajdziemy, coby nam miłą i powabną stanu tego nie okazywało postać; rządzić Kraiem rozciągającym się obszernie, być na czele kilku milionów ludzi, widzieć Naród cały skłaniający głowy

SWO-

swoie ku uszanowaniu iedney osoby,  
mieć w rękach swoich złożoną moc  
zupełną uczynienia szczęśliwym lub  
nieszczęśliwym kray cały, piękna to  
zaprawdę rzecz i dostoięństwo nie-  
skończenie powabne; ale ieżeli nie  
zastanawiając się nad pozorem sa-  
mym wniydziemy w głąb uwagą, i  
weyrzemy na ściśle obowiązki Mō-  
narchów, na tysiączne trudności, któ-  
re mają w wypełnianiu ich, na przy-  
krości rozmaite, których uniknąć nie  
mogą, na przeszkody z strony wła-  
snych nawet poddanych, które zwy-  
ciężać muszą, natenczas w dostoięń-  
stwie Mōnarchy więcej nie równie  
przykrości, niżeli miłych znajdzie-  
my powabów. Znał to dobrze ów  
Wacław III. Król Czeski, który o-  
glądając się na to, iak trudno iest  
pracować skutecznie na uszczęśliwie-  
nie Kraiu swojego, gdy mu Węgrzy  
ofiarowali Koronę, nie chciał iey przy-  
jąć dodając owe godne wiekopomney  
pamięci słowa: *Obawiam się, a-  
bym powiększyszy liczbę poddanych  
morch, nie umniejszył starania które  
mam około uszczęśliwienia ich. Je-  
żeli więc tak trudne są Monarchy  
względ-*

względem Narodu obowiązki, będzie ten, który miłością ku poddanym zarzany nie jest, zwyciężać chciał trudności wszystkie dla pożytku ich? będzie chciał z uszczerbkiem spokojności własney szukać uszczęśliwienia Kraiu?

Ażeby Mónarcha dobre chęci swoje ku Narodowi pomyślnie uskutecznić mógł, potrzeba koniecznie ażeby zyskał wprzód poddanych swoich zaufanie ku sobie. Co wiatr pomysły dla okrętu względem portu, do którego zmierza, to zaufanie Narodu dla Mónarchy względem uszczęśliwienia publicznego, do którego ściągać powinien. Niech Mónarcha ma naychwalebniejsze myśli, niech nayzbawienniejsze dla Kraiu z Rządcami swoimi w gabinecie układa projekta; ieżeli wprzód Narod przekonany nie zostanie o przywiązaniu Mónarchy ku sobie: i że te przedsięwzięcia prawdziwie zmierzają ku uszczęśliwieniu jego, albo niekończenie trudno, albo i wcale niepodobna będzie Mónarsze uskutecznić myśl swoją.

Pra-



Prawda jest, że gwałtownemi częstokroć sposobami Monarcha do tego przyść może; prawda, że nie starając się wprzód o ziednanie sobie powolności Narodu, może czasem surowemi sposobami podbić zdaniu swojemu umysły poddanych; prawda i to, że Piotr Wielki Czar Moskiewski przeciw zdaniu całego Narodu i drogą samey tylko surowości idąc, doszedł szczęśliwie do celu, ku któremu zmierzał. Ale czy mamże to za przykład rozsądnie przytaczać? czy możnaż ztąd sprawiedliwie wnosić, że gwałt i surowość nayskuteczniejsze dla Monarchów prawidła? Piotr W. niesłychaną prawie surowością dokazał wprowadzić, czego chciał, i Naród swój wyprowadził z dzikości; ale któryż proszę, drugi z Monarchów sposobu tego naśladowaćby chciał? któryż miałby tyle nie mówię odwagi, ale dzikości w sercu, ażeby śmiał Katem i Mordercą stać się na ukaranie własnych poddanych swoich iako Piotr? który przytomnym będąc ukaraniu zbuntowanych *Strzelców*, sam ręką własną i w oczach Ludu całego ściał iedenaście osob, (iako świad-

D

czy

czy obecny tey sprawie Korb Sekretarz natenczas Posła Cesarskiego. Któryżby z Mónarchów mógł patrzyć się nie zmrudzonym okiem na rozlanie tyle krwi poddanych swoich, ile iey w oczach i z rozkazu Piotra wylewano codziennie? Któryż nakoniec mógłby bez najmniejszey czułości znieść łzy i płacz powszechny całego Narodu iako Piotr? który albo się urągał z płaczących, albo śmiercią karał żałących się na nieszczęście swoje. Przyznaię, że Piotr w przeistoczeniu Kraiu swojego dzieło osobliwsze i arcychwalebne wykonał; przyznaię, że tym samym na imię Monarchy Wielkiego sprawiedliwie zasłużył; przyznaię, że Państwo Moskiewskie wielbić go powinno iako Sprawcę i Założyciela pierwszego tey mocy i wielkości, w której dziś zostaje. Ale czy mamże dlatego przyznać, że wspomniony Mónarcha uczynił szczęśliwemi pod Panowaniem swoim żyjących poddanych, bo następcy ich za szczęśliwych się mają? mamże przyznać, że szrodki których używał, były godziwe i chwalebne dla tego, bo skutek ich stał

stał się pomyślny ? mamże przyznać, że gdyby był surowość swoją łagodnością słodził, nie byłby z równą pomyślnością, choć nie tak nagle, skuteczniał zamysły swoje ?

Zdarzenia osobliwsze i nadzwyczajne wzbudzać w nas zadziwienie powinny, ale nigdy wnosić z nich rozumnie nie możemy, że ponieważ raz trafiły się, więc w pospolitym biegu rzeczy zawsze się udawać będą. W Osobie Piotra Wielkiego uważać powinniśmy cud (że tak rzekę) natury Człowieka osobliwszego, Człowieka w rodzaju swoim iedyne, Człowieka, któremu równego nie było, a może i nigdy nie będzie ; ale sposób działania jego wystawiać innym ku naśladowaniu za przykład nikt sprawiedliwie i roztropnie nie może. Doszedł drogą okrucieństwa do zamierzonego celu, ale jeżeli uważamy wszystkie okoliczności, w których się wtenczas znajdował, sądząc po ludzku, doysćby był żadną miarą nie powinien, tak dalece : że pomyślność jego samemu tylko prawie szczęśliwemu zdarzeniu, a nie zaży-

tym sposobom przypisać można. Miał do czynienia z ludem dzikim a przytym odważnym, który za panowania Przodków jego za mniejsze daleko rzeczy podnosił bunty, i nie iednego z Mónarchów swoich pozbawił Tronu: Duchowieństwo Moskiewskie natenczas było tak poręczne, a Lud wszystek fanatycznemi względami uięty ku niemu tak mocno, że łatwo nayokropnieyszą przeciw Mónarsze rewolucyą w Kraiu rozżarzyć mogło; Zofia Siostra Piotra Wielkiego pozbawiona Tronu i osadzona w Klasztorze łatwo z niechęci Narodu korzystając, o odzyskanie w tym czasie Tronu pokusić się mogła; Alexy Syn jego zupełnie przeciwny zamysłom Oycowskim, a podchlebiający zadawnionym przesądom pospólstwa, zamiast wyprowadzenia się tajemnie z Kraiu, i tułania się po świecie, mógł łatwo na czele Narodu postawiwszy się, pozbawić Korony Oycy; Piotr w obcych Kraiach przypatrywaniem się kunsztom, i ćwiczeniem się w rzemiosłach przez czas długi bawiący się, podał tym samym zniechęconemu Narodowi łatwiejszy do

do zbuntowania się sposób; nakoniec, Karol XII. Król Szwedzki, ów tak potężny Wojownik, izaliż pożytkując z okoliczności dla siebie tak szczęśliwych nie mógłby był tym pomysłem uskutecznić swoy zamysł albo podbicia pod swoją moc Moskiewskiego Państwa, albo przynajmniej zrzucenia z Tronu Piotra nieprzyjaciela swiego? Cóż tu więc okoliczności przeciwnych na zniszczenie zamysłów Piotra! Z tych, że iedne w bezziszczeniu zostały, że drugie niepomyślny odebrały koniec, możnaż twierdzić, iż to było korzyścią tylko rozsądnej polityki Piotra? a nie raczey owocem przypadkowego zdarzenia, albo skutkiem szczęścia osobliwszego Mónarchy?

Na przeciw iednemu Piotrowi wieleż nie mamy Mónarchów, którzy podobnych chwytając się szrodków, zamiast pomyslności, nieszczęścia albo swiego, albo Narodu stali się sprawcami? Odpadłe od Domu Austryackiego iuż od kilku wieków Szwajcary, wybici z pod panowania Hiszpańskiego za Filipa II. Hollendrzy,



drzy , świeżo oderwane trzynaście Prowincyi Amerykańskich od Anglii, wojny domowe po różnych Państwach z niezmierną szkodą kilkoletnie trwające , alboż nie są oczywistym dowodem , że Narody nie zawsze i nie wszystkie gwałtom i uciemiężeniom ustępować zwykły.

Spytany iednego razu *Agesilas* Król Lacedemoński, iakim sposobem mógłby Król panować bezpiecznie i bez utrzymywania około siebie straży , odpowiedział: *Jeżeli rozkazuje podanym swoim tym kształtem , iakim Ojciec dobry swym dzieciom rozkazywać zwykł.* Godne niesmiertelney pamięci słowa ! które dałby Bóg aby uroczystą maxymą i statecznym dla Mónarchów prawidłem stały się w rządzeniu Narodów.

Ta to nie inna była maxyma owego Kazimierza III. Króla Polskiego , który dobrocią , sprawiedliwością i łagodnością swoją tak sobie był serca całego Narodu ziednał , iż go wszyscy iako Ojca swojego kochali ; a nakoniec nie tak dla zwycięzkich

zkich dzieł, iako bardziej wielbiąc w nim dobroć i sprawiedliwość, wszyscy go iednostaynemi usty ogłosisi *Wielkim*.

Ta była maxyma owego Ludwika XII. Króla Francuzkiego, którego znamy pod nayszacowniejszym imieniem *Sprawiedliwego*. Kochał go Naród cały niezwycaynym sposobem, i w powszechnych okrzykach wielbiąc wspaniale przymioty Mónarchy swego, sławili uszczęśliwienie swoje; ale też Mónarcha kochał Narod swój do tego stopnia, że gdy nowy iaki podatek nań włożyć przymuszony był, płakał rzewnie iak gdyby naywiększą nieszczęśliwością tknięty.

Taka była maxyma owego Henryka IV. który nie raz z radością w następujące odzywał się łowa: *Zdam się, że cokolwiek mam nie moje, ale poddanych moich iest, i poddani moi tak przeświadczeni są, że cokolwiek mają, nie ich, ale moje iest*. Nie iest-że to prawdziwy obraz owego kochanego Oycy familii, który nie sądzi się być szczęśliwym ani bogatym tylko tyle, ile dzieci iego szczęśliwe i bogate są? Ta

Ta jest maxyma, którą rządząc się Mónarchowie, zbłądzić żadną miarą nie mogą, przez którą Naród swoy szczęśliwym nieomylnie uczynią. Tę maxymę za nieuchronne w sposobie działania swojego prawidło mając, u ludzi przewrotnych, zdaniem błędnym technących, i tych, którzy sądzą o zasługach Mónarchów z liczby nieszczęśliwych, których poczynili w rodzaju ludzkim, być to może, że na imię *Wielkich* nie zasłużą sobie; ale u ludzi rozumnych, cnotliwych, i u potomności która naywłaściwszym Mónarchow sędzią jest, zyskają zapewne imiona Mónarchów *dobroczynnych*, *łaskawych Ojców Narodu*, które nad inne wszystkie nierównie szacowniejsze są, i więcej wazą, niżeli owe Statuy, i ręką podług utworzone Pamiątki, które zahukany strach, albo ślepe podchlebstwo Zwycięzcom (na uciemięzenie pospolicie aędzney ludzkości zesłanym wystawować każe.



## ROZDZIAŁ V.

*Miłość ku Monarsze i Oyczy-  
źnie z Strony Narodu , potrzebna  
do uszczęśliwienia Kraiu.*

**J**ako miłość Mónarchy ku podda-  
nym potrzebna jest do uszczęśli-  
wienia Narodu, tak nie mniej mi-  
łość ku Mónarsze i Oyczyźnie w Oby-  
watelach ku temuż uszczęśliwieniu  
jest potrzebna. Oyciec żyjący między  
Familiją swoją, choćby naybardziej  
kochał swe dzieci, i starał się nay-  
usilniey o pomyślność ich, ieżeli za-  
miast pomyślności, zuchwaŃŃy tylko  
krońbrności z ich strony doznawać  
będzie, na nic się nie przydadzą sta-  
rania iego. Gospodarz choćby oko-  
ło utrzymania spokoyności domowey  
naystarownieyszy był, ieżeli rospu-  
stna i nie przywiązana ku niemu cze-  
ladź

ładź dobrym myśłom iego koniecznie sprzeciwić się zechce, czy możnaż owemu dobrze myślącemu Gospodarzowi pomyślną z pracy i zabiegów iego obiecywać korzyść? To samo względem Mónarchy rozumieć należy. Oycem wprowadzie iest Narodu; ale dzieci swoich uszczęśliwić nie może, ieżeli same powolnością swoją ku dobrym myśłom iego nakłaniać się nie chcą. Gospodarzem iest w Kraiu naypierwszym, ale do tego, aby gospodarstwo Kraiowe dobrze sprawował, potrzebuie, aby przywiązana do niego Czeladź przez o-chocze uleganie myśłom iego z nim współ pracowała.

Oprócz miłości ściągającej się ku Mónarsze, potrzeba ieszcze do uszczęśliwienia Narodu miłości Oyczyzny, to iest: miłości powszechnego dobra. Ta ku Oyczyźnie miłość, ieżeli w którym Państwie, to w Polsce nayprzyzwoitsza, i ze wszech miar istotnie iest potrzebna. W innych Narodach, gdzie Mónarcha Rządca iedynowładnym iest, gdzie stanowienie albo zniesienie prawa, gdzie ukaranie przestępných,



pnych, gdzie Urzędów, nadgroń, i łask szafunek od woli iedynie zawisły Mónarchy; choćby nawet miłość publicznego dobra nie była przymiotem Narodu, byle tylko Mónarcha rostopny i czuły był o uszczęśliwienie Kraiu, może go uszczęśliwić. Wolno mu albowiem działać, i zbawienne do skutku przyprowadzać zamysły bez obowiązku sprawowania się komukolwiek z poddanych. W takowych Kraiach dosyć iest, aby poddani kochali tylko osobiście Mónarchę; iuż tym samym Mónarsze umięjącemu korzystać z tey miłości, najzawilsze rzeczy z łatwością póydą. W Państwie iedynowładnym poddani pośpolicie nie mają Kraiu swego za Oycyznę, tylko tyle, ile iest Kraiem albo ich urodzenia, albo własności które posiadają w nim; w rządy zaś publiczne, ponieważ wpływać nie mogą chyba tak, że Mónarcha z własney woli udzieli któremu częstkę swey władzy, każdy tym samym zaprzęta się tylko miłością dobra swojego, a obowiązany być z żadney strony nie czuie do wzierania w to, czyli rzeczy tyczące się powszechnego dobra

bra złym albo dobrym sposobem idą. Gdyby nawet kto tknięty ową szczera ku Królowi swemu gorliwością chciał naprawić złe, z którego postrzeżga uszczerbek dla Narodu, nie mając jednak żadnego prawa do sprzeciwienia się woli Mónarchy, przez boiaźń, aby gorliwość jego za myśl buntowniczą poczytana nie była, bacznie i rozsądnie czyniąc, milczeć woli, i w cichości tylko ubolewa nad nie-  
szczęśliwością współ-ziomków swoich. Jeżeli więc Mónarcha przy samowładney mocy swojej tak jest oraz szczęśliwy, iż sobie miłość całego Narodu iednać, i serca poddanych swoich ku sobie obowiązywać umie; pewny jest, że woli swojej wszystkich ślego posłusznych znajdzie, i nie tak trudnego w sprawowaniu rządu nie znajdzie, do czegooby poddani Jego z ochotą przychylić się nie mieli. Jak wiele w działaniu i uskutecznienu iakichkolwiek zamysłów może Mónarcha wsparty miłością Narodu swojego, mamy tego naywidoczniejszy przykład na owym Karolu XII. Królu Szwedzkim, który stawszy się naślado-

dowcą Alexandra Wielkiego przez  
 Rycerskie swe dzieła zasłużył sobie  
 wprawdzie na imię walecznego Mó-  
 narchy, cokolwiek iednak przez ciąg  
 panowania swojego działał, wszystko  
 prawie bez najmnieyszey dla podda-  
 nych korzyści, ściagało się owszem  
 ku powszechnemu uszczerbkowi Kra-  
 iu. Podbił mocy swoiey obce Na-  
 rody, ale bez powiększenia własnego;  
 niszczył Woyskiem swoim postronne  
 Państwa, ale poddani iego najmniey-  
 szego ztąd nie odnosili pożytku;  
 wstawiał imię swoje po całej Euro-  
 pie, i mocniejszym nie równie Mó-  
 narchom stał się potężnym, ale osła-  
 bił tym samym moc wewnętrzną wła-  
 snego Państwa. Dla wykonania dum-  
 nych zamysłów swoich musiał nie-  
 zwyczajnemi podatkami uciemiać  
 poddanych, i co raz więcej pienią-  
 dzy wyprowadzać za granicę, a przez  
 cały bieg panowania swego i nay-  
 mnieyszey do Kraiu własnego nie  
 wprowadził summy. Widział to  
 doourze Kray cały, znali to doskona-  
 le poddani iego, ztym wszystkim  
 że go kochali i mieli sobie za szcze-  
 gólniejszy zaszczyt być poddanemi

tak walecznego Rycerza, zamknąwszy oczy na wszystkie względy, z ochotą ofiarowali mu fortuny, prace, zdrowie, i życie swoje, byle tylko iakiekolwiek bądź zamysły ięgo pożądaný odbierały skutek. Z tego, co ten tak dumny i próżną chwałą nadęty Mónarcha w zuchwałych zamysłach swoich dokazał przez miłość ku sobie Narodu własnego, wnieść można, iak wielceby był Kray swój uszczęśliwić mógł, i imię swoje dalego chwalebniej w potomności wsławić, gdyby był z miłości poddanych swoich pożyteczniej korzystać chciał.

To, co w innych Kraiach ku uszczęśliwieniu powszechnemu dosyć być może, w Kraiu Naszym Polskim dostateczne nie iest. U nas Król iedynowładnym nie będąc, i owszem przy naywyższym dostoięństwie swoim, ieden tylko Osobą swoją Narodu składając Stan, choćby do Kraiu nayprzywiązany był, choćby się nayusilniej starał o ziednanie sobie serca Narodu, sam iednak skutecznie dziełem uszczęśliwienia ięgo zaprzę-  
tać

tać się nie może. Ażeby bowiem zamysły tego w okolicznościach mia-  
nowicie ważniejszych w istotę pra-  
wa odmienione być mogły, potrzeba  
zezwoienia innych Stanów, którym  
wolność przyięcia albo nie przyięcia  
zdania Mónarchy zupełnie zostawio-  
na jest. Piękny to wprawdzie dla  
nas Polaków Przywilej! że z po-  
między wszystkich Narodów pod pa-  
nowaniem Mónarchów będących my  
sami jesteśmy, którzy Kray nasz o-  
wym słodkim imieniem *Oczyzny* ie-  
szcze sprawiedliwie nazywać może-  
my; piękny przywilej! że mając na  
czele naszym Mónarchę, który dosto-  
ieństwem swoim wszystkim panują-  
cym równy, moc jednak i władzę  
Królewską wraz z Narodem dzieli;  
piękny Przywilej! że los szczęśli-  
wy, lub nieszczęśliwy nasz i współ-  
braci Naszych nie od złey albo do-  
brey tylko zawisł Mónarchy woli,  
ale sami w uszczęśliwienie nasze i  
Kraiu całego wpływać istotnie mo-  
żemy; piękny, a Naszemu tylko Na-  
rodowi właściwy przywilej! że gdy  
z chęci ludzkiego i dobroczyнного  
Monarchy korzystać możemy, szką-  
dzić



dzić nam tenże Mónarcha złą wolą  
 swoją żadną miarą nie może. Z tey  
 okoliczności los Kraiu Naszego, wzglę-  
 dem politycznego ułożenia, powinni-  
 byśmy za nayszczęśliwszy osądzić; z  
 tey okoliczności stan nasz w rządzie  
 Obywatelów w powszechności wię-  
 tych powinniśmy za nayszczy-  
 śniejszy cenić; ale czyliż to dosyć  
 do istotnego uszczęśliwienia Kraiu,  
 że ułożenie polityczne rządu z natu-  
 ry swojej bardziey zmierzające do  
 szczęśliwości powszechney, ieżeli to,  
 co treścią jest ułożenia tego, pomy-  
 ślnie do skutku przyprowadzone nie  
 jest? Czyliż to dosyć, że my władzę  
 naywyższą dziejemy z Mónarchą, ie-  
 żeli władzy tey na powszechny Kra-  
 iu pożytek używać nie zechcemy?  
 Czy dosyćże to, że nam z Mónarchą  
 Prawa stanowić, i strzedz ich bes-  
 pieczeństwa wolno, ieżeli miłością  
 obywatelską zagrzani pilnować nie bę-  
 dziemy ścisłego zachowania ich, al-  
 bo ieżeli sami wyłamywać się z  
 pod prawa będziemy? W ta-  
 kim stanie gdyby Naród nasz zosta-  
 wać miał, Przywilej wolności któ-  
 rym przed całym szczyciemy się  
 światem

światem nie tylkoby nam żadney nie przynosił korzyści, ale owszem stałby się Kraiowi naszemu nayszkodliwszym, i nayprędszym do upadku powodem; w takim stanie bylibyśmy daleko nieszczęśliwsi, niż iakiekolwiek inne Kraie pod panowaniem iedynowładnym będące. Mónarcha albowiem iedynowładny to, co iednego dnia przewrotnym, błędnym, albo zwiedzionym mniemaniem złego dla Narodu uczyni, może innego dnia, postrzegłszy się w błędzie, albo oświecony roztropnego Ministra radą, z łatwością naprawić; choćby nawet nieprzełamany w uporze od powziętego zdania odstąpić nie chciał, przynajmniej Następcą iego dobrą wolą swoją błędom iego zaradzić potrafi. Ale kiedy złe wynikające dla Kraiu nie z iednego, ale z wielu ziednoczonych wypływa woli, kiedy naprawa złego nie od spostrzeżenia się iednego umysłu, ale od iednomyślności kilku zawisło Stanów, któż nie przyzna? że złe w takowym Kraiu niebezpieczniejsze, a przeistoczenie złego na dobre bez porównania trudniejsze być musi.

E

Cze-

Czegóż więc potrzeba, aby w takowym Kraju rząd publiczny sprawowany dobrze, i Naród cały uszczęśliwiony był? Oto potrzeba, ażeby Osoby składające Narodu Stany i wpływające w Rząd ową niepłonną ale prawdziwą miłością ku Ojczyźnie zagrzane były. Miłość Ojczyzny iedynym jest tylko środkiem, którym Naród zaszczycający się polityczną wolnością uszczęśliwienia powszechnego spodziewać się może. W takim Narodzie każdy z Obywatelów tak ściśle względem Ojczyzny obowiązany jest, że ta powinna być we wszystkich myślach i czynnościach iego nayspieszszym i nayszczególniejszym celem. W takim Narodzie, każdy Obywatel pamiętaćby na to zawsze powinien, że skoro narodził się na świat, zaciągnął wraz z życiem dług należący się Ojczyźnie, z którego nigdy dostatecznie wypłacić się nie może. Jeżeli ci, ktorzy członkami Rzeczypospolitey są, i w rządy Narodu iakimkolwiek wpływają sposobem, więcej obcemi unoszą się względami, albo bardziej sobą samemi, niżeli dobrem Oj-

Ojczyzny zaprzętać się zwykli, ah  
 nędzna Ojczyzna! i bpfakany Na-  
 ród! los nieszczęśliwy nieomylnie ją  
 czeka, i prędzey lub późniefy osta-  
 tniefy upadku uniknąć nie może.

Wszystkie Rzeplite, które od po-  
 czątku swiata kwitnęły, iednymże spo-  
 sobem, to iest: miłością Ojczyzny  
 wzrost brały, i utrzymywały się w  
 wolności, i iednymże znowu sposo-  
 bem, to iest: utratą teyże miłości,  
 w rozsypkę poszły, albo wolność swę  
 w haniebną odmienifły niewolę. Coż  
 naprzykład owę Rzeczpospolitę Kar-  
 ragińską która przez długi czas w  
 nayszczęśliwszey utrzymywała się po-  
 rze, co ją o ostatnie przyprawiło zni-  
 szczenie? ieżeli nie brak miłości Oy-  
 czyzny i rozdwoione Obywatelów ser-  
 ca? Kiedy Urzędnicy Rzeczypospoli-  
 tey szarpali Ojczyznę własną, i do-  
 statki iey na swój obracali pożytek,  
 tknięty Annibal litością nad ukrzy-  
 wdzoną Ojczyzną, gdy się bezpra-  
 wiu temu gorliwie opierać chciał,  
 iakąż wdzięczność, albo iaką od  
 współ-Obywatelów swoich odebrał  
 nadrodę? oto zamiast korzystania z  
 E 2 prze-

przestrogi iego, zabrali ku niemu nienawiść tak wielką, iż woląc nacyloną Oyczyznę do ostatniego przyprowadzić upadku, niżeli niesprawiedliwej nad Annibalem odstąpić zemsty, udali się na skargę do Rzymian. Cóż nakoniec wskórali niebacznością swoją? oto Rzymianie pożytkując z kłótni i niesnasków ich, podstąpiwszy pod mury Kartaginy, rozkazywać im śmieli jako niewolnikom swoim. Wymogli na nich trzysta Osob z nacyelniejszey Młodzieży, ogołocili ich pod rozmaitemi pozorami i z broni i z okrętów, i gdy tak zupełnie osłabionych widzieli, nieprzyjacielską na siebie przybrawszy postać, wydali im wojnę. Tu dopiero postrzegli błąd swój zaślepieni Kartaginczykowie, ale to nie w czasie; bronili ieszcze przez trzy lata reszty dogorywającej wolności swojej, opierali się walecznie, ale ustępując nakoniec mocy silniejszey, karki swoje pod iarzmo wieczney niewoli poddać przymuszeni zostali. Jeżeli na końcu z samego tylko powodu rospaczy działając przy osłabionych siłach, mogli iednak przez trzy lata opie-



opierać się mężnie tak straszney i niewyciężoney prawie mocy, wnieść można, iak wieleby byli przed osłabieniem swoim dokazać mogli, gdyby byli miłością Oyczyzny statecznie powodować się dali.

Miłość Oyczyzny tak iest mocną dla Narodu wolnego twierdzą, że choćby nawet zewnętrzna potęga iego nie była wielka, utrzymać się w stanie pomyślnym i bronić bezpieczeństwa swojego przeciw nieprzyjaciołom może. Ale ieżeli ta raz tylko nadpsuta, albo wyniszczona zostanie, choćby równa nieprzyjacielskiej, a nawet i większa ku obronie Kraiu znaydowała się moc, uysć iednak ostatniego upadku żadną miarą nie potrafi. W równey potędze Ateńczykowie byli tak wtenczas, kiedy miłością Oyczyzny zagrzani w zgodzie i iednomyslności rządzili się dobrze, iako też i wtenczas, kiedy w domowe wdawszy się kłotnie, Rzeczpospolita ich obalona została. Z dwudziestą tysięcy obywatelów bronili Greków przeciw Persom, zwyciężali Lacedemonczyków, i wszystkim nieprzy-  
ia-

iaciołom okazywali się straszni. Równie z dwudziestą tysięcy znaydowali się woyska, kiedy Demetryusz rozkazywał im, iak poddanym swoim, i kiedy policzenie ich czynił z ostatnią chańbą tak, iak owo liczą na publicznych targowiskach niewolników ku sprzedaniu zdatnych.

Miłość Oyczyzny w członkach składających Stany Rzeczypospolitey Naszey, tym istotniey potrzebna iest, że u nas znaydują się inne Stany a Kraiowi wielce potrzebne, które że żadnym sposobem nie wpływają w Rządy Narodu, same zaradzać dobru i bezpieczeństwu swojemu nie mogą, ale los ich cały opiece i staraniu rządzących Stanów powierzony iest. Handlujący, Rzemieślniczy, i Rolniczy Stan, są te, które zdaniem powszechnym każdemu Kraiowi nayszytecznieysze są. Cożby albowiem warci byli Monarchowie? albo na co by się przydały czeze imiona wysokich godności Panom? gdyby pracowity rolnik z wylaniem potu grzebiąc w ziemi, nie dobywał owych skarbów, które dzieląc między Panów

nów swoich, sprawuie i wzmaga corocznie możność ich? Na co Panom i Kraiowi całemu przydałyby się Rolników prace, gdyby przemysłni w rozmaitych kunsztach Rzemieślnicy, owoce, które nam z siebie wydaie ziemia, w tysiączne inne, a nam koniecznie do użycia potrzebne nie przeistaczali rzeczy? Na coby nam się nakoniec przydały i Rolników prace i Rzemieślników przemysły, gdyby biegli w handlowey sztuce z niebezpieczeństwem nawet życia, wywożąc produkta nasze za granice, nie przymnażali nam pieniędzy, i nie opatrywali nas w rozmaite rzeczy, których u siebie nie mamy, a bez których czyli to z wymysłu, czyli z istotney potrzeby obeysćbyśmy się nie mogli? Wystawmy sobie przed oczy Kray Nasz, iakim był, gdy w owej pierwiastkowej Sarmackiej zostawał dzikości; wystawmy sobie, iakimi były wszystkie inne Kraie w początkowych założeniach swoich; albo iakie dotąd jeszcze są owe w Afryce i Ameryce dzikie, i bez obcey społeczności żyjące Narody; takimi bez wątpienia bylibyśmy jeszcze, gdyby Rolników  
pra-

prace, Rzemieślników przemysły, handlujących zabiegi nie nauczyły nas być i znać, i używać ze smakiem obszerniejszych, a nam daleko wygodniejszych potrzeb. Przesąd prawie powszechnie przyjęty i zwyczaj niemal wszędzie wprowadzony każe nam wspomniane Stany za najposledniejsze w Narodzie cenić, lubo przedtym nie wstydzono się od pługa do najwyższych godności wzywać, ani też z wysokiego stopnia do pługa powracać; ale mniejsza o to: przynajmniejże tego zaprzec nie możemy, że te Stany istotnym pożytkiem, który przynoszą Kraiowi, nieskończenie szacowane być powinny; a zatym Moc rządząca i przez wdzięczność i przez miłość dla Kraiu o utrzymanie ich losu, i pomnożenie ich szczęśliwości starać się powinna. W Państwach iedynowładnych, Mónarcha znający dobrze, iak wielkiej wagi dla niego i dla całego Kraiu są wspomniane Stany, zaradzić łatwo może rozkrzewieniu szczęśliwości ich, bo to od woli iego zawisło. W tych Kraiach, gdzie Mieszczanie Obywatelami Narodu są, gdzie

gdzie głosy swe wolne na obrady publiczne wysyłać mogą, gdzie osiadłościom nawet Rolników mieyscą w obradach pozwolone są, sami bezpieczeństwa swiego strzedz i o interes swoy domawiać się mogą. Widziemy też w Kraiach takowych Rolnictwo, Handel, i Rzemiosła krzewiące się co raz pomysłnief, i wznoszące się codziennie do doskonalszego stopnia. W Polszcze, gdzie Stan Mieyski w obradach publicznych mieścić się, a tym barłziey głosu wolnego zabierać nie może, gdzie Rolników stan- (mimo oświeconego wieku) dotąd ieszcze w iarzmie niewolniczym ięczy, i jakimże sposobem o losie swoim zaradzać i pomysłność swą ubespiezczać mogą, ieżeli od Stanów wyższych, Stanów rządzących radą niepłonną i opieką skuteczną wspomagane nie będą? Ale czy można się spodziewać, że Osoby składające publiczne Stany zechcą się biednych Kupców, Rzemieślników, albo Rolników zaprzętać losem, ieżeli prawdziwą ku Oyczyźnie miłością wzbudzone za ściśle sobie obowiązek nie wezmą, szukać

nie



nie własnego , tylko ale powszechnego całego Narodu pożytku?

Obywatele, ogołoceni z miłości Ojczyzny i w Obradach publicznych rządzący się tylko interessem własnym , więcey Kraiowi przynoszą nie-szczęścia , niżeliby najzawzięcieysi nieprzyjaciele obcy przynieść mogli. Tacy albowiem własną tylko zaprzątnieni osobą , względem pomysłowości i niepomyślności Kraiu obojętni są. Tacy nie tylko z najmniejszym uszczerbkiem dla siebie nie chcieliby dopomódz Ojczyźnie , ale owszem gotowi psować najzabawiennieysze współ- braci dla publicznego dobra czynności , aby tylko własnemu w szczególności dogodzili dobru. Tacy zyskiem iakowym uięci, żadneyby nie mieli trudności postawić się na czołe sprzymierzonych na zgubę Ojczyzny nieprzyjaciół , i gmach podłej i sramotney szczęśliwości swojej budować na obalinach własnego Kraiu.

Odcynmy Obywatelom Narodu miłość Ojczyzny , coż nam pomoże  
choć-

chocby naymędrszy i naydobrotliwszy  
 Król? co nam po Prawach? i na co  
 nam się przydadzą Seymy? Króla  
 nayzbawienieysze dla Kraiu chęci  
 bezskuteczne zostaną; czyże łzy wy-  
 lewać będzie mogły ujęty litością nad  
 zaslepionym Narodem, ale wiszącey  
 nad nim zguby odwrócić nie potra-  
 fi. Cóż będą znaczyły bez miło-  
 ści Ojczyzny po Woiewództwach  
 Seymiki? oto staną się nic nie zna-  
 czącym ziazdem i próżnym tylko o-  
 brządkiem; iedni ażeby Posłami na  
 Seym obrani zostali, inni ażeby dla  
 zyskania na przyszłym Seymie łaski  
 iakowey w instrukcyach oddanych  
 Posłom zaleceni byli, inni powodem  
 szczególney nieprzyjaźni tknięci  
 aby drugich przeszkadzali zamysłom,  
 inni aby dobrych użyli czasów, inni  
 nakoniec aby smaczne wyiadali obia-  
 dy, zieżdzac się będą; a tak część  
 czasu zmarnuje się na kłótniach i  
 zwadach dziecinnych, część na ie-  
 dzeniu i piciu, i bez wzmianki o  
 interesie publicznym, o istotnych Wo-  
 iewództwa potrzebach, tym się za-  
 zakończy Seymik, że ten, który wię-  
 cey-

cey przyjaciół zyskał, albo choynię częstował ( zdalny czyli nie ) Po-  
słem iednak obrany: ten który wspa-  
niałości drugih przepisać, albo upo-  
ru nieprzyaciół przekonać nie mógł,  
odrzucony zostanie. Cóż nakoniec  
bez miłości Oyczyzny znaczyć będą  
Seymy, owe walne wszystkich Sta-  
nów zgromadzonych obrady? bę-  
dzieże mogła Oyczyzna skuteczną  
z ich czynności sobie obiecywać  
korzyść? bynajmniey. Jedni al-  
bowiem z składających Stany wła-  
sny tylko interes przez siebie i  
przyaciół swoich popierać będą;  
drudzy mniemanym rozumem, albo  
wyborem stylu popisywać się chcąc,  
bałamutnemi i wcale bezcelnemi  
mowami, czas drogi wycieńczać bę-  
dą; inni nieprzyjazni Dworowi nay-  
zbawienniejszym od Tronu wniesio-  
nym Proiektom, dla tego tylko że  
Dworskie są, sprzeciwiać się uporczy-  
wie będą; inni bojąc się aby za-  
mysły drugih ku publicznemu zmie-  
rzające dobru, ale szczególnemu ich  
interessowi przeciwnę, pomyslnego  
nie odebrały skutku, błahemi rze-

cza-

czami radzących umyślnie zaprzę-  
tać będą , aby tymczasem sześcio-  
niedzielną przeciąg wyznaczony Pra-  
wem bezczynnie i bezskutecznie  
upłynął ; skończy się tym kształ-  
tem ów walny Sejm , a korzy-  
ścią jego cóż będzie ? oto Konsty-  
tucye , z których ciekawy dowie się  
czytelnik : Ze temu , albo ówemu  
pensya wyznaczona , lub pomnożona  
została , że ten i ów dla szcze-  
gólniejszych ( o których Oyczyzna  
nie wie ) zasług powinna sobie  
nadgrode przysądzoną otrzymać , że  
inni inne dla siebie zyskali łaski ,  
a Oyczyzna ? biedna Oyczyzna cze-  
kać tymczasem zmiłowania w nie-  
rządzie musi do przyszłego Sey-  
mu. Doczeka się Seymu , ale nie  
polepszenia nieszczęśliwego losu ;  
znaydą się znówu inni , których in-  
teressem szczególnym zgromadzone  
Stany znówu , jako i przedtym , za-  
prztać się będą : Y tak od Sey-  
mu do Seymu słabieć będzie coraz  
bardziey opuszczona Oyczyzna , aż  
nakoniec albo przywalona ciężarem  
nieszczęśliwości zginie , albo niena-  
sy-

syconey chciwości cudzey stawszy się  
 łupem, pomnoży liczbę widocznych  
 przykładów, któremi potomość do-  
 wodzić będzie: że Naród wolny  
 bez miłości Ojczyzny uniknąć osta-  
 tniego upadku żadną miarą nie mo-  
 że. Taki będzie nieomylnie ko-  
 chani Współ-Bracia i Ziomkowie  
 koniec Rzeczypospolitey Naszey,  
 ieżeli miłość Ojczyzny większą, ni-  
 żeli dotąd, nie zabierze moc w Oby-  
 watelskich sercach, i ieżeli nas zi-  
 szczony już nad częścią Braci na-  
 szych od Kraiu odpadłych przezor-  
 nieyszemi nie uczyni.





## ROZDZIAŁ VI.

*Prawa potrzebne do uszczęśli-  
wienia Kraiu.*

**C**okolwiek tylko istność iakową  
czyli to fizyczną, czyli moralną  
ma, przyzwoitym istności swojej pra-  
wom podległe być musi. Bóg, lubo  
istności jest przedwieczney, nikomu  
niepodlegający, i w naywyższych do-  
skonałościach swoich niepcięty,  
ma iednak (że tak rzekę) Prawa  
swoie przedwieczne, według któ-  
rych statecznie działa. Prawa te  
mocy i niepodległości Boga naymniey-  
szego nie przynoszą uszczerbku, bo  
nie z cudzey ie ma woli przepisane,  
ale z własney, nieprzymuszoney i  
przedwieczney woli ustanowione; a  
iako przez istność swoją Boską  
i naymnieyszy odmianie podpadać  
żadną miarą nie może, tak tym sa-  
mym

mym wola Jego w sposobie działania statecznie iednostayną zostaje.

Swiat ten materyalny, na którym żyjemy, i nad którego szczególniejszym porządkiem zadziwia się nasz rozum, ma swoje Prawa przepisane mu z woli Naywyższego Stworcy, podług których bieg swój sprawować musi.

Zwierzęta mają swe prawa, o których lubo nie wiedzą: bo rozumem oświecone nie są, przez nie iednak żyją, mnożą rodzaj swój, i strzegą bezpieczeństwa swojego.

Ludzie w rozumieniu tylko fizycznym wzięci mają podobnież na wzór reszty żyjącego stworzenia swe prawa, przez których iednostayne zachowanie utrzymują daną sobie od Boga istność.

Zwierzętom, i wszystkim żyjącym i nie żyjącym rzeczom Prawa te powszechne, nadane im od Stworcy ich, dostateczne są, bo ich rzeczą całą jest, być tylko i utrzymywać się przy

przy życiu, do czego też i zmierzają powszechne prawa; dostateczne dla nich tym bardziey są, że iako nie mają rozumu i woli, tak nie chcieć podlegać Prawom, albo ich odmiany żądać, nie jest w ich mocy. Człowiek między dziełami rąk Boskich naydoskonalsze, nie na wzór innego stworzenia, aby tylko żył, i rozkrzewiał plemię swoje, ale dla końca daleko zacnieyszego: nie na to, aby tylko sposobem bydła pokarmu dla siebie w osobności szukał, ale na to, aby żył w społeczności, stworzony jest. Prawa zatem w powszechnym rozumieniu wzięte, człowiekowi, aby do końca swego szczęśliwie zmierzał, dostateczne nie są.

Wszystko przewiduiący, i działający wszystko nieskończenie doskonale Stworca nasz, stosując się do różności końca, dla którego stworzeni jesteśmy, dał nam wprawdzie szczególne i osobne prawa, prawa wyrzeźbione na sercach naszych, prawa wszystkim żyjącym od powzięcia rozumu wiadome, które gdybyśmy wszyscy jednomyślnie zachowywali, byłoby nam

na nich bez wątpienia dosyć do do-  
 ścia celu naszego, i do utrzymania  
 się w spokojney iedności choć na-  
 wet i przy społecznym życiu. Ze  
 iednak mamy od tegoż Stworcy uży-  
 czone sobie rozum, i wolą; dwie  
 własności różniące nas istotnie od in-  
 nych zwierząt; rozum zaś nasz przez  
 zburzone namiętności ciała stał się z  
 czasem zepsuciu moralnemu podległy,  
 i wola stała się także do złego skłon-  
 nieyszą; więc wspomniane Prawa  
 choć głęboko wpoione w serca na-  
 sze, być nam dostateczne nie mogą.  
 Rozum albowiem zaślepiony może  
 czasem nie dostrzec dobrego, a wola  
 zepsuta, przy zupełney wolności, mo-  
 że pogardzić natchnieniem dobrym; i  
 odstąpić od przepisów naturalnego  
 Prawa.

Potrzeba więc dla nas koniecznie,  
 zapobiegając złemu, aby rozum nasz  
 miał, coby go ustawicznie oświecało,  
 i dobrą a nie błędną ukazywało mu  
 drogę; i wola nasza aby z swojej  
 strony miała, coby ją od złych od-  
 wodziło chęci, i gdy uporna, aby ją  
 przymuszało do działania z swym do-  
 brem.

brem. To to samo jest, czym się zaprzętaią Prawa późniejsze, prawa na posilek i ubeśpieczenie naturalnych praw od rozmaitych Prawodawców ułożone. Bez tych, spokojności w społeczności Ludzkiej i uszczęśliwienia w Narodach spodziewać się nie można.

Uznały istotną potrzebę Praw Narody wszystkie, i dla tego, każdy właściwe Kraiowi, Religii, i sposobowi myślenia swojemu Prawa ustanowione ma, których zachowania uroczyscie strzeże.

Jdźmy w naydziksze Kraie, i między naymniey oświecone zgromadzenia Ludzi; u iednych nie wyborem słów piękne, nie kształtem tak porządnym ułożone, iak nasze, ale proste, ku zrozumieniu tym łatwieysze, a z dobrem ludzkości może bardziey zgadzaiące się znajdziemy prawa; u drugich, którzy sposobu kreślenia myśli Ludzkich na papierze lub kamieniu nie znaią, nie znajdziemy wprowadzie Praw wyrażonych pismem, ale mają wprowadzone zwyczajem i wszy-



stkim wiadome, których zachowanie nie z mniejszą usilnością strzeżone, i przestępstwo ich ukarane bywa.

W stanie pierwiastkowym Ludzi, podobnież iako i w niektórych z tych Kraiów, które my dziś nazywamy dzi-  
kiemi, a które do pierwiastkowego  
stanu naypodobniejsze są, praw obszer-  
ność i porządek nie tak potrzebne,  
iako w Kraiach naszych. Dawniej  
póki nie znano ieszcze tych wyrazów  
*moje i twoje*, to jest: póki nie by-  
ło między Ludźmi własności, póki  
rzeczy wszystkie ku potrzebie i wy-  
godom służące wspólne każdemu by-  
ły; póki była równość zupełna mię-  
dzy żyjącemi, ani znano, co to jest,  
liczyć stopnie godności, i urodzenia,  
póki nakoniec każdy nie żył tylko  
dla siebie samego, ani związków za-  
dnych między jednym i drugim zgro-  
madzeniem nie było; szczupłe, i nay-  
powszechnieysze tylko Prawa dosta-  
teczne być mogły. Ale dziś, kiedy  
między żyjącemi wspólne posiadanie  
rzeczy zniesione; kiedy prawa wła-  
sności od wszystkich Narodów powsze-  
chnie przyięte; kiedy rozmaite Kon-

traktów, iako to: kupna, zamiany, przedaży i innych do społeczeństwa Ludzkiego wprowadzone rodzaie; kiedy nastała różność stanów, urodzenia, i kondycyi Ludzi; kiedy wprowadzono godności, przez które iedni stali się wyższymi a drudzy niższymi; kiedy między Narodami stały się potrzebne nieiakie związki, przez które utrzymuie się bezpieczeństwo każdego; kóż nie widzi? że tym samym Prawa dostarczające w pierwiastkowym Ludzi stanie, w stanie dzisiejszym dostateczne być nie mogą. Im się bardziey oddalamy od owego myślenia i działania sposobu pierwszych Przodków naszych, tym się też bardziey pomnaża między nami liczba i sposób dopuszczania się nowych występków. Znoszą się wprawdzie w późniejszych wiekach przez co raz większe oświecenie rozumu, przez krzewienie nauk, przez pomnożenie cnoty pozorney ludzkości, znoszą się, mówię, owe grube i dzikością tchnące występki; ale na mieysce ich nastają nowe, i przedtym nieznane, mniej w oczy biiące, ale nie mniej, i owszem bardziey podobno szkodliwe

we

we społeczeństwu Ludzkiemu. Jeżeli więc mnoży się z czasem występków liczba, pomnażać się też i Prawa powinny, któremiby opłakane występków skutki hamowane być mogły.

Prawa tak są Narodom wszystkim istotnie potrzebne, że przez nie tylko iedynie uszczęśliwione być mogą. Są wprowadzić i inne sposoby (o których już po części mówiłem, i dalej jeszcze mówić będę) ale te na fundamencie tylko Praw roztropnie ułożonych wsparte, skuteczne być mogą. Na czymże bowiem uszczęśliwienie Kraiu zakładać można? jeżeli nie na ścisłym utrzymaniu spokojności wewnętrzney, i na pewnym bezpieczeństwie przeciw mocy nieprzyjaciół obcych? Jeżeli więc Prawa nie ukazują widocznie drogi, którą iść poddani mają, i nie przepisują im prawideł, któremi rządzić się powinni; jeżeli moc Prawa zuchwałych nie powściąga od złego, i przyzwoitą karą przestępców baczniejszemi nie czyni; iakże proszę wewnętrznego w Kraiu porządku spo-

spodziewały się można? a skoro ten porządek raz zepsuty zostanie, możnaż od nierządnego Kraiu skutecznego przeciw nieprzyjacielskiej mocy spodziewać się odporu?

Wszystkie Państwa i wszystkie Rzeczypospolite, którekolwiek zginęły, albo pod cudze niewoli dostały się iarżmo, nie inaczej, tylko w przełamaniu Praw Kraiowych nieszczęśliwy dla siebie los znalazły. Sparta, póki zachowała wiernie prawa Likurga, i przysięgę, którą się była obowiązała Prawodawcy swojemu; póty w całej Grecyi przez przeszło pięćset lat utrzymywała się naylepiej i w chwale i w doskonałości rządu. Skoro tylko lekce ważyć poczęła Prawa, i za nic sobie mieć przełamanie ich, chytrość i łakomstwo wprowadziły się w obywatelskie serca, a rząd, sprężyny rządu zepsute, i potęga cała Rzeczypospolitey z czasem obalona została. Wtenczas, kiedy Filip Król Macedoński po otrzymanym pod Cheroneą zwycięstwie całej rozkazywał Grecyi, i od wszystkich Miast Greckich powszechnym

chnym woysk na morzu i lądzie Wo-  
dzem był ogłoszony, kiedy Syn ie-  
go Alexander po zburzeniu Tebow,  
podobnież za Pana od wszystkich Gre-  
ków przyięty został, sami tylko Lacedemończykowie ( lubo w liczbie  
małej i opuszczeni od wszystkich )  
śmieli się jednak opierać potężnemu  
i tak szczęśliwemu Zwycięzcy; co  
nie z inney ( jako świadczy Plutar-  
chus ) pochodziło przyczyny, tylko  
że zatrzymali ieszcze między sobą  
resztę od Likurga przepisanych im  
Praw. Znieśli ie z czasem zupełnie,  
a natenczas stali się jako inne Naro-  
rody, których upadek wcześnief na-  
stąpił był. Powstali z pośród współ-  
Obywatelów ich, z pomiędzy Lacedemończyków samych tacy, którzy  
własną Oyczyznę szarpiąc; stali się  
nayniełitościwszemi tyranami iey, aż  
nakoniec czego przedtym moc Mace-  
dońskich Królów dokazać nie mogła,  
dokazała potym Rzymianów potęgą,  
i owe niewzruszone Lacedemończy-  
ków Państwo upadło.

Nic wprawdzie okropniejszego wy-  
obrazić sobie nie można, jako stan  
Kraiu



Kraiu, w którymby Prawa albo zupełnie zniesione, albo bezkarnie przełamywane, były. Wtenczas albowiem rozchukana złość, i niczym nie wstrzymane zbrodnie przytłumiwszy słodkość i niewinną cnotę, rozszerzyłyby po Kraiu panowanie swoje; wtenczas przemagająca, przy niesprawiedliwości, siła pastwiłaby się śmiało nad bezbronną niewinnością słabszych; wtenczas pycha i niepomiarowana wyniosłość opanowałaby serca i umysły tych, którzyby się głosiło poszczycić mogli, iż Prawa posłali i arżmo; wtenczas powszechna i bezwstydną rozpusta stałaby się skutkiem wyniosłości każdego; wtenczas chęci Obywatelskie odwrócone od Ojczyzny odmieniłyby zupełnie cel myśli i czynności swoich; słowem mówiąc: wszyscy, a przynajmniej większa Obywatelów część, stałaby się podobną owym szalonym, którzyby potargawszy kaydany i połamawszy drzwi więzienia swojego wybiegli na świat.

To, co wyrażam, nie jest mniemaniem płonny, ani też nigdy nie-  
do-

doświadczonym zdarzeniem. Przypomniemy sobie dzieje buntów w rozmaitych Państwach przeciw Pr wodawczej mocy; czytamy rozliczne w Anglii, Francyi, ba i w Polsce nawet wojen domowych opisy, kiedy jedna Narodu część uzbroiona na- przeciw drugiej, obie od podległości Praw sądzą się być wolne; tam się dowiadujemy z raz przełamanej Prawa mocy okropniejszych nierównie wy- nikających skutków, niżeli te, któ- rebym ja w krótkości słów wyrazić potrafił.

Lubo we wszystkich Państwach Prawa za najmocniejszy fundament szczęścia i trwałego bezpieczeństwa uznawać należy, przecież szcze- gólniej w Kraiach wolnych ku istot- nemu ich uszczęśliwieniu są potrze- bne. W tych albowiem, gdzie moc iedynowładna panuje choćby nawet co- kolwiek nie dostawało z strony Praw, wola Monarchy łatwo niedostatkowi temu zaradzić może. Skoro tylko postrzeże złe iakowe szerzące się w Kraiu, któremoby prawem zapobiedz potrzeba, wyda rozkaz, a rozkaz ten sku-

skutecznym natychmiast staie się prawem. Nie tak w Narodach wolnych, ani w Ojczyźnie naszej; gdzie jeżeli Prawa gruntownie ułożone, i zachowanie ich ściśle obostrzone nie jest, zapobieżenie złym skutkom, które z czasem z niedoskonałości Praw wynikać mogą, nierównie trudniejsze być musi. Nie jest to zaprawdę, dzieło łatwe, ani dzieło krótkiego czasu, tam uznać wczesnie istotę złego, tam wynaleść skuteczne lekarstwo, gdzie wielość i różnaitość woli i umysłów wprzód godzić i iednoczyć potrzeba. Gdybyśmy w Kraiu wolnym na zniesienie każdego z zwyczajow szkodliwych i na wprowadzenie każdego z Praw użytecznych, osobne dopiero rady zgromadzać mieli; prędzeyby nie-szczęśliwy Naród w nierządzie i upadku zginął, niżbyśmy skutecznych na choroby nasze doczekali się lekarstw.

Są tacy, którzy uwiedzeni miłością źle zrozumianey wolności mniemają: iż Prawa kreśląc granice wolności ich, sprzeciwiają się tym samym

mym Narodowi wolnemu ? Zdanie takich błędliwe i względem bezpieczeństwa Kraiowego arcy szkodliwe jest. Prawa nie tylko nie sprzeciwiają się prawdziwej i rozsądnej wolności, ale owszem są iedyną dla niej i nays pewniejszą podporą. Alboż to wolność na tym zasadzać się ma, aby każdemu zbrodnie i występki wolno było bezczelnie i bezkar nie popełniać? alboż kto dla tego nie wolnym nazwać się ma, że szkodzić w zgromadzeniu w którym żyje, że krzywdzić współ-braci, i męsząć spokojności publiczney nie może? Gdyby tak było, więc same tylko towarzystwa złodzieiów, zabójców, i zdzierców wolną Rzeczą-pospolitą nazywaćby można. Wolność Kraiowa w prawdziwym swym rozumieniu wzięta zawisła na tym, aby każdemu z Obywatelów wolno było czynić to, co może chcieć czynić, i aby nikt przymuszony nie był działać to, czego chcieć nie powinien. Wolność Kraiowa zawisła na tym, aby każdemu zostawiona była moc czynienia bezpiecznie to wszystko, cokolwiek rozum, stanu obo-

obowiązki, i prawa pozwalają czynić. Zawisła na tym, aby złych i niespokojnych przemoc nad słabszymi panować nie mogła. Zawisła na tym, aby każdy przy sprawiedliwości, życia, zdrowia, majątku, i pokoju swego zupełne i nie-trwożliwe zabezpieczenie miał. Zawisła na tym, aby ukrzywdzony miał przystęp wolny do Sprawiedliwości, gdzieby nadgrody krzywdy swojej śmiało i bez boiaźni żadney poszukiwać mógł. Zawisła na tym, aby każdemu z Obywatelów wolno było zaprzętać się całością publicznego dobra, i aby każdy wolnym zdaniem kochanej Ojczyźnie, a w niej i własnemu bezpieczeństwu zarządzać mógł. Na tym zawisła, aby każdy nie siękając pod iarzem iedynowładney Mocy, pewnym był, że nie podlega przesądom, uporowi, albo okrucieństwu iedney osoby, ale owszem; iż los jego zawisł od tych, którzy szkodzić mu bezkarne żadną miarą nie mogą. Ztąd wynika: że nie tylko Prawa Obywatelskiej wolności przeciwne nie są,  
ale



ale owszem taż sama Wolność grun-  
townych Praw nie uzbroiona mocą  
żadnym sposobem utrzymać się nie  
może. Poruczona sama sobie Wol-  
ność, i zostawiona bez obrony prze-  
ciw zuchwałey przemocy, ustąpić-  
by nakoniec musiała miejsca roz-  
hukaney rospuście; zkądby to nie-  
omylnie nastąpiło: iż iedna część  
Kraiu nielitościwą gwałcicielką dru-  
giey, a słabsza smutną ofiarą stała-  
by się mocniejszy.



## ROZDZIAŁ VII.

*Jakie powinny być Prawa? a  
naprzód, że powinny być stosowne  
do potrzeby Kraiu.*

**J**Ako to prawdą widoczną jest, że  
Prawa do uszczęśliwienia każdego  
Narodu istotnie potrzebne; tak  
nie mniej i to pewna, że nie iakie-  
kolwiek Prawa ku uszczęśliwieniu te-  
mu sposobne być mogą. Jle dobre  
pożytku i uszczęśliwienia Narodowi  
przynoszą, tyle złe albo niebacznie  
ułożone szkody i uciemiężenia stać  
się mogą przyczyną.

Nie jest to ani krótkiego czasu,  
ani też pospolitego rozumu dziełem,  
Kraiowi przyzwoite Prawa porządnie  
i doskonale ułożyć. Y dlatego,  
naybiegleysi nawet z Prawodawców,  
i ci, których w tym rodzaju Pisma  
do-

dotąd jeszcze słyną w pamięci naszej, nie tylko długi pospolicie tej pracy poświęcali czas; ale nad to nie dufając zdaniu własnemu, choć przy doskonałym rozumie i wiadomościach obfitych, innych wielu mądrością słynących wprzód zasiągali rady, niżeli sami przystępowali do ułożenia Praw. Likurgus ów sławny Lacedemoński Prawodawca, umysłwszy bezpieczeństwo Ojczyzny swej Prawami umocnić, wybrał się umyślnie w daleką podróż, zwiedził wszystkie Miasta Grecyi, udał się do Egiptu, zasiągnął aż do Indyi, gdzie przypatrując się pilnie rozmaitym rządowi, i znosząc się z najmędrszymi ludźmi, potrzebne do wydoskonalenia dzieła swojego oświecenia czerpał. Solon ów wielki i nie pospolicą mądrością zalecony mąż, podobnym sposobem różne Miasta cudzoziemskie ziedził, i w Egypcie dość długi przepędził czas, niżeli Prawa swoje dla Ateńczyków odważył się pisać.

Wiele bardzo okoliczności jest, na które Prawodawca rozsądny pilnie oglądać się musi, ażeby zbiór Praw  
ie-

iego stał się doskonałym , i dążył prawdziwie do uszczęśliwienia Kraiu. Mamy wiele przezacnych Pisarzów , którzy nam w Dziełach swoich przepisy pewne , i objaśnienia bardzo rozumne w tey mierze zostawili ; między innemi godny pamięci nieśmiertelney *Montesquieu* , Dziełem obszernie napisanym o Prawach nieprzepłaconą dla wszystkich Prawodawców stał się pomocą. Chcieć co nowego w tey materyi wymyślić , albo przysłać do tego , co pracą i rozumem zaleceni Pisarze wydali , byłoby z strony moiey przedsięwzięciem zuchwałym . W krótkości więc tylko , na zdaniu ich wsparty , namienię o niektórych nayistotniejszych własnościach , bez których Prawa doskonałemi i Naród uszczęśliwiającemi nazwane być nie mogą.

Prawodawca chcący dla Kraiu swego pożyteczne ułożyć Prawa , to nadewszystko uważać powinien , ażeby Prawa iego do własności i przymiotów panujących w Kraiu stosowne były. Błądby to był wielki i nieskończenie szkodliwy , gdyby Rządzący z pomiędzy różnych zbiorów Praw

G                      słyż

słynących po świecie wybrawszy ieden, ten iako naydoskonalszy Narodowi swojemu, nie bacząc na okoliczności różniące go od innych Kraiów za Prawo przepisał. Ztąd bowiem, że Prawa dla iednego Kraiu są dobre i pożyteczne, wnosić nie można, że tym samym dla wszystkich Kraiów równie są pożyteczne. Y owszem; Prawa tak być powinny dla Kraiu właściwe, że chyba osobliwszym i bardzo rzadkim zdarzeniem przydaćby się dla drugiego w całości mogły.

Różność powietrza, czyli *Clima*, położenie Kraiu, sposób Rządu, Religia, obfitość albo niedostatek, większa albo mniejsza sposobność do handlu, gatunki produktów znajdujących się w Kraiu, i inne tym podobne, są okoliczności każdemu Kraiowi z osobna właściwe, i istotną sprawującą różność, na które piszący Prawa względ szczegółniejszy mieć obowiązany iest.

Różność powietrza i położenia Kraiów sprawuje bez wątpienia różne charaktery i temperamenta ludzi. Y dla  
tego



tego każdy Naród ma swój charakter osobny, którym się różni od drugiego, a który tak mu jest właściwy, że mimo wszelkich różnego rodzaju odmian, które z czasem nastąpić mogą, ten jednak statecznie i nieprzerwanie zatrzymuje u siebie. W jednym Narodzie żywość, w drugim powolność, w jednym umysł do bojaźni i trwożliwości skłonny, w drugim odwaga i męstwo, w jednym prostota, i otwartość, w drugim ukryta chytryść, w jednym nakoniec większa sposobność do zahartowania sił na pracę i niewygody wszelkie, w drugim gnuśna i ociężała przemaga słabość. Bacznym więc i roztropnym Prawodawcą zważyć wprzód powinien, do czego Naród swój skłonniejszym widzi; aby podług tego w układaniu Praw swoich kierować się mógł. Każdy charakter Ludzi w sobie obojętny jest, a od sposobu rządzenia nim zawisło, aby dobre albo złe z siebie wydawał skutki. Do Prawodawcy należy, z charakteru panującego w Kraju umieć korzystać, i z niego przez dobrze stosowa-

ne Prawa iak nayobfitsze dla publicznego dobra wyprowadzać pożytki.

Religia panująca w Kraiu nie z mniejszą bacznością od Prawodawcy uważana być ma. Nie do tych, co Prawa dla Narodu stanowią, należy w to wżierać, czyli Religia panująca w Kraiu prawdziwa, albo błędliwa iest? Poprawiać błędy względem Religii pracy i gorliwości innych zostawiać powinni; ich zaś obowiązkiem iest, do tey, którą zachowuie Naród, stosować swe prawa. Celem szczegulniejszym Praw są obyczaje Narodu; niemasz zaś Religii żadney (choćby co do tajemnic naybłędliwsza była) z któreyby obfitych i gruntownych prawideł względem utrzymania obyczajów dobrych, ubeśpieczenia wewnętrzney szczęśliwości Kraiu wyprowadzić nie można. Ztąd iednak że Prawodawca na panującą Religiją względ szczegulniejszy mieć powinien, wnosic nie można, żeby tym samym innych Religii cierpianych w Kraiu prześladowania dopuszczać miał: albo żeby zapewnić prawami beśpieczen-

czeństwa ich obowiązany nie był. Prawa albowiem wszystkich bez wyłączenia żadnego Obywatelów szczęśliwością zaprzętać się powinny; Religia zaś, gdyby i najwidoczniey fałszywa, z obywatelstwa nikogo ogłaszać nie może.

Rodzay Kraiowego Rządu wyciąga znowu osobney od Prawodawców baczności. W Państwach Mónarchicznych, gdzie rząd Narodu całego samowładney iednego woli poruczony jest, lubo ten Rząd równie iako i inne prawdziwą i trwałą dla Kraiu szczęśliwość sporządzić może: przecież ta sama uwaga, że pomyślny i niepomyślny każdego los od iednego tylko zależy woli, niepochlebną i wcale trwożliwą myśl w Narodzie sprawować może. Rostropnego węc Prawodawcy rzeczą jest, nie tylko winne panującey Mocy obostrzyć posłuszeństwo, ale nadto Prawami swoimi niebaczną Narodu ulżyć trwożliwość, i wszystkich przeświadczyć o tym: że rządząca niemi choć iedynowładna Moc nie na uciemiężenie  
ich

ich , na wzór Despotów , ale na ubezpieczenie ich szczęśliwości , na wzór łaskawych Oyców , władzy swey chce zażywać. W Państwach wolnych , gdzie Naród nie mocy iednego podległy , ale sam wolą swoią rządzony iest , łatwo bardzo wolność w rozpustę , rozpusta w nierząd , a nierząd w upadek Kraiu odmienić się może. Do Prawodawcy więc należy , przy ubezpieczeniu wolności , zbytek iey prawami tak dobrze umiarkować , aby pożyteczną tylko a nigdy szkodliwą Narodowi stać się w umysłach Obywatelów nie mogła. W Państwach , gdzie oba rodzaje Rządu wraz pomieszane są , to iest : gdzie powaga Mónarchy z narodową połączona wolnością wraz wpływa w Rządy Kraiowe ; łatwo albo powaga Mónarchy na zniesienie , wolności albo zazdrośna wolność na ujęcie powagi Mónarchy pokusić się może. Prawa więc ułożone rostopnie tym się zatrudniać powinny , aby obie rządzące Mocy tak dobrze na szali równości umiarkowane były , żeby iedna drugiey z ukrzywdzeniem publicznego do-

dobra zaszkodzić nie mogła. W Państwach nakoniec, gdzie Kraiowa wolność nie jest wszystkim powszechną, gdzie są niektóre Stany, które choć w wolnym Narodzie pod samowładną inną Stanów zostają mocą; do Prawodawcy znowu należy, szczęśliwość i bezpieczeństwo ich tak dobrze Prawami umocnić, aby uszczerbku żadnego dla siebie od wolnej Narodu części obawiać się nie mogły. Te to są z rzędu różnego rodzaju Kraiowego Rządu wynikające względy, od których Prawodawca chcący rozsądne i Kraiowi pożyteczne napisać Prawa uwolnić się nie może.

Obfitość lub niedostatek, gatunki produktów znajdujących się w Kraiu, większa albo mniejsza sposobność do handlu, są także okoliczności Kraiowi właściwe, które kryślący dla Narodu Prawa z osobliwszą bacnością uważać musi. Tam, gdzie się ubóstwo i niedostatek ukazują widocznie, więcę bez wątpienia Prawa powściągnięciem zbytków zaprzętać się powinny, niżeli tam, gdzie obfitość i bogactwa powszechniejsze są. Y  
owszem



owszem, iako uięcie zbytków ubogiemu Narodowi istotnie potrzebne jest, tak gdyby Prawodawca, na wzor ubogiego Kraiu, w obfitym toż samo względem wydatków obostrzenie wprowadzić usiłował, wnet zatamowawszy powszechny w Kraiu pieniędzy bieg, przynajmniejby części Narodu bogactwa w smutny tym samym odmienił niedostatek.

Względem produktów Kraiowych dwie rzeczy od rozsądnego Prawodawcy uważane być mają: *Nayprzod* iakie są w Kraiu produkta, i iakie jeszcze być mogą, a to dlatego, aby dobrze pomiarkować mógł, bez iakich zasiągania od obcych Narodów Kray iego obeysć się może. *Powtore*, iakim sposobem Kraiowe produkta pomnożone, albo inne ku użyciu potrzebne rzeczy pomyślnie przeistaczane być mogą. Nie dość albowiem jest, zatamować wprowadzenie w Kray zbytnich od obcych Narodów zasiąganych towarów, ieżeli też same u siebie Kray znaydować może; ale nad to, do tym gruntowniejszego uszczęśliwienia Państwa należy, aby to, co z  
sie-

siebie wydaie Kray, tak obficie pomnożone było, żeby nie tylko własnym dostarczać potrzebom, ale też obcym Kraiom, w zamianę pieniędzy lub innych towarów, udzielać można. Potrzeba nadto, aby Kraiowe produkta nie wszystkie w pierwszej istocie swojej za granice wysyłane były; ale te, które wydokonaeniu albo przeistoczeniu w inną rzecz podległe są, aby w Kraiu wydokonywane wprzód i przeistaczane były; przez co cena ich u obcych w dwójnasób i więcej pomnożona być może.

Miałam inne okoliczności każdemu kraiovi z osobna właściwe; bo z tych, które wspomniałem, dość się widocznie pokazuje, iak wielkiej i rozsądnej bacności Prawodawcy potrzeba, aby nie tylko przez się dobrze, ale nadto, do okoliczności stosowane, i Kraiovi przyzwoite napisał prawa.



## ROZDZIAŁ VIII.

*Prawa powinny być krótkie.*

**O**prócz wspomnianych Prawom przy-  
zwoitych własności, są jeszcze  
inne nie mniej uwagi godne, o któ-  
rych w następujących Rozdziałach na-  
mienić nie zawadzi. A naprzód:

Prawa powinny być krótkie, i w  
w jeden iak nayściśley zbiór zgroma-  
dzone. Na to prawa stanowione są,  
aby od całego Narodu bez żadney wy-  
mowki zachowane były. Winąby za-  
tym niedarowaną dla Prawodawcy by-  
ło, gdyby przestępujący Prawa iego  
na oczyszczenie swey winy z niedo-  
skonalsości samychże Praw mógł spra-  
wiedliwą dla siebie czerpać wymo-  
wkę. Miałby zaś pozór przynajmniej  
sprawiedliwości na obronę swoję, sko-  
roby przez trudność powzięcia wiado-  
mości o wszystkich Prawach Kraiowych  
mógł

mogł się niewinną niewiadomością zasłaniać.

Jeżeli Prawa, albo tak są rozciągło pisane, że Dzieło kilku lub kilkunastu składają Xiąg; albo nie zgromadzone w iedno poróżnionych Xięgach rozrzucone są, na cóż się przydadzą? Nie wszyscy w Kraiu czytać umieją, nie wszyscy w stanie są zakładania u siebie licznych Xięgarni, nie każdy nakoniec i czas i cierpliwość mieć może do czytania Xiąg, które pracy i długiego wyciągają móżu. Jednym więc nadto trudne, a drugim nawet i niepodobne stałoby się powzięcie wiadomości o Kraiowych Prawach; zkąd dla iednych pozorney przynajmniej, dla innych prawdziwey nawet i istotney wymówki rodziłaby się przyczyna.

Prawa w każdym Narodzie w dwoiakim rodzaju uważane być powinny: iedne które się ściągają do powszechności Narodu i wszystkich Obywatelów obowiązują zarowną: drugie, które za cel mają nie wszystkich, ale różnych w szczególności po-

podług rozmaitych stanu, kondycyi, urzędu, i innych okoliczności, w których każdy z osobna znaydować się może. Chcieć oba te rodzaje Praw zgromadzić w iedno, byłoby zaiste nieskończenie trudno zamknąć ie w krótkim zbiorze; i gdyby nawet tak ściśnione zostały, stałyby się z inney strony niepożyteczne Kraiowi, bo by tym samym przez zbyteczną zwiększość ciemne i mniej zrozumiane były. Ale coż za potrzeba aby wszystkie rodzaje Kraiowych Praw koniecznie zgromadzać na iedno?

Jako do Religii i moralności ściągające się prawa, lubo (iż tak rzekę) niezliczone są, przecieź dla ułatwienia wiadomości ich, te które szczególnych tylko stanów i okoliczności tyczą się, w osobnym zbiorze, który Teologią zwiemy, zamknięte są; te zaś, które całemu w powszechności Chrześcijaństwu wiadome być powinny, osobny, krótki, i ku zrozumieniu nayprostszego człowieka łatwy składają zbiór; tak (zdaie mi się) i wględem Kraiowych Praw postąpićby można. Te, których wia-

po-



domości nie wszystkim istotnie potrzebne, niechay osobne składają dzieło. Te zaś, które wszyskich w powszechności obowiązywać mają, niech będą w krótki zgromadzone zbiór, aby czytającym nie wielką zadawały pracę, a od słuchających łatwo pojęte i spamiętane były.

---

## ROZDZIAŁ IX.

*Prawa powinny być jasne.*

---

**D**o istoty i konieczney własności Praw należy, aby były jasne, to jest: nie wyborem słów, ani dowcipnemi wyrazami zalecone, ale owszem sposobem tak prostym pisane, żeby właściwe rozumienie ich ani nauki, ani dowcipu, ani pracy, ani szczególnego nie potrzebowało rozumu. Skoro bowiem przez wyrażenia wytworne, albo z innych przyczyn, stałyby się cokol-  
wiek

wiek przyćmione, i skoro to, co opie-  
wać mają, nie wydawałoby się wido-  
cznie, mógłoby bardzo łatwo dwoi-  
akie i sobie przeciwne w czytających lub  
słuchających rozumienie sprawić. Ztąd  
zaś albowy się wymowki przeciw Pra-  
wom rodziły, na które Przełożeni mu-  
sieliby mieć wzgląd; albo jeżeli przez  
dopuszczenie takowych względów nie-  
chcianoby Prawom umniejszać po-  
wagi i mocy, musieliby częstokroć  
niewinni choć niezasłużoną ponosić  
karę.

---

## ROZDZIAŁ X.

*Prawa powinny być powszechne.*

---

**P**rawa, ażeby do gruntownego u-  
szczęśliwienia Narodu prawdziwie  
sposobne były, powinny być ile mo-  
żności w wyrazach powszechnych, do  
wszy-

wszystkich ściągające się równo, zgoda bez żadney (iż tak rzekę) excepcyi i modyfikacyi pisane. Jeżeli albowiem te przypuszczone zostaną, i jeżeli Prawa iednych a nie drugich, w tey a nie owej okoliczności obowiązować będą, iuż tym samym i powaga zmniejszona, i zrozumienie ich przyćmione zostanie. Jedni, na błędnym mniemaniu wsparci, będą rozumieli, iż Prawa, nie ściągają się do nich, a zatym choć niewinnie przestąpią iednakowoż Prawo; drudzy, przełamawszy Prawo umyślnie, podszywać się przez wybiegi będą pod wyrażone w Prawie excepcye. Zkąd wyniknie: iż potrzeba dopiero będzie obcey Rady, któraby właściwie w tey okoliczności zrozumienie Prawa wytłumaczyła, i ukazała wyrokiem swym, kto winnym albo niewinnym przestępstwa Prawa osądzony być ma. Nie masz zaś nic gorszego, i coby większy powadze Praw uszczerbek przynosić mogło, iako gdy ich tłumaczenie iedney, albo i wielu osobom zostawione iest; natenczas albowiem Prawa istotną moc swoją utraciłyby zupełnie, Naród zostałby tak dobrze,  
i ak

jak gdyby żadnemi Prawami ubeśpieczony nie był; ci, którym władza tłumaczenia Prawa oddana, staliby się właściwemi Prawodawcami Narodu, a dobra albo zła wola ich stałaby się iednym szczęściem albo nieszczęściem dla poddanych źródłem.

---

## ROZDZIAŁ XI.

*Prawa powinny być jasne.*

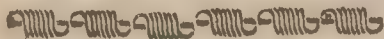
---

**N**a tym iednostajność Prawom przyzwoita zawisła, aby iedne drugim nie znaydowały się przeciwne. Przeciwność ta łatwo bardzo tam się znaleźć może, gdzie albo Prawa nie w ieden zgromadzone zbior, albo różne w Kraiu, z kąd nowe Prawa wypływać mogą, znaydują się zródła.

Jak

Jak złe i niepomyślne dla Narodu skutki z tey przeciwności Praw rodzić się mogą, rzecz sama z siebie dość jasnie widoczna. Gdziekolwiek dwom Prawom sobie przeciwnym zostawione jest miejsce, tam bez wątpienia i ten, który wiernie zachowuje Prawa o przestępstwo obwiniony; i ten, który ie przestępuje zuchwale, za niewinnego sprawiedliwie osądzony być może.

Prawda iest, że Prawa późniejsze znoszą tym samym pierwsze, iż im przeciwnie są. Ale tam, gdzie Prawa z rozmaitych wypływają rzodeł, tam gdzie nie są w iednym zamknięte zbiorze, owszem gdzie po rozmaitych rozrzucone Xięgach, iakże możnaby sprawiedliwie wyciągać? aby każdy z Obywatelów tak doskonałą wszystkich Praw zności miał, aby w tey mnogości ich rozeznać nie błędliwie i zawsze na pamięci mieć mógł, czyli są, i które Prawa, Prawom przeciwnie?





## ROZDZIAŁ XII.

*Prawa nie powinny być usprawiedliwiać się.*

**J**Ako własnością istotną Prawa każdego być powinno, obowiązywać wolą człowieka bez żadnego znoszenia się z zdaniem rozumu jego, tak tym samym Prawa nikomu usprawiedliwiać się obowiązane nie są; a zatem ani powody i przyczyny wyrażać powinny dla których stanowione są. Wszystkie owe (iż tak rzekę) przedmowy, któremi Prawo tłumaczy się, dlaczego to, albo owo nakazywać zamysła, zbyteczne są, i powiększają Volumina Praw, a powiększają tym mniej potrzebnie, że z niemi tak, iako i bez nich równy i tenże sam obowiązek wypływać musi.

Prawodawca, nim Prawa jakie napisze, dobrze i rozsądnie wprzód zważyć

żyć powinien, żeby i z sprawiedliwych  
wypływały powodów, i ku dobremu  
zmierzały końcu; ale skoro po rozsą-  
dnym zważeniu gruntownie o potrze-  
bie napisania Prawa iakiego prze-  
świadczonym zostanie, strzedz się ma:  
aby bez szczegulniejszey potrzeby nie  
przyłączał powodów, dla których ku  
ustanowieniu Prawa tego pobudzonym  
został. Takowym albowiem uspra-  
wiedliwieniem nie tylkoby żadnego  
nie sprawił pożytku, ale owszem  
dwoiakiego złego staćby się mogli  
przyczyną. *Nayprzod* iż powaga Pra-  
wa iego zostalaby upodloną, bo ta  
zawisła na tym, aby iey podlegli śle-  
po i bez badania się o przyczyny po-  
słusznemi byli. *Powtore:* iżby tym  
samym zostawił dla wielu pozornie  
sprawiedliwą przyczynę do wyfudze-  
nia się od zachowania Prawa.



## ROZDZIAŁ XIII.

*Prawa, i jakie rzeczy mieć powin-  
ny za cel?*

**P**rawa nie powinny mieć za cel  
tylko te rzeczy, które wpływają  
istotnie w publiczną spokojność, i u-  
szczęśliwienie Kraiu.

Prawodawca (iako iuż namieniłem  
wyżej) obowiązany iest, starać się, aby  
Prawa iego iako naykrótszy składały  
zbiór. A zatym mieysca iego zaprzę-  
tać nie powinien tylko takimi Pra-  
wami, bez których Kray obeysć się  
nie może.

Takie rzeczy, które innemi sposo-  
bami bez pomocy Praw znosić, albo  
w Kray wprowadzać można: takie,  
które tylko powoli, z czasem i  
bez nagłości skutecznie w Narodzie  
otrzymane być mogą, takie, mówię,  
przez

przez przykład, albo i inne przyzwolite środki wprowadzane być mają.

Cała moc i powaga Praw zawisła od tego, żeby wszystkich od pierwszego momentu ogłoszenia swojego obowiązowały tak ściśle, iżby nikt bezwinnie i bezkarnie przestąpić ich nie mógł. Skoro zaś Prawa zaprzętałyby się albo rzeczami błachemi, albo takimi, które nie inaczej tylko z czasem i powolnością skutecznie otrzymane być mogą; musiano by albo sprawiedliwy zrazu na przestępujących mieć wzgląd, i już tym samym istotna moc i powaga Prawa obalona była: albo by bezwzględnie i przyzwolitą surowością karano wszystkich, którzyby śmieli targnąć się na złamanie prawa, i tym samym Prawa stałyby się okrutne.

Takie były niebaczne owe naprzykład Prawa ustanowione od Piotra Wielkiego, które, między innemi, przeciw wiekami zadawnionym zwyczajom obowiązywały Moskalów do golenia brody, i do ucinania ich sukien na wzór Cudzoziemskich strojów;  
któ-

które nakazywały nawet, aby tym, którzy wchodzili do Miasta gwałtem po bramach ucinano ich suknie. Czyliż nie roztropniey i przyzwoiciey było? przykładem, nadgródą, i innemi tym podobnemi sposobami ten tak obojętny do Kraiu powoli wprowadzać zwyczaj, niżeli dla tak nikczemnego powodu, przez gwałtowne i uciążliwe obeyście się, stać się całemu Narodowi okrutnym?

---

## ROZDZIAŁ XIV.

*Prawa powinny być łagodne.*

---

**W** Dwoiaki sposobie Prawa być powinny łagodne; to jest: tak w rodzaju obowiazków, które na poddanych kładą, iako też i w rodzaju kary, którą przestępcuiącym naznaczają. Nie na to albowiem Prawa dla Kraiu stanowione być mają, aby były iarzmem  
cięż-



ciężkiej dla poddanych niewoli , ale owszem ten ich jest iedyny cel , żeby się stały dla każdego sposobem pewnym i drogą do uszczęśliwienia naysbezpieczniej wiodącą.

Niemasz takiego Człowieka, któryby szczęśliwym być wszelkim usiłowaniem nie pragnął; a lubo nie wszyscy do prawdziwey szczęśliwości dążą, pochodzi to, nie ztąd, żeby kto szczęśliwością rozmyślnie gardził; ale że iedni błędnym mniemaniem zwiedzeni, to sobie wystawiają za szczęśliwość, co szczęśliwością nie jest: drudzy innym błędu zaślepieni rodzajem sądzą, że droga do prawdziwey szczęśliwości zbyt trudna jest. Do Przewodawcy więc, który sprawcą publicznego uszczęśliwienia być powinien, należy, zgładzać błędliwe w tey mierze przeświadczenia z umysłów Narodu, i wszystkich Prawami swoimi widocznie przekonać, że w nich i przez nie same tylko uszczęśliwienia gruntownego dostąpić mogą. Dokażać zaś tego żadnym sposobem nie może, ieżeli nadewszystko Prawa iego łagodnością zalecone nie będą; ka-

każdy albowiem zrażony surowością Praw, o tym tylko myśląc, iakby ie w cichości bezkarnie przełamać mógł, będzie wołał przy dawnym choć pozornym tylko uszczęśliwieniu swoim zostawać, niżeli zachowując Prawa w mniemaniu Prawodawcy do szczęśliwości wiodące, przez przykrości i umartwienia gruntowniejszego, ale według sposobu myślenia iego nie pewnego uszczęśliwienia szukać.

Kiedy Solon, ów sławny Prawodawca, zatrudniał się dziełem układania Praw dla Ojczyzny swojej, śmiał się (iako świadczy w życiu iego Plutarchus) i żartował z niego: iż spodziewał się przez Prawa pisane poskromić łakomstwo i niesprawiedliwość współ obywatelów swoich; *wszystkie bowiem mówił mu Pisma takowe są podobne do pałeczyn, na których słabi i nieszczęśliwi łapać się wprawdzie mogą, ale mocni i bogaci przerywać je będą*. Na co tak odpowiedział Solon: *wszakże Ludzie zachowują uroczyscie zawarte między sobą umowy, ile razy obie strony w zermaniu ich żadney nie znajdują korzy-*

*rzyści; toż samo nastąpi i z Prawami moimi: tak je albowiem miarkuję, i tak do szczególnego współ-obywatelów moich dobra stosować usiłuję, że wszyscy widocznie przeświadczeni zostaną, iż więcej w ich zachowaniu, niżeli w przełamaniu pożytku znaydą.*

Tak jest; łagodność umiarkowana roztropnie nayistorniejszym jest fundamentem Praw, i nayskuteczniejszym do wiernego ich zachowania powodem. Umiarkowana mówię, bo iako zbytęk w kaźdey okoliczności nie dobry, tak w tey mianowicie naganny i wielce niebezpieczny być może. Surowość Praw bez łagodności żadney okrucieństwem jest; zraża obywatelów umysły, odstręcza ich wolę, wystawia im Prawa pod pozorem niewolniczego iarrzma, i wzbudza tym samym w nich chęć do przełamania onych. Ale też z drugiey strony łagodność sama przyzwolą nie umiarkowana surowością, słabością jest; znosi powagę Praw, osłabia w poddanych względy i uszanowanie, które Prawom powinny są, wzmaca złą przestępujących wolę, a

z czasem i tym nawet dobrą odeymu-  
je wolę, którzy dotąd Prawom posłu-  
szni, potym złym przykładem i nie-  
karnością drugich pogorszeni zostali.

Na tym naywiększa Prawodawcy  
sztuka zasadzać się powinna, ażeby  
nie tylko surowości nie używał, o-  
prócz tam tylko, gdzie bez niey obeysć  
się żadną miarą nie może: ale nadto  
aby uięciem surowości żadnego ani  
Prawom, ani Narodowi nie przynosił  
uszczerbku. To jest: o to Prawo-  
dawcy starać się należy, aby przez  
rozsądnie ułożone Prawa tak pomy-  
ślnie uymował występków, pomnażał  
w Kraiu obyczaje dobre, iżby tym  
samym potrzeba surowości i karania  
coraz bardziej pomniejszona została:  
a przynajmniej, aby iak nayłago-  
dnieysze kary mieysce surowych za-  
stępować, a przecież ku powściągnię-  
niu woli przestępujących dostateczne  
być mogły.

Są inne do znoszenia występków, i  
do zniewolenia umysłów ku zachowa-  
niu Prawa, i daleko nawet skuteczniej-  
sze sposoby, niżeli surowość kary.  
Mi-

Miłość Ojczyzny, szacunek honoru, i wstyd, te to są nierównie wspanialsze powody, z których, w wolnym mianowicie Narodzie, Prawodawca najpomysłniejsze dla Kraiu pożytki wyprowadzać może. Takiego użył był sposobu i wielce skutecznie ów Valerius Publicola Konsul Rzymski, który postanowiwszy prawem, aby żaden nie ważył się pozywać do Sądu albo mścić się jakimkolwiek sposobem nad temi, którzy od Magistratów wyższych appellować będą do pospólstwa, nie inną (jako świadczy Titus Livius) na przestępujących to Prawo wyznaczył karę, jako tę, aby z własnym wstydem za złych Ludzi u wszystkich poczytani byli. *Nil ultra, quam improbe factum adjecit.*

Gdybyśmy pilnie rozważyć chcieli, zkąd w Narodzie jakim bez-prawia i zepsucia obyczajów pochodzą? znaleźlibyśmy pewnie, że nie łagodność Praw, nie ukarania lekkość, ale niedostatek Praw, albo zupełna bezkarność przyczyną bywa.

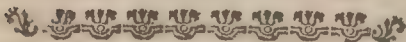
Wstyd



Wstyd (jakem już wyżej namienił) wynikający z winy przestąpnego Prawa, albo z podjęcia naznaczoney kary, powodem dla każdego najsukuteczniejszym być może do wiernego zachowania Prawa. Wstyd zaś, skoro tylko dusze Obywatelów niegodnym myślenia sposobem upodłone nie są, z naleykszych częstokroć, bardzicy, niżeli z naysurowszych kar pochodzić może; tamte albowiem przez to samo, iż lekkie są, odeymią chęć przełamania Prawa, i obowiązują niejako łagodnością swoją wolę Człowieka do chętnego zachowania ich: a zarym jeżeli kto mimo tego, odważy się na przestąpienie Prawa, zaciąga tym większy na siebie wstyd, i w umyśle nawet współobywatelów swoich staje się wymowki i pożałowania niegodnym. A te zaś, przez to samo, iż surowe są, Prawa pod niemłym wystawiają pozorem, wzniecają odrazę i pienawiść ku nim, wzmagają tym większą chęć przełamania ich, a gdy ie ktokolwiek przestąpi, zamiast wstrętu ku sobie, któryby w umyśle drugich przestępstwem swoim wzniecać powinien, karą, którą

ra podejmować musi, wzbudza serce każdego do litości nad sobą, i tak w mniemaniu wszystkich nieiako usprawiedliwiony zostaje./

Są wprawdzie występki takie, które nie inaczej tylko przez Prawa naywiększą surowością tchnące skutecznie poskramiane być mogą. Takie są owe występki, które od osob tylko, albo z urodzenia, albo z sposobu myślenia naypodlejszego gminu popełniane bywają. Jako albowiem tacy przez bezczelną podłość swoją powodem wstydu, czci, i honoru tkniętymi być nie mogą, tak słuszną i sprawiedliwą rzecz jest, aby dla publicznego dobra i spokoyności powszechney, choćby też i nayostrzeższej surowości stali się ofiarą.



## ROZDZIAŁ XV.

*O rozdawaniu Urzędów Kraiowych w celu uszczęśliwienia Narodu.*

**R**ozsądna względem rozdawania Kraiowych Urzędów ostrożność tak jest Rządzącym potrzebna, że bez niej, przy innych nawet środkach z pilnością zażytych, uszczęśliwienia Narodu swojego spodziewać się nie mogą.

Przełożeni nad Rzędem iakimkolwiek Kraiu, choćby najzbawienniey dla poddanych myślący, choćby najcnotliwsi, i przymiotów naydoskonalszych byli, zasięgnąć iednak przeczornością, dowcipem, i pracą swoją tak daleko nie mogą, ażeby w Kraiu rozległym sami przez siebie dociekali wszystkiego, i sprawowali osobiście,

cokolwiek do utrzymania należytego Rządu w szczególności ściągać się może. Z tey przyczyny, wszędzie ustanowione są rozmaite Urzędy, aby ci, którym sprawowanie ich powierzone jest, strzegąc zachowania Praw, i dobre Rządzących zamysły do pomyślnego prowadząc skutku, między niemi i Narodem ich pośredniczą stawali się pomocą. Jako więc na czele licznego Woyska Hetman, choćby był sam najwaleczniejszym Rycerzem, i choćby naybieglejszym był w wojenney sztuce: jeżeli niżsi i iemu podlegli Urzędnicy do wykonania rozkazów iego, i pełnienia obowiązków swoich zdatnemi nie są, nie sztuką i walecznością swoją dokazać nie potrafi; tak i w Rządzie Cywilnym wszystka Kraiowego uszczęśliwienia pomyślność od zdatności Urzędników, i ich pilney w sprawowaniu obowiązków gorliwości zawisła.

Y owszem, tak wiele, co do rządu dobre go, zależy od Urzędników Kraiowych, iż więcęy nieiako w pomyślne uszczęśnienie iego, zdolność i praca ich, niżeli zdatność nawet Mónarchy same-

mego zdaie się wpływać. Mónarcha albowiem, choćby też i nie wiele w sztuce rządzenia biegły, choćby wiadomości tego nayskądniej ograniczone były, skoro mu tylko na dobrej nie zbywa woli, przybrawszy do boku swego Ministrów cnotą i dowcipem zaleconych, i rostopnie dzieląc między poddanemi Urzędy, łatwo zdatnością ich nieudolność swoją nadgrodzić może. Nie chcę ja tu wyliczaniem przykładów na stwierdzenie tej prawdy Czytelnika zatrudniać; ktokółwiek Dzieie Narodów czytając pilnie zastanawiać się uwagą zwykłą: znalazł to nie raz, iż z Mónarchów wielkoscia wsławionych iedni byli, którzy przez własne przymioty wielkimi się stali; drudzy, których tylko wyborne Ministrów i Urzędników dzieła, nie mniej iednak chwalebnie w potomności wsławiły.

Dwie rzeczy są, któreby Panujący nad Kraiem w rozdawaniu Urzędów pilnie zważyć powinni: Cnota i zdatność. Ani ci, którzy samę tylko cnotę, choćby w naywyższym stopniu, ale bez przyzwoitych talentów mieli, ani



ani też ci, którzy obszerne wiadomości bez gruntowney posiadają cnoty, zdolnemi być mogą do pełnienia iakiegokolwiek Urzędu: Cnota, pocztliwość tylko i dobrą chęć Człowieka zaręczyć może. Y lubo z strony takiego, wszelka pewność iest, że rozmyślnie i dobrowolnie nie przestąpi obowiązków Urzędu swego; przeciż przez niebaczną, albo niewiadomość swoją, łatwo choć nie chcący pobłądzić może. Czyli zaś błędy z rozmyślney złości, czyli z niewinney wypływają prostoty, zawsze dla Kraiu równie szkodliwe są, i niebezpieczne. Zdatność sama, jeżeli gruntowną nie zalecona cnotą, o sposobności wprawdzie do sprawowania Urzędu zapewnia; ale czyli kto sposobności swojej godnie i ku dobru publicznemu zażywać zechce, żadnego ubeśpieczenia nie czyni. Jako więc tamten, z prostoty swojej pobłądzić, tak ten rozmyślnie, i z przewidzianego końca, mocy Urzędu swojego na złe, i uciemienie drugich zażywać może. Im zaś kto choyniej zdatnością, i talentami od natury ubogacony iest bez cnoty, tym się dla

Kraiu niebezpieczniejszym staie; bo iako talenta przy cnocie niezliczonych wynalazków ku dobremu końcu źródłem są, tak przeciwnie ogołocone z cnoty, równie przemyślnym i docipnym Człowieka sprawują, do przewrótne go działania.

Zdatność i przy cnocie nawet względem powierzenia komu Urzędu nie iakokolwiek uważana być powinna; ta albowiem w powszechności tylko nie dosyć iest. Jeżeli ten, któremu Urząd powierzony być ma, do tego właśnie Urzędu zdatności, i talentów stosujących się nie ma, choćby najmędrszy był, do sprawowania Urzędu tego sposobnym nie iest. Nie masz na całym świecie, tak mądrego Człowieka, któryby we wszystkich nauk, i wiadomości rodzajach biegłym był; nie znajdzie się podobnież ani taki, któryby wszystkie talenta, powszechnie w sobie zgromadzone miał, ażeby cokolwiek zechce, godnie i doskonale sprawować mógł.

Jżeliż nie byłby śmiechu godzien ow naprzykład Architekt, któryby przed-

przedsiewziawszy wspaniały wystawić gmach, i doskonałych tym końcem zgromadziwszy rzemieślników, roboty ich tak rozporządził przeciwnie: iżby Cieśli mularską, Mularzowi cieślienską, Szklarzowi stolarską, i każdemu zgoła obcą kunsztowi iego, i wcale niewiadomą robotą zaprzętać się kazał? Toż samo (niech mi się powiedzieć godzi) względem gmachu uszczęśliwienia Narodu swego czyniłby Mónarcha, któryby niebacznie, bez braku, i bez dociekania wpród talentów, i zdatności każdego do czego dążą, rozdawał Urzędy Kraiowe. Tym sposobem, sprawiłby nieomylnie dwoiaką sobie, i Narodowi krzywdę: iedną, osadzając na Urzędach takowych, którzyby do pełnienia włożonych na siebie obowiązków zdatnemi nie byli; drugą, utracając w osobach ich mężów, którzy na innych sobie przyzwoitych postawieni Urzędach pożytecznemi Oyczyźnie stacby się mogli.

Błąd zatym nigdy dla Kraiu nieodżałowany iest, gdziekolwiek Urzędy iako nadgrody tylko zasłużonym,

w iakimkolwiek rodzaju dzieł rozdawane bywają. W dwojakim rodzaju Urzędy Kraiowe znaydować się zwykły: iedne, które czczą tylko godnością są, albo też obowiązki ich żadney szczegulney nie wyciągają biegłości; drugie, które, aby dobrze sprawowane były, w tych co je posiadają, gruntownych i osobnych wcale wiadomości potrzeba. *Pierwsze*, Oyczyźnie iakimkolwiek sposobem zasłużonym rozdawać sprawiedliwa iest; bo i zasługa nadgrody warta, i nikomu ztąd uszczerbek żaden wynikać nie może. *Drugie*, iako nadgrody zasług uważać niebezpieczna iest: chyba względem tych tylko, którzy w tym właśnie rodzaju przymiotów sławą zaleceni są, iakich im do sprawowania Urzędu tego, który nadgrodą dla nich stać się ma, istotnie potrzeba. Ze kto w woyskowej naprzykład służbie pokazał się walecznym, słuszną iest: aby na wyższe w Woysku godności posunięty został; ale nie idzie za tym, że do chwalebneho na Urzędzie Cywilnym, obeyscia się sposobnym będzie. Ze kto w obradach Publicznych gorliwym, i niepospolitey biegłości-

głości Patriotę okazywać się zwykły, nie idzie za tym, że doskonałym na czele Regimentu swojego Generałem okazywać się może. Dlatego że kto Dzieła wybornie napisanego Autorem stał się, wart bez wątpienia jest nadgrody i względów; ale z wiadomości, których okazał dowody, wnosić nie można, że tym samym zdolnym będzie do sprawowania z równą sławą, i z pożytkiem dla Narodu, iakichkolwiek Urzędów.

Błąd nie mniey wielki, i dla Kraju ieszcze niebezpieczniejszy jest w rozdawaniu Urzędów, uwodzić się względami na wysokość urodzenia, starożytność familii, bogactwa, albo inne okoliczności podobne. Poważać starożytność Familii; zapobiegać upadkowi ich, upadłym pomagać do powstania, zdobić je godnościami w Narodzie pierwszymi, względem Urzędów nawet Osoby szlachetniey urodzone, przekładać nad drugich wtenczas, kiedy przez osobiste przymioty, i przez wiadomości swoje zdatuemi są do pełnienia obowiązków powierzonego sobie Urzędu, słuszna

i



i sprawiedliwa rzecz iest. Winni albowiem Panuiący, winien i Naród cały wdzięczność Przodkom znakomitych familii, którzy nie inaczej, tylko przez położone w Ojczyźnie zasługi dokupili się zaszczytu dla Domów, i Potomstwa swojego; nadgradzać zatym w potomkach cnotę, i zasługi Przodków ich, i Panuiący i Naród iest obowiązany. Ale jeżeli osoby szlachetniey urodzone, prócz zacności imienia i sławy pradziadów swoich, własnymi przymiotami zalecone nie są, ustaie natychmiast przyczyna sprawiedliwych względów, a ci, którzy zdatnieyszymi są, choć urodzenia niższego pierwszeństwo względem Urzędów otrzymywać powinni. Pierwsze albowiem względy powszechne uszczęśliwienie Narodu i całość Ojczyzny, a toż dopiero dobro szczególnych Osob w uwadze panuiących znajdować musi.

Tym sposobem postępując sobie Rządcy, dwoiaki Kraiowi swemu przynoszą pożytek. Pierwszy: iż Urzędy wszystkie osobami zdatnemi osadzo-

ne będąc, i Kray nadzieją niepłodną uszczęśliwienia swojego cieszyć się będzie. *Drugi*: iż skoro tylko cnota i zdatność sama pierwsze co dootrzymania Urzędów względy ściągać będą, Naród tym samym coraz więcej w Obywatelów zacnych, i Ojczyźnie zasługujących się pomnożony zostanie. Ci albowiem, którzy wysokim urodzeniem zaszczytzeni, pewni będąc, iż im ten zaszczyt bez osobistych przymiotów na nic się nie przyda, do sposobienia talentów swoich przymuszeni zostaną; ci znowu, którzy w urodzeniu niżsi, widząc, że mogą przez cnotę, talenta i zasługi dościgać wyższych: tym większą do zasługiwania się Ojczyźnie zawezmą ochotę.

Uwaga wspomniona względem rozdawania Urzędów, i naydystyngowańsze familie, i w naywolniejszym nawet Narodzie obrażać sprawiedliwość nie może. Każdy albowiem u siebie przeświadczone być powinien; że Mónarcha i w jakimkolwiek rodzaju Rządcy, publiczne dobro nad wszystkie osobne względy przekładać

dać są obowiązani. Jeżeli w służbie Woyskowej, gdzie zaszczyt imienia i rodziny żadnych osobnych dla siebie nie ściąga względów, gdzie nayznakomitszych Domów osoby późniey w służbę przyjęte, i przy zasługach nawet tych, których przed sobą mają, przestąpić co do wyższych godności nie mogą, nikt przecież sobie za krzywdę nie ma, ale każdy zasługując się, czeka w cierpliwości aby w kolei posunięty został; czemużby więc w służbie Cywilney obrażać się miano, gdyby bez najmniejszego zacniejszych Familii upodlenia, tych im tylko odjęto względów nadzieię, które im bez widocznego Oyczyzny pokrzywdzenia być użyczone nie mogą?

Błąd nakoniec naywiększy i dla Kraiu nayszkodliwszy byłby dopuszczać, aby Urzędy ceną pieniędzy nabywane być mogły. Skoro albowiem Urzędy Kraiowe przedayne są, już tym samym cnocie i talentom zatamowana nadzieia; a zatym chęć owa żywa zasługiwania się Oyczyźnie upadać w Obywatelach musi.

Kto-

Ktokolwiek na Urzędy godnością znakomite wynieść się zechce, nie o to, aby zdolnym stał się do sprawowania Urzędu, ale o to, aby jakimkolwiek sposobem dostatnią zgromadzić sumę, starać się będzie.

Czy rozumnie proszę, postąpiłby sobie właściciel okrętu, który chcąc się opatrzyć w ludzi potrzebnych do kierowania okrętem, zamiast wzięcia tych, którzy w sztuce żeglowania biegli, przybrałby sobie takich, którzy w służbie jego swój tylko własny upatrując pożytek, za pieniądze miejsca dokupowałyby się chcieli? Albo Dziedzic obszernych włości nie byłby nagany godny, gdyby zamiast osadzenia gospodarzami rządca mi folwarków swoich, oddał je w rząd takim, którzy choć nic nie umiejący ale droższą ceną służby u niego dokupować się chcą?

Kupno Urzędów Kraiowych, tak jest niebaczne, i tak utrzymaniu rządu dobrego przeciwne, iż w żadnym Narodzie, i w żadnej okoliczności cierpianeby być nie powinno. Daymy

my to nawet, iż ten, króry dokupować się Urzędu pragnie, i cnotę, i zdatność, i wszelkie przymioty Urzędowi temu przyzwoite ma; przecież wolności nabycia tym sposobem Urzędu dopuszczać, i w takim nawet razie nieprzyzwoita jest. Nie tylko albowiem cenie pieniędzy poddawać Kraiowe Urzędy, jest to upodlać szacunek i powagę ich; ale nadto dopuszczać takowego nabycia choćby i naygodniejszym, jest to dosyć do tego, aby zatamować drogę, i osłabić chęć w Obywatelach uboższych do zasługiwania się Ojczyźnie. Skoro tylko jednemu to zezwolenie od rządzącey Mocy użyzione zostanie, drudzy, którym także na potrzebnych nie zbędzie przymiotach podobneyże łaski sprawiedliwie dopominać się będą. A zatym cóż nastąpi? oto ci, którzy nie są w stanie dość mądrym, żeby zdatność swoię ku usłudze Kraiowej pieniędzmi podeprzeć mogli, opuszczają ręce, stracają chęć sposobienia się do Urzędów, porzucają pracę bez nadziei korzyści, staną się Synami bez-użytecznemi Ojczyzny, i przydzie nakoniec do

te-



tego; że co z razu godnym tylko Obywatelom wolno było dokupować się urzędów, to potym, gdy na godnych braknie, i do nayniegodniejszych z nieuchronnym Narodu upadkiem wolność ta rozciągać się będzie musiała.

---

## ROZDZIAŁ XVI.

*O Nadgrodach zastług, potrzebnych do uszczęśliwienia Narodu.*

---

Nie masz nic, coby Człowieka w jakimkolwiek stanie gorącey ku znoszeniu trudów i podeymowaniu pracy zagrzewać mogło, iako nadzieia zysku i korzyści iakowey. Y owszem ta nadzieia tak powszechną, i tak istotną wszystkich spraw naszych pobudką iest, iż gdyby nam ta odjęta była, wszyscybyśmy natychmiast opu-

opuścili ręce, aniby się znalazł taki, któryby krok jeden z naprzykrzeniem własnym uczynić chciał. Biedzi się naprzykład przez całe trzy części roku pracowity rolnik, i grzebiąc ustawicznie w ziemi, ledwo sobie tyle od pracy zostawuje czasu, ile mu do zasilenia znurzonych członków potrzeba; czemuż? bo się podchlebną karmi nadzieją, iż w czwartej części roku praca jego plennym zbiorem obficie nadgrodzona zostanie. Puszczą się na morze, przyduszając w sercu swoim boiaźń, przemyślny kupiec, walczy przeciw nawałnościom i wiatrom, mniej zważa na niebezpieczeństwo życia swojego; czemu? bo sobie słodką czyni nadzieję, że przekonawszy wszelkie trudności, gdy do zamierzonego szczęśliwie dobieje portu, ceną sprowadzonych towarów choynie nadgrodzony zostanie. Idzie śmiejąc się i z ochotą na wojnę choć małopłatny żołnierz, i gdy na przeciw nieprzyjaciela stanie, gwałtem usiłując zapomnieć o bliskim niebezpieczeństwie życia, naraża się męźnie na śmiertelne pociski, czemu? bo albo się cieszy nadzieją przyszłego

go honoru , albo sobie podchlebia iż zwycięzki otrzymawszy plac , w zyskaney zdobyczy bogatą trudów swoich otrzyma korzyść. To , co względem wyliczonych i innych iakichkolwiek stanów Ludzi prawdzić się zwykło , toż samo względem Obywatelów , i względem pracy , którą dla Ojczyzny podeymować maia , rozumieć należy.

Prawda iest , że względem Obywatelów , miłość sama Ojczyzny dość mocnym do pracowania powodem , a chwała otrzymana , z podiętey dla Ojczyzny pracy dostateczną , w wolnym mianowicie Kraiu , byćby powinna nadgroda . Takci wprawdzie myśleli w dawnych Rzeczachpospolitych Greckiey i Rzymskiey owi Arystidesowie , Leonidasowie , Regulusowie , Katonowie , i inni ; tak myślał i w wieku dzisiejszym i w Kraiach nawet mniej wolnych niektórzy , iako dał tego był widoczny przykład ów godny nieśmiertelney pamięci i wszystkim wiadomy Kapitan Francuski *d'Assas* , który na oczywiste i iuż pewne niebezpieczeństwo życie swoje  
po-

podał, aby resztę Woyska od zasadzki nieprzyacielskiej obronić mógł. Ale czyliż to, co szczególnym niektórych przykładem stwierdzone iest, za powszechne i nieomylne prawidło względem wszystkich utrzymywać można? Rządzić się samą tylko miłością Ojczyzny, na żadną nie oglądać się nadgrode, i w podjętej dla Ojczyzny pracy, oprócz chwały i zaszczytu samego, żadnego sobie w nadziei nie zakładać zysku, iest to sposób myślenia i działania heroiczny, który dla tego samego heroiczny iż nadzwyczajny, i rzadko bardzo trafiający się iest. Sposób ten (iż tak rzekę) duszy więcej ieszcze niż wspinałey wyciąga dla siebie, duszy takiej, iaka między tysiącem ledwo znaleźć się może.

W dawnych nawet Rzeczachpospolitych, gdzie Obywatelstwo Kraiu wolnego pod słodszyr sobie nierównie pozorem, niżeli teraz, wystawiać umiano, gdzie miłość Ojczyzny w naygorętszey znaydowała się mocy, gdzie dzieła heroiczne nie tak iak temi czasy rzadkiemi były, a przecież

cięż nie spuszczano się na to, ani przestawano na wewnętrznym tylko o własney chwale przeświadczeniu pracujących; ale różne do zagrzania tym bardziey Obywatelskiego serca wyznaczano nadgrody. Takie były owe różnego rodzaju honory, któremi znoiem pracowitym skropione uwieńczano czoła; takie były owe tryumfalne bramy, któremi zwyciężkie woyska wprowadzano do Kraiu; takie były owe kosztowne Statuy, które wydatkiem publicznym dla zasłużonych w Oyczyźnie Mężów wystawowano po Miastach.

Jako wstyd sam wynikający z podłych i niegodziwych występków dosyć nie jest, do powściągnięcia złych woli, tak i chwała sama z cnotliwych wypływająca dzieł, do utrzymywania serc Obywatelskich w równey zawsze ku Oyczyźnie gorliwości być dostateczną nie może.

Zachęcać się nadzieią zyskania nadgrody do pracowania dla Oyczyzny, albo przyjmować za podjęte prace nadgrode, którą ofiaruje Oyczyzna,  
nie



nie jest to uymować pracom swoim zasługi, ani upodlać Obywatelską gorliwość. Jeżeli naymędrsi i nayznakomitsi w Literaturze mężowie nie mają sobie za wstyd dobić się przez pisma i wynalazki swoje o nadgrody, które zgromadzenia uczonych naznaczać corocznie zwykły; zacożbyśmy innego sposobu myślenia od Obywatelskich umysłów wyciągać mieli? Y owszem, iako tamci za szczegulniejszy sobie poczytuia zaszczyt, gdy dzieła ich przysądzoną im nadgroda uwieńczone zostaią; tak i Obywatelom przyczynia się istotnego zaszczytu, gdy sama nawet Oyczyzna przez ofiarowaną im nadgrode prac ich zaświadcza dzielność. A iako w tamtych nadgrody zaostrzaią tym mocniej do pracy ochotę, i pomnażaią co raz obficiey uczonych liczbę; tak i nadgrody w Oyczyźnie, zagrzewać co raz bardziej gorliwość, i stwarzać co raz pracowitszych Obywatelów nieomylnie będą. Z tych powodów łatwo wniesć sobie możemy, iak wiele Mónarchom i Rządcom Narodów zależy od tego, aby i nadgrody iak nayobficiey pomnazali w Kraiu,

iu, i w rozdawaniu ich iak nayostro-  
żnieyszemi byli.

Te nadgrody, aby się kosztem swym  
Kraiovi uciążliwemi nie stały, oba-  
wiać się bynajmniey nie trzeba. W  
dwoiakim albowiem rodzaju nadgro-  
dy uważane być mają: iedne, któ-  
remi się polepsza zasłużonych mienie  
przez powiększone dochody, takie są  
pensye, dobra, i iakiekolwiek nada-  
nia pieniężny przynoszące pożytek;  
drugie, które bez powiększenia tako-  
wych dochodów pamiętać tylko i imię  
zasłużonego w potomności wsławiaią,  
takie są nadane przywileia zaszczyca-  
jące szczegulniey, takie są dzieł O-  
bywatelskich zaświadczenia publi-  
czne, takie są okazania ku zasłużo-  
nym wdzięczności i dziękczynienia  
imieniem Narodu całego, takie są ofia-  
rowane im Kawalerskie Ordery, rznie-  
te na pamiątkę ich Medale, wysta-  
wione na widok publiczny Statuy, i  
inne podług różnego rodzaju, i rzą-  
dów i zwyczajów podobne sposoby.  
Gdyby Oyczyzna znakomite Obywate-  
łów dzieła samemi tylko pierwszego  
rodzaju nadgradami koniecznie uwień-

K

czać

czać miała, stałyby się zapewne ciężarem dla niey nieznośnym, alboby nakoniec zasługi bez nadgrody zostawać, albo Kray przez nadgrody ubożyć się musiał. Są zatem inne w drugim rodzaju wspomniane nadgrody, które i Kraiowi choć w naypoźniejszym czasie stać się ciężarem nie mogą, i dla zasłużonych Obywatelów nie równie milsze są, i szacowniejsze. Im bowiem kto trudniejsze dla Oyczyzny podeymuie prace, im znakomitszemi zalecony dziełami, tym też bardziey rozumieć potrzeba, że od wszelkiey podłości daleki, i sposobem myślenia wspanialszym nad innych rządzić się musi; im zaś kto wspanialszy, tym mniej w Obywatelskich usługach na zyski pieniężne baczny, zaszczyt i chwałę przyznając sobie od Oyczyzny za nayszacowniejszy poczytuie skarb.

Takie były po większey części nadgrody owych dawnych Rzymian, czcze co do wewnętrznzey wartości, cała ich cena zawisła była na samey tylko chwale, którą nadgrodzonych zdobiły. Z liścia naprzykład dębowego

wego uwity wieniec *Corona navalis* całą był nadgroda dla tych, którzy w potyczkach morskich wstawiali się zwycięstwem: Z trawy albo siana podobnież uplecionym wieniec *Corona obsidionalis* uwieńczano skronie tych, którzy obleżone od nieprzyjaciół Miasta obraniali szczęśliwie: Tym, co na lądzie otrzymywali zwycięstwa, naznaczano korony złożone z mirtu, *Corona ovalis*. Te i tym podobne, lubo tak nikczemne z wewnętrzney istoty swojej, nadgrody, tak jednak wysoko od wszystkich wspomniało-myślących mężów szacowane były, że z większą do otrzymania ich dobiegali się gorliwością, niżby podli i na same tylko pieniężne zyski łakomi do nabycia największych dostaków dobiegać się mogli.

Do tego, żeby iakiekolwiek bądź w Oyczyźnie nadgrody od wszystkich szacowane, i ku zagrzaniu serc Obywatelskich sposobne były, potrzeba koniecznie, aby z iak nayrzetelnieyszą sprawiedliwością, i samym tylko istotnie zasłużonym rozdawane były. Jeżeli bowiem bez sprawiedliwego po-

wodu i niebacznie iakimkolwiek osobom użyczone będą, choćby nawet i z wewnętrzney wartości swoiey nayszacowniejsze, utracą istotę nadgrody, a staną się darem bezużytecznym i owszem nic nie znaczącym względem publicznego dobra. Ci albowiem, co nie zasłużeńi takowych darów uczestnikami się staną, ponieważ przed czasem nadgrodzieni zostali, żadney do zasługiwania się Oyczyźnie nie zabierają chęci; ci zaś, którzyby prawdziwie w stanie byli pracowania z pożytkiem Oyczyzny, ieżeli z innych powodów albo z samey tylko i niepospolitey wspaniałości serca nie zawezmą ochoty, patrząc się z pogardą na upodlone w oczach ich Nadgrody, powodem nabycia ich zapewne rządzić się nie będą.

Tym ci to, a nie innym sposobem u Rzymian naymniejsze przedtym nadgrody szacowane wysoko, potym i największe ostatnią ku sobie ściągnęły pogardę. Za panowania Tyberjusza Cesarza, wystawiano Statuy, i znakami tryumfálnemi ozdabiano tych, co własnych współobywatelów

SWO-



swoich szpiegami, i oskarżycielami się stawali. Coż ztąd wynikło? oto nadgrody te w oczach całego Narodu, tak mocno upodłone zostały, że potym ci, którym się sprawiedliwie należały, przyjmować ich nie chcieli. Pod panowaniem Nerona, dla tego że za odkrycie pewnego tajemnego przeciwi sobie spisku nadał tryumfalne ozdoby Petroniuszowi i innym, Wodzowie Woysk (iako świadczy Tacitus) obraziwszy się znieważeniem tak znakomitey nadgrody, nie chcieli więcej przeciw nieprzyaciołom woiować. Nie potrzeba nam dalekich zasiągać przykładów, dosyć nam jest obeyrzyć się na Kraie dziś kwitnące, abyśmy widzieli, do iakiego teraz Nadgrody upodlenia przyprowadzone zostały. Oszukałby się nie mało, któryby z liczby nadęrodzonych sądzić chciał o liczbie zasłużonych mężów. Y owszem im się więcej błyszczących świetnością Nadgrody pomniża liczba, tym bardziej (niech mi się godzi wyznać) zmniejsza się zasługujących kwota.

## ROZDZIAŁ XVII.

*Rozkrzewienie Nauk potrzebne  
do uszczęśliwienia Kraiu.*

Nauk rozmaitych pomyslnie rozkrzewienie jest iedynym z sposobów dążących do uszczęśliwienia Kraiu, a tak istotnie potrzebnym, że choćby inne wszystkie iak nayskuteczniej użyte były, bez tego iednak przynaymniey na długi czas grunto-wnie być uszczęśliwionym nie może. Nauki i szczęśliwość Kraiowa tak są ściśle między sobą złączone, że gdziekolwiek kwitną pomyslnie Nauki, tam ani wątpić prawie można o szczęśliwości publiczney; gdziekolwiek albo nie zazszczepione ieszcze, albo iuż w zaniedbaniu są, wprosić bez boiaźni omylenia się można, że albo Kray ten szczęśliwości nie zna: albo na schyłku zostaje iey utracenia.

Do

Do tego ażeby Naród iakowy nie tylko w mniemaniu drugich, ale z własnego nawet przeświadczenia szczęśliwym nazwać się mógł, potrzeba koniecznie, aby wprzód wyprowadzony został z stanu owej dzikości, w którym Ludzie nie wiele różniący się od bydłać równie prawie na szczęście i na nieszczęście są nieczułem; potrzeba, ażeby wiedzieli, iż mogą być szczęśliwi, znali na czym szczęśliwość zawisła, i wiadomi byli sposobów, któremi doysć do uszczęśliwienia mogą. Tego objaśnienia i tych wiadomości nabywać żadnym sposobem nie mogą, gdziekolwiek różnego rodzaju Nauki rozkrzewione nie są.

Są wprawdzie w wieku nawet dzisiejszym Pisarze, którzy przeciwnie utrzymując zdanie, Kraie naydziksze i naybardziej w odludności będące za przykład nam szczęśliwości wystawować śmieją; są tacy, którzy nam obraz gruntowney szczęśliwości dokładnie odmalować chcąc, odsyłać nas do Huronów, Hotentotów i innych ieszcze dzikszych Na-

rodów, i uszczęśliwienia ich zazdrościć nam każą. Gdybym przeświadczony nie był, że takowe mniemania utrzymujący Autorowie osobliwością tylko niepospolitych zdań swoich popisować się chcą, gdybym sądzić mógł, iż tak iako piszą, u siebie rzetelnie przekonani są, dziwowałbym się nieskończenie błędowi ich, a przynajmniej żałowałbym ich niebacznosci: że tam czym prędzej nie przenieśli mieszkania swojego, gdzie zdaniem ich prawdziwe uszczęśliwienie znaleźć się może.

Jakożkolwiek bądź, niemasz przecięż zdaie mi się, nieszczęśliwszych Kraiów nad te, które nieoświecone wiadomościami Nauk ieszcze w dikości żyją. Przenieśmy się myślą do podobnych w Azyi, Afryce, i Ameryce Narodów, i na fundamencie Autorów z własnego doświadczenia piszących przypatrzmy się im. Cóż tam znaydziemy? oto bez naymniejszego śladu cnoty, wszędzie prawie tak sromotne występki, iż wspomnienie ich niewinnych ust iest niegodne. Cóż tam znaydziemy? oto Lu-  
dzi

dzi gnijących w beczynnym pro-  
żniactwie, i żyjących bez społeczo-  
ści, i bez najmniejszych między  
sobą związków. U iednych okrutne  
i niehumanitarne panują zwyczaje; u dru-  
gich niewstyd i cielesne zbytki spo-  
ważnione prawami; u innych zdzier-  
stwa, kradzieże, i rozboje powsze-  
choym dla wszystkich rzemiosłem;  
u innych okrutna nieczułość do tak  
wysokiego panuje stopnia, iż dla nich  
ciała ludzkie, tak iako mięsiwa by-  
dłał pokarmem pospolitym są; u nie-  
których Mężowie, Zony, i Rodzice,  
Dzieci własne bez najmniejszego  
przedaia wstrętu; u innych ludzi  
niewinnych wydaiąc na rzeź, z nich  
krwawe na ubłaganie fałszywych bo-  
żyszców sprawują ofiary; u innych  
dla uczczenia przechodzącego Króla  
iedni drugich zabiaiając po drogach  
skrzące trupy rzuciają pod oblicze  
Mónarchy; i możemyż więc, proszę,  
Narody takie szczęśliwemi nazywać?  
Darmo, im mniej od pierwszej dzi-  
kości dalekie, im mniej oświecone  
wiadomościami Nauk, tym nieszczę-  
śliwsze być muszą.

Wszę-



Wszędzie, i we wszystkich wie-  
kach samym tylko rozkrzewionym  
Naukom Ludzie stanu swojego prze-  
istoczenie na lepszy winni są. Na-  
uki oświecając umysły ich, mię-  
kcząc twardość, i nieużytość serca,  
czyniąc ich łagodniejszymi, i po-  
wolniejszymi na wszystko, więcej  
niżeli najzbawienniejsze prawa do-  
pomogły im do przetarcia zaślepio-  
nych oczów, do poznania szczęśli-  
wości prawdziwey, i do starania się  
o iey nabycie. Na cożby się dzikie-  
go Narodu mieszkańcom przydały  
Prawa, gdyby wprzód światłem na-  
uk oświeceni nie poznawali, że prawa  
dążą do uszczęśliwienia ich? zosta-  
wieni w swej dzikości nie mogłyby  
ich uważać inaczey tylko iak nayprzy-  
krzeysze niewoli iarzmo, przeciw  
ktoremu powstawać każdyby sobie  
nie tylko za godziwą rzecz, ale za  
konieczny nawet poczytywał obowią-  
zek. Okazał się tego nayoczywistszy  
dowód z sposobu działania owego  
Piotra Wielkiego, który chcąc dziki  
swój Naród przeistoczyć na lepszy,  
wprzód gwałcić zaczął wolą podda-  
nych przez surowe prawa, niżeli przez  
na-

nauki oświecać rozumy ich; coż więc wskórał? oto uraził przeciw sobie Naród cały, obruszyli się wszyscy na widok wprowadzonej nowości, z Prawodawcy nakoniec stać się musiał mordercą; wylaniem znacznej części krwi poddanych swoich przymusił ich wprawdzie, aby schylił karki swoje, pęfnili zatym ze drżeniem i boiaźnią gwałtowne prawa jego, ale szczęścia wypływającego z nich nie znali, i nie uczuli go aż w późnym czasie potomkowie ich, to jest: wtenczas, kiedy dobrze rozkrzewione nauki zdięły z oczów ich zasłonę błędu i fałszywych przesądów.

Do tego, żeby Kray iakowy szczęście swoje poznawać, i do szczęścia prawdziwego dążyć nauczył się, nie potrzeba, aby wszyscy naukami w szczególności oświeceni byli; tym bowiem sposobem nigdyby żaden Naród stać się nie mógł szczęśliwym. Dosyć, aby część Narodu przednieszła oświecona była, a gdy ci dobrego myślenia, i sądenia o rzeczach powezmą sposób, łatwo sposób ten prze-

nie

niesie się do drugich. Gmin albo-  
wiem pospolitego Ludu, przyzwy-  
czajony rządzić się przykładem star-  
szych, bez badania się o przyczyny  
złe, albo dobrze działa, tak iak  
działają tamci.

Nauki nie tylko są niezawodnym  
do przeistoczenia Kraiu sposobem  
przez wprowadzenie obyczajów cno-  
tliwych, i przez wkorzenienie miło-  
ści ku zbawiennym prawom; ale nad-  
to pożytek ich tak się daleko rozcią-  
ga, że stają się źródłem iedynym  
tego wszystkiego, cokolwiek do osło-  
dzenia życia, do opatrzenia nam wy-  
god, do pomnożenia zabaw, i do  
polepszenia stanu każdego w szcze-  
gulności ściągać się może. Cokol-  
wiek nas prawie otacza, i na cokol-  
wiek rzucimy okiem, wszystko nam  
zaleca szacunek Nauk, i nieskończo-  
ne pożytki wypływające z nich. Czy  
to na odzienia wygodne, któremi się  
okrywamy, czy na domy w których  
mieszkamy, czy na kształtność, któ-  
rą ozdobione są, czy na okryte buy-  
no-wyniosłemi kłosami pola, czy na  
ozdobno-wspaniałe ogrody, czy na  
ty-

tysiączne a iedne pięknieysze od drugich, któremi bawiemy oczy nasze, spoyrzemy widowiska, wszystko to rozkrzewionym winniśmy Naukom. Nauki stały się powodem pierwszych rozmaitych wynalazków; Nauki obmyśliły sposoby używania ich ku rozlicznym pożytkom; Nauki dały początek pierwszy szacownym rzemiosłom; Nauki odkryły nam skarby przez długie wieki utacone w ziemi; Nauki wznieciły w nas ciekawość do wyszukiwania wszelkich pożytków, które w Kraiu iakowym znaleźć się mogą; Nauki nakoniec dały nam skuteczne sposoby do przełamania wszelkich trudności, które przemysłom i dowcipnym wynalazkom nowym przeskadzać mogły.

Prawda iest, iż nie mało znajduie się wynalazków takowych, które nie dowcipu Ludzkiego, ani też Naukami oświeconego rozumu, ale raczej szczęśliwego tylko, i nigdy nie przewidzianego przypadku stały się darem. Ale podźmy tylko do początku ich, znajdziemy, że też same tak szczęśliwe przypadki Nauk po  
wię-

większej części korzyścią były. Przypadkowi naprzykład winna Europa ów w Saxonii wynaleziony sekret robienia porcellany; ale nigdyby był nie zdarzył wynalazku tego przypadku, gdyby był ów; któremu się trafił, w Nauce Chīmii dobrze wyćwiczony nie był.

Ale daymy i to nawet, że sam tylko przypadek bez żadney obcey pomocy, dał miejsce wynalazkom niektórym. Na cóżby nam się iednak przydały, gdybyśmy o sposobach użycia i wydoskonalenia ich przez Nauki uwiadomieni nie byli? Na cóż się proszę, przydały Amerykanom owe bogate kruszce, drogie kleynoty, i inne szacowne skarby, które od dawnych czasów odkryli byli w Kraiach swoich; grubą niewiadomością zaćmieni nie wiedząc iakieby z nich pożytki wyprowadzać mogli, złoto iak ziemię prostą, a drogie kleynoty równie iak pospolite cenili głazy; tak dalece, że zkąd przy oświeceniu Nauk czerpaćby byli mogli uszczęśliwienie swoje, tam znaleźli zgubę i nayprzykrzeyszą niewolę; teraz al-

bo-



bowiem panosząc obcych skarbami  
swoiemi w iarżmo pracy zaprzężeni,  
własnymi rękami na cudzy pożytek  
dobywać ich muszą.

Nauki tak są szacowne, i tak po-  
żyteczne dla każdego Narodu, że  
nie tylko pomnażają wewnętrzne u-  
szczęśliwienie jego, ale nawet u  
obcych i w potomności zyskują mu  
zaszczyt, i przyczyniają nieśmiertel-  
ney chwały. Wiek Peryklesa sław-  
nym na zawsze stał się, więcej  
przez Mężów dowcipem, i Naukami  
wielkich, niżeli przez zwycięstwa,  
które natenczas otrzymywali Aten-  
czycowie nad nieprzyjaciółkami swo-  
iemi. Wiek Augusta Cesarza więcej  
i szacowniej znany nam jest, przez  
Horacyusza, Owidiusza, Cicerona,  
Wirgiliusza i innych podobnych, ni-  
żeli przez Rycerskie dzieła wspa-  
niałego Mónarchy. Wdzięcznie wspo-  
minamy dotąd panowanie Medyceur-  
szów w Toskanii, nie dla wojen-  
nych w tym rodzaju czynności; ale  
dla tego, iż wypędzonym z innych  
Kraiów Naukom, i wszędzie prawie  
prześladowanym dali u siebie schro-  
nie-

nienie, i starali się o pomnożenie ich. Tkwi dotąd w niewygasłej u wszystkich pamięci ów sławny Ludwik XIV. nie dla wspaniałości, z którą żył, nie dla potyczek, które szczęśliwie wygrywał, nie dla rozprzestrzenionych granic, nie dla nowo nabytego Domowi Burbońskiemu Królestwa; ale dla tego, iż kochał szczególniejszym sposobem Nauki, iż z najwyższą gorliwością zachęcał wszystkich do ćwiczenia się w nich, iż zaniedbane przedtym w Królestwie swoim do tak wysokiego doskonałości przyprowadził stopnia, że wnet Francuzi dowcipem, i Naukami wszystkie zdawali się przewyższać Narody. Wielbiemy z tęży przyczyny, i wielbić będą w późniejszych czasach wiek panującego nam w Ojczyźnie Naszey STANISŁAWA AUGUSTA, i lubo Nam przez okoliczności nieszczęśliwe z innych stron skutecznie okazać nie może gorliwości, którą tchnie ku Narodowi swojemu, przecież dla wyprowadzonych tak szczęśliwie z pyłu niepamięci Nauk, dla wzrostu i rozkrzewienia, które im dał, tak pomyślnie usiłowa-

niem

niem swoim, dla pomnożonych nakolicz gorliwym zachęcaniem, i Oy-cowską prawdziwie troskliwością Jego Mężów dowcipem i naukami znakomitych, wdzięcznie wspominamy, i w naypoźniejszey potomności chwałebnie wspominane będzie Jmię i panowanie Jego.

Są tacy, którzy niebacznie utrzymać śmieją, że Nauki więcej rodzaiowi ludzkiemu złego, niżeli dobrego stały się, i dotąd ieszcze stają się przyczyną. Cóż (mowią oni) jeżeli nie Nauki dały początek owym Sektom, i Kacerstwom rozmaitym, które wzniecały między Narodami zawisne kłotnie, a z tych wynikały Woyny, krwi niewinney rozlania, i inne niezliczone klęski? Nauki pomnażają nam coraz bardziej liczbę owych przewrotnych; Nauki wyuczyły nas sposobu naydotkliwszego szarpania przez satyryczne Pisma sławy i honoru drugich; Nauki odkryły Mónarchom nawet rozmaite wynalazki, przez które pod zwodzającym zmysłowney łagodności pozorem sztuczniey, ale częstokroć ieszcze okrutniey, niż przed-

L

tym

tym, stają się uciążliwymi dla poddanych swoich. Nauki zatym (wnosząc sobie) nie tylko do uszczęśliwienia naszego potrzebne nie są, ale owszem nieszczęścia nasze po większej części Naukom przypisywać możemy.

Jak błędliwe, i zdrowemu rozumowi przeciwne jest takowych zdanie, któż nie widzi? Przypisują Naukom szkodliwe, i nieszczęśliwe skutki, których przyczyną Nauki bynajmniej nie są. Sektom i Kacerstwom, a z nich wynikającym kłęskom, nie Nauki, ale zawziętość, pycha, albo zemsta początek dały; którzykolwiek Sektów wynalazcami byli, nie działali w tej mierze z powodów przekonanego rozumu, ale dlatego tylko, aby granice panowania pysze, i wolności swojej rozprzestrzenić, albo zemstę nad Przełożonemi otrzymać mogli; gdyby byli nawet w grubey niewiedomości społeczeństwa łatwey nie znaleźli sposobności do rozsiewania przedsięwziętych błędów, szukaliby byli do dokonania pychy, i zemsty swojej, innych

ných skuteczniejszych środków. Xięgi zaraźliwe, które się goraz w większey pomnażają liczbie, złości albo też podley chciwości zysku, nie Nauk są wynalazkiem. Ktokolwiek uczony, a własnym przeświadczeniem, nie złości powodem, tkiętry przedsiębierze pisać ku uwiadomieniu drugich, zna dobrze przez objaśnienie powzięte z samychże Nauk, co Religii, co cnocie, i co obyczajom winien jest; ten zaś, który technie złością, i podłą mający duszę, puszcza się za niegodziwym powodem, znajdzie, i bez Nauki sposoby, do wykonania gorszących swych myśli. Cóż temu Nauki winne, że uszczypliwe i sławę cudzą szarpiące pod imieniem paszkwilów znane wychodzą pisma? Wszak i głupi częstokroć je piszą: a ten, który uczony rwie się na podobne pisma, pisałby ie sposobem głupich, gdyby innego wiadomy nie był.

Ale daymy i to nawet, żeby niektóre złe skutki Naukom sprawiedliwie przypisać można; czyliż jednak, Nauki dlatego, iako Kraiowi



szkodliwe, uważać mamy? Niemasz takiej rzeczy na świecie, któreby zły, i przewrotny rozum na złe używać nie mógł. Cóż świętszego być może, iako Religia? a przecież i tę umiano nie raz do złego kierować końca. Cóż szacowniejszego iak Cnota? a przecież i ta stawać się nie raz musi zdradliwym złości, i obłądy pozorem. Czyliż dla tego Religiją ganić, albo Cnotę iako niebezpieczną potępiać mamy?

Jako do Mónarchów, i Rządców Kraiowych należy starać się, o pomyslnie rozkrzewienie Nauk, tak też ich rzeczą nie mniej być powinno zapobiegać pilnie, aby ku złemu końcowi używane nie były.



## ROZDZIAŁ XVIII.

*O sposobach rozkrzewienia pomysłów  
nie Nauk.*

**P**ierwszy, i nayskuteczniejszy sposób do pomyslnego w Kraiu rozkrzewienia Nauk iest słodki, i łagodny Rząd. Nic albowiem niemasz, coby bardziey przyciemniało rozum, upadlało dusze, przytępiało dowcip, i odeymowało chęć doskonalenia talentów, iako ubóstwo, nędza, niedostatek i ustawiczna niepomyślności boiaźń, które to są skutki koniecznie wypływające, z zbyt surowego i uciążliwego rządu.

Tak iako Kwiaty albo drzewka przednieysze, aby wzrost swój pomyslnie zabierać mogły, potrzeba, żeby w roli dobrej zasadzone, wilgocią sobie przyzwoitą zasilane, i od wiatrów mianowicie północnych strzeżo-

ne były ; tak i Nauki , aby pomyślnie w Narodzie rozkrzewienie brały , szęgólniejszym sposobem pielęgnowane i od wszelkich przeciwności warowane być chcą.

Zeby kto żywą i skuteczną do doskonalenia się w Naukach powziął ochotę , potrzebuie koniecznie naprzód spokojnego umysłu , i wypogodzonych myśli. Jeżeli albowiem smutek przeważa w duszy iego , do wcip przytłumiony wzbić się lotem swoim daleko nie może , a uwaga smutnemi roztargniona myślami na długi czas do osobnego celu nakłonić się nie da. Potrzebuie powtore , aby w stanie takowym był , w którymby nie tylko dostarczać sobie z łatwością mógł wszystkiego , cokolwiek ściąga się ku wygodnemu życiu , ale nadto aby bez uszczerbku własnych wygod mógł cokolwiek z majątku swojego udzielić ku wydoskonaleniu talentów swoich. Jeżeli w takim ubóstwie żyje , że musi codziennie kłopotać się , iakby sobie i czeladce swojej dostarczać mógł , rzecz oczywista , że i przy nayobfitszych

ta-

talentach więcey myśli swoiey ku temu, bez czego obeyść się nie może, niżeli ku Naukom kierować będzie: ieżeli tyle mu tylko zostawione iest, ile mu do oszczędnego obeyścia się wystarczać może, i ieżeli bez pokrzywdzenia siebie albo familii swoiey nic na stronę odłożyć nie zdoła, równie i tu w stanie nie będzie do ochotnego ćwiczenia się w Naukach. Jakikolwiek albowiem bądź rodzaj Nauk, żeby kto w nim dobrze wydoskonalonym został, czy to na opatrznie się w Xiążki, czy na przysposobienie sobie nieuchronnie potrzebnych narzędziów, czy na odprawowanie podróż ku iakowym wynalazkom służących, potrzebuie wydatków a częstokroć i znacznych. Ztąd nieuchybnie wynika, że gdziekolwiek Rząd Kraiowy zbytecznie surowy, gdzie poddanych umysły zahukane boiaźnią, gdzie podatki podniesione wysoko, gdzie zabiegom i dowcipowi przez zdzierstwa zatamowana droga, tam Nauki krzewić się pomyślnie żadną miarą nie mogą.

Czy-

Czytamy z ciekawością wszystkich Narodów dzieje, znajdziemy wszędzie, że z wolnością i swobodą ściśle złączone Nauki nigdy tyranii i gwałtem panującej Mocy podbić się nie dały. Y owszem, choć najmocniej zakrzewione w Kraiu iakowym, skoro tylko przemoc i gwałtowne sposoby zabrały miejsce łagodnego rządu, natychmiast porzuciwszy zadawnione siedliska swoje, do wolniejszych i swobodniejszych przenosiły się Kraiów.

Drugi do rozkrzewienia Nauk sposób jest, przykład i zachęcenie Mónarchy. Przykład Mónarchów iako względem innych rzeczy sposobem wielce skutecznym jest do nakłonienia, i zniewolenia prawie serc i umysłów Narodu; tak względem Nauk, tym skuteczniejszym być musi, iż Nauki nie tylko przykrey i nieszczęśliwey z strony ćwiczących się w nich nie wyciągają ofiary, ale owszem zabawą są miłą, zyskowną, i własney każdego podchlebiającą miłości. Jle mogą w tey okoliczności staranne usiłowania Mónarchów, nauczają nas dostatecznie

Dzie-



Dzieie rozmaitych Kraiów, gdziekolwiek Nauki pomyślnie rozkrzewione zostały. Przywrócone tym sposobem do Kraiów Włoskich za panowania Medyceuszów, rozkrzewione we Francyi usiłowaniem Ludwika XIV. Odmiana względem tychże Nauk tak znaczna i tak pomyślnie wiodąca się, na którą dziś własnemi w Ojczyźnie Naszey zapatrujemy się oczami, a którą samemu tylko Mądrymu STANISŁAWA AUGUSTA panowaniu iesteśmy winni, alboż nie są widocznemi dowodami tey prawdy?

Trzeci sposób, są względy dla ćwiczących się, i Naukami zaleconych Mężów. Niemasz Człowieka, któryby nie miał w sobie miłości własney: i owszem, miłość własna albo wydaiąca się otwarcie, albo pod innym pozorem tajemnie ukryta, iędynym prawie wszystkich spraw ludzkich powodem iest. Z tey przyczyny ku otrzymaniu od kogokolwiek tego, czego żądamy, naypewniejszy sposób iest, podchlebić własney miłości iego. Ludzie, choćby naydoskonaley ucze-

uczeni, od teyże miłości własney równie iako i inni wyłączeni nie są; głaskac zatym miłość ich własną przez użyczenie im szczególniejszych względów, sposobem i do utrzymywania ich w przedsięwziętym ćwiczeniu, i do pomyślnego zachęcenia innych nieomylnym będzie. Dawać pierwszeństwo Mężom w Naukach znakomitym względem Kraiowych nawet Urzędów tyle, ile stanowi, i talentóm ich przyzwoite być mogą, czynić ich uczestnikami tych łask, które Mónarcha szafunkowi swojemu powierzone ma, iednać im powagę i uszanowanie w Narodzie, więcej nawet, niżeli urodzenie i kondycja ich wyciągać może, są to względy, których Mónarcha tym łatwiej, i tym śmieley użyczać im może, że powszechne Narodu swojego dobro przed oczyma mając, w udzielaniu wszelkich łask wartość i istotne zasługi nadewszystko przekładać obowiązany jest.

Czwarty sposób iest, założenie w Kraiu różnych Akademii, czyli Zgromadzenia uczonych ludzi. Takowe  
zgrom-

Zgromadzenia (iako nas opatrzonych w tey mierze Kraiów nauczaia przykłady) wieloraki względem rozkrzewienia Nauk pożytek Narodowi przynosić mogą. *Nayprzed*, iż ci, którzy ie składaia, mając sobie za szegulniejszy obowiązek pracować w tych rodzajach Nauk, które ich Zgromadzenia celem są, doskonalić się w nich coraz bardziej i owoce prac swoich coraz szacownieysze dla Kraiu pomnazać będą. *Powtore* ci, którzy w takowych Zgromadzeniach pomieszczeni nie są, zagrzani chęcią nabywania podobnegoż zaszczytu, i podchlebiając sobie, iż przy pracy mogą też kiedykolwiek stać się członkami tak poważnego Zgromadzenia, z tym większą usilnością talenta swoje doskonalić będą, im wspanialszy będzie cel pracy i usiłowania ich. *Potrzecie*, skoro tylko Zgromadzeń takowych przez chwalebne ich dzieła, imię i sława rozszieie się po świecie, nie tylko swoi, ale i obcy nawet, aby członkami ich stać się mogli, dobiiać się będą; przez co Kray tym pomyślniej i z nieskończonym pożytkiem swoim

w Mężów uczonych pomnożony zostanie.

Piąty sposób jest, wyznaczenie różnych nadgród do rozdawania albo tym, którzy w przepisanej materji naydoskonalsze zdaniem Zgromadzenia uczonych wydali dzieło, albo tym, którzy nowym i godnym szacunku popisali się wynalazkiem. Takie nadgrody iak obfite, co do rozkrzewienia Nauk, przynoszą korzyści, łatwo sobie wnieść można z tych pożytków, które sprawiają we Francyi, Anglii, i innych Kraiach, gdziekolwiek chwalenie są ustanowione. Chociażby w tym rodzaju Nadgrody z wewnętrznej wartości swojej nie wiele szacowne były, zawsze jednak mocnym bardzo względem uczonych powodem będą, nie dla wewnętrznego szacunku, ale z okoliczności chwały i zaszczytu, które nadgrodzonym przynoszą. Zkąd iasnie wynika, że Przełożeni nad rząd Kraiowym tym bardziey o pomnożenie ich starać się powinni, iż z iedney strony, co do wzrostu Nauk, Kraiowi arcy pożyteczne są, z drugiey kosztem swym nigdy się stać Skarbo-  
wi

wi publicznemu uciążliwe nie mogą.

Szesty sposób iest, wynalezienie środków, przez któreby Xiążki nie tylko iak nayliczniey w Kraiu pomnożone były, ale nadto nabycie ich wszystkim iak naybardziej ułatwione zostało. Drogość ich zbyt uczynna nie może tylko zrażać czytelników od ochotzego nabywania ich. Ci, którzy już dobrze zasmakowali w Naukach, i doświadczeniem poznali, iak słodka z czytania Xiąg wynika zabawa, choćby też i naydrożey cenione były, wysilać się wprawdzie będą, aby tylko ku nabyciu ich przyszli; ale ci, którzy poczynający dopiero, i nie dość ieszcze smak czytania zaostrzony mają, choćby nawet i szczerą do Nauk pobudzeni chęcią, ieżeli łatwością nabycia Xiąg ku wykonaniu swey myśli zagrzani nie zostaną, prędzey z chwalebney wypadną ochoty, niżeli na znaczny, albo stan majątku ich przewyższający odważą się wydatek. Na cóżby się prosiło, w Kraiu przydały Xiążki, gdyby sami tylko uczeni albo bogaci nabywać ich mogli? tym spo-



sposobem i Pisarze Xiąg daremnieby smażyli głowy swoje i ci, którzy o pomnożenie w Kraiu Nauk staraia się gorliwie, szczupłaby bardzo pracowitego usiłowania swojego odnosili korzyść. Xiąg wprowadzie namnożyłoby się obficie, ale cóż potem, kiedyby czytelników mała znajdowała się liczba; sklepy Xięgarzów mnogością Xiąg napełniłyby się niezmiernie, aleby Naród mimo tego w grubey zawsze niewiadomości zostawać musiał.

Jeżeli gdzie, w Naszey mianowicie Oyczyźnie uwaga ta zastanowienia godna. Niemasz podobno Kraiu, w którymby Xiążki tak drogo, iako w Naszym nabywać potrzeba. Tak dalece, że lubo obce (nie wchodząc nawet w porównanie wewnętrzney wartości ich) czyli to względem wyborniejszego papieru, czyli względem przedniejszego druku, czyli nakoniec względem kształtniejszey oprawy, dotąd daleko nad nasze szacowniejsze są, ztymwszystkim dobrze na okoliczności bacząc, lepiej wychodzi, Cudzoziemskie sprowadzać,

dzać, niżeli w Kraiowe opatrywać się  
Xięgi.

Sposób (zdał się) zaradzenia  
temu bez osobliwszych zabiegów, i  
kosztownych bardzo wydatków, obmy-  
ślony być może. Pomnożenie Dru-  
karni, założenie doskonałych Fabryk,  
któreby oszczędzały potrzebę sprowa-  
dzania z znacznym wydatkiem z za-  
graniccy, tak papieru, iako też i liter  
drukarskich, są to nietrudne, ale  
bardzo skuteczne środki, za które-  
mi i tanność Xiążek w czasie konie-  
cznie nastąpić musi.

Siódmy sposób jest, ustanowienie  
związku czyli filadelfii między Aka-  
demiami Kraiowemi i obcemi, przez  
którąby wzajemne między niemi zno-  
szenie się, i korespondencya utrzy-  
mywane być mogły. Ten związek  
oprócz tego, iż wślawia Literaturę  
Kraiową u obcych, co sprawuje chwa-  
lebną emulacyą, i wznieca w umy-  
ślach tym żywszą do pracy, i dosko-  
nalenia talentów ochotę: ale nadto  
inne istotne i bardzo pomyślne wzglę-  
dem rozkrzewienia Nauk sprawuje  
sku-

skutki. Gdziekolwiek takowe związki między uczonych ludzi Zgromadzeniami ustanowione są, użyczają sobie wspólnie dzieł i wynalazków swoich, naradzają się wzajemnie, powierzają sobie wątpliwości swoje, przez co tym samym przyjacielską nieiako iedni drugim, a względem Literatury wielce pożyteczną na wzajem stają się pomocą.

W Oyczyźnie Naszey gdzie (dzięki staraniu mądrego Króla, i usiłowaniu współ pracujących z nim) Nauki dość piękny wzrost biorą, życzyłoby sobie potrzeba, żeby ten tak chwalebny i tak pożyteczny z obcemi związek wprowadzony został. Mamy, czymbyśmy się u obcych chwalebnie popisywać mogli; mamy znakomitych w Literaturze Mężów, którzy warci tego, aby sławy i zaszczytu Cudzoziemcy sprawiedliwy z niemi uczynili podział; mamy wyborne pracowitych Pisarzów dzieła, któreby w porównanie z dziełami obcych słusznie położone byc mogły; ztymwszystkim ponieważ żadnego prawie względem Literatury z Cudzoziemskimi kraia-

mi nie mamy związku, język nasz dotąd nie wiadomy wszystkim, Dzieła nasze nie znaiome obcym, a my w mniemaniu Cudzoziemców, uchodzimy jeszcze za Naród w grubey niewiedomości żyjący. Odiął nam przeciwny los tyle innych sposobów zalecenia się w potomności wiekopomną sławą, nie zaniedbaymyż tych przynajmniej wsławienia się środków, które nam jeszcze zostawione są, a których i nayzazdrośniejsza nieprzyjaćiel moc wydrzeć nam nie potrafi.

Osmy sposób jest zwiedzanie Kraiów obcych. Nader wiele znajduie się wiadomości takowych, których ani z czytania Xiąg, ani z powieści drugich, ani z doświadczenia powziętego w własnym Kraiu czerpać doskonale nie można. Powieści drugich nie zawsze rzetelne i szczere, omylić mogą. Opisanie znajdujące się w Xiążkach nie zawsze wsparte na fundamencie niezawodney prawdy, oszukać bardzo łatwo mogą; z doświadczenia nakoniec własnego nie możemy sądzić dobrze o rzeczach, których nie znajduiemy u siebie. Ztąd wypływa potrzeba zwiedzania cudzo-

M                      ziem-

ziemskich Kraiów końcem rozkrzewienia Nauk, i wiadomości w Ojczyźnie własney.

To pewna, że gdybyśmy o potrzebie i pożytku Woiażów sądzić tylko mieli z tych skutków, które wydać pospolicie zwykli ci, co obce zwiedzili Kraie, więceybyśmy podobno znaleźli powodów do zganienia, niżeli do zalecenia takowych podróży. Utrata Religii, zepsucie obyczajów, powzięta ku własney Ojczyźnie wzgarda, błędliwe względem Kraiów obcych przesady, marna pieniędzy a częstokroć i zdrowia utrata, te to są po więkkszej części korzyści, które płocha, i niebaczna Młodzież od obcych wywozić zwykła.

Z tych, i tym podobnych powodów, czy możnaż iednak rzeczone podróże iako mniej potrzebne, albo niebezpieczne sprawiedliwie potępiać? bynajmniej. Alboż winne temu obce Kraie, że zwiedzający ie, pominąwszy te źródła, z których Nauk, obyczajów, i wiadomości zbawienne wypływają strumienie, udaia się do tych, gdzie



gdzie same tylko błędy i zepsucie wyczerpać mogą? Z tego nic więcej wnosć roztropnie nie można, tylko że zwiedzenia Cudzoziemskich Kraiów, ani wszędy równie pożyteczne, ani zagtym wszystkim w ogólności pozwalane być mogą.

Ci, którzy takimi podróżami zatrudniać się mają, aby te z pewnym dla Kraiu swego pożytkiem wykonać mogli, potrzeba *naprzód*, żeby wiekiem dojrzałym, doświadczeniem mocnym, i wiadomością obfitą zaleceni byli; potrzeba *powtore*, żeby byli tak mocno utwierdzeni w obyczajach dobrych, iżby przysłuchiwać się mogli Naukom błędu, a bez naruszenia zdrowego zdania, i żeby zapatrywać się mogli na przykłady błędzących, a bez niebezpieczeństwa powzięcia ochoty do naśladowania ich; potrzeba *potrzebie*, ażeby co do wszelkich okoliczności Ojczyznę własną tak doskonale znali, iżby, obcym przypatrując się Kraiom, przez rozsądne porównanie dochodzić mogli, co w Kraiu ich zatrzymane, a co, i iak poprawione być może; potrzeba po

*czwarte*, aby ciekawością niepłonną i nie dziecinną zagrzani, w stanie byli zastanawiania baczości swojej tam, gdzie potrzeba, sądzenia o rzeczach roztropnie i nie zwyczajem ciemnego pospólstwa, i dokładnego rozeznawania złego od dobrego, a lepszego od tego, co miernym tylko jest; potrzeba *popiąte*, żeby i co do obyczajów, i co do przymiotów rozumu w takim znajdowali się stanie, iżby zacni i rozumni ludzie po obcych Kraiach za godnych obcowania z niemi, i udzielania im wiadomości swoich osądzić ich mogli; potrzeba *nakoniec* aby do własnego Kraiu tak przywiązaniemi byli, żeby sobie innego w podróżyach swoich nie zakładali celu, tylko ten jeden, aby się użytecznemi stali dla Ojczyzny własney.

Ztąd wnosić sprawiedliwie należy, iak obfite co do rozkrzewienia wiadomości, i Nauk pożytki przynosić mogą zwiedzenia Kraiów obcych, byle tylko rozsądnie i przynależycie odprawiane były; ztąd wnosić należy, że ieżeli przeciwnych doznaiemy skutków, nie na woiaże, ale na nieba-

baczność, i złe przymioty narzekać powinniśmy tych, którzy rzeczne odprawiają wojaże; ztąd naostatek wnosić należy, iak wielkiey w tey okoliczności Mónarchom, i Rządcom Kraiowym uwagi, i przezorności potrzeba.

Y owszem, zważając szacowne nader, a mianowicie względem Nauk z zwiedzania obcych Kraiów wynikające korzyści, zdałoby mi się nie od rzeczy, ażeby pewna Osob liczba, kosztem nawet publicznym corocznie za granice wysyłana bywała; z tym dokładem: aby przez wyznaczonych poważnych, i uczonych Mężów wprzód doświadczani byli, czyli do tego zdarnemi są. Obowiązek, który przez to zaciągną względem Oyczyzny własney, wdzięczność, którą iey winni będą, chęć nabycia chwały, boiaźń nakoniec wstydu i nagany, któryby źle sprawiwszy się w oczach całego Narodu zaciągnęli na siebie, niepodobna, ażeby ieżeli nie dla wszystkich, dla większey przynaymniey ich części do chwalebnego obeyscia się moconym, i skutecznym nie stały się powodem.

R O Z-

## ROZDZIAŁ XIX.

*O Rolnictwie, ile wpływa w uszczę-  
śliwienie Narodu.*

**R**olnictwo, które to dziś u nieba-  
cznych ludzi za podłe, i wzgar-  
dy godne uchodzi rzemiosło, przed-  
tym, póki jeszcze błędliwe przesady  
zdrowego rozumu nie zastąpiły miey-  
sca, w naywyższym i nayszczegól-  
niejszym u wszystkich poważeniu było.  
Starożytność chcąc tym zacniey w  
oczach wszystkiego Ludu wystawić  
Rolnictwo, pierwszy początku iego  
wynałazek nie przypadkowemu zda-  
rzeniu, ani nawet dowcipowi ludzkie-  
mu, ale samym przypisywała Bogom.  
Z tego powodu Egipcyanie swoiemu  
Osiris, Grecy Bogini Ceres, albo  
Tryptolemowi synowi iey, inni Satur-  
nowi, inni innym za odkrycie tak  
szacownego wynalazku pobożne od-  
dawali dzięki.

Sza-

Szacunek tak wielki Rolnictwa, nie tylko w umyśle pospólstwa, ale w moiemanu nawet nayznakomitszych Ludzi przez długi czas bardzo utrzymywał się. Nie wstydzono się przedtym Rolniczey zabawy, ani grzebać własnemi rękami w ziemi ku pożytkowi przyszlęmu miano sobie za podług, i wżgardzoną pracę. Yowszem w dzieiach starożytnych Narodów czytamy, że nie raz rolników od pługą do naywyższych wzywano godności, i ciż sami chwalebnie sprawiwszy się na powierzonym sobie od Oyczyzny Urzędzie, z ochotą znowu powracali do pługą.

Mamy ieszcze, i w wieku dzisieyszym ostatki, czyli pamiątkę owego szacunku, w którym przedtym zostawało Rolnictwo. W Państwie Chińskim, które to podobno iednym z nayszczęśliwszych sprawiedliwie nazwaćby można, Cesarz corocznie obowiązany iest z iak naywiększą wsparniałością wyszedłszy w pole, w oczach nieprzeliczonego ludu kilka zagonów na uszanowanie Rolnictwa własnemi zaorać rękami. Nie dość na tym,  
dla



dla zachęcenia wszystkich do tak szacownego rzemiosła, zwyczaj w tymże Państwie jest, iż corocznie jeden z Rolników każdej Prowincyi zdaniem wysadzonych na to za najgodniejszego osądzony, urzędem i godnością *Mandaryna* ozdobiony bywa.

Ale czyliż nam potrzeba starożytnych, albo obcych zasiągać przykładów, któreby nas do winnego ku Rolnictwu zagrzały szacunku? Wartość istotna iakieykolwiek rzeczy więcej niżeli przykłady drugich, umysł nasz do szacowania iey nakłaniać powinna. Ceniemy wysoko inne Rzemiosła i Kunszta dla tego, bo nam rozmaitych pożytków stają się źródłem. Jeżeli więc z wynikających pożytków sądzimy o wartości tych, któreż znacznie i szacunku większego być może godne, iako Rolnictwo? które nie tylko istotniejsze nierównie, ale i obfitsze daleko niżeli wszystkie inne wynalazki sprawuje pożytki. Inne, dają nam to, co do wygodniejszego tylko i łagodniejszego życia sciążać się może; dają nam to, bez czego byśmy się obeysć bezpiecznie mo-

mogli; daią nam to, co względem dawnych, zbytkiemby nie potrzebnym nazwane było; to, bez czego żyli i żyli dość swobodnie Przodkowie nasi, a względem nas przez zwyczajony tylko nałóg stało się potrzebą. Rolnictwo przeciwnie daie nam to, co koniecznie i nayistotnieysze składa potrzeby nasze; to, bez czego żadnym sposobem, obeyść się nie możemy; to, co od pierwszego stworzonego Człowieka do naszych czasów iedynym prawie do utrzymania życia Ludzkiego sposobem było.

Choćby niszczały wszystkie kruszce, i złota, i srebra, choćby wszystkie wyginęły pieniądze, choćby perły dyamenty, i wszelkie kleynoty w morzu i wnętrzościach ziemi ukryte zostały, choćby nawet do handlu, rzemiosł, i kunsztów wszystkie zupełnie niszczały środki; przecież same tylko owoce przez rolnicze zabiegi wyprowadzone z ziemi stałyby się mogły dostateczne do nadgrodzienia nam iakożkolwiek tey szkody, którąbyśmy ponosili z utraty tamtych. Przy samym Rolnictwie miałby

by ieszczc Kray czym zastępować podatki ku potrzebom publicznym ; miałby czym żywic Naród cały, i utrzymywać woysko swoje, miałby czym bronić całości swoiey przeciw nieprzyaciołom sąsiedzkim, miałby nakoniec na czym ugruntować nie tylko swobodną, ale istną i rzeczywistą szczęśliwość swoię.

Rolnictwo utrzymywane w doskonałym stanie tak iest szacownym dla Narodu każdego skarbem, iż zaniedbanie tego nayprędszym mu być może do upadku powodem. Liczne przykłady przeświadczają nas powinny o istocie tej prawdy. Sławne owo Państwo Rzymskie utrzymywało się chwalebnie w potężney wielkości swoiey póty, póki Obywatele iego nie mając sobie za wstyd rolniczym zatrudniać się Rzemiosłem, starali się niwy swoje iak naybuynieyszemi okrywać kłosami. Ale skoro zbytkiem i dumą wyniosłością zepsuci, gardzić począwszy Rolnictwem, puścili w odłogi owe okiem nieprzeyrzane Włoch i Sycylii pola; skoro spuszczaiąc się na to tylko, co im Egipt, i inne Prowin-

wincye Afryki w zbożach dostarczać mogły, sami w próżne, a coraz kosztowniejsze wdali się wydatki, wnet własnymi rękami gmach nieszczęścia budując, prędkiego doczekali się upadku. Tym bowiem sposobem osłabili wewnętrzne szczęśliwości swojej sprężyny, zubożyli Skarb Publiczny, zrzodeł dochodów Kraiowych strumienie wypuścili do obcych, i cały owej przedtym niezwyciężoney mocy swojej nadwerężyli fundament. Cóż więc ztąd wynikło? oto iako osłabionemu Kraiowi nie zbywa nigdy na łakomych nieprzyjaciołach, którzy z nieszczęścia iego chcą korzystać, tak i oni uyzrzeli w granice Państwa swojego przybyłe owe północne hordy, którym, iż długo opierać się nie mogli, pod iarzmo niewoli poddać się przymuszeni zostali.

Mamy i w późniejszym czasie nie mniej widoczny tego dowód na Królestwie Hiszpańskim. Przedtym, kiedy nie znano w owym Państwie innych dochodów i zysków, tylko te, które przy rolniczej pracy z własney wydobywano ziemi, Kray bogaty i

we wszystko był opływały. Potym gdy przez odkrycie Nowego Świata srebra, złota, i innych kosztownych dobrali się kruszców; zdawało się, iż przez przyczynienie nowych i tak bogatych dochodów źródeł, Hiszpani w dwuynasób i więcej skarby swoje pomnożyć mają. Ale cóż się stało? zdęci nadzieją szacowniejszego zysku, porzucili rolnicze prace; zagrzani niebaczną chciwością nabycia złota i kleynotów, iedni dobrowolnie porzucając Oyczyste dziedzictwa, przenosili się do Ameryki, drugich poniewolnie nawet przymuszano, aby z własney wyszedłszy Oyczyzny, szli na zaludnienie owych dzikich i spustoszonych Kraiów, i przyszło nakoniec do tego, że uiąwszy znacznie z ludności własnego Kraiu, ogołociwszy się z pracowitych rolników, resztę Narodu wprawiwszy w gnuśność i niedbalstwo, w skarbach Amerykańskich nie znaleźli tak obfitych bogactw, iakich się nadzieją cieszyli, ale tymczasem źródeła rolniczych dochodów u siebie zaniedbawszy, w istotne Naród swoy wprawili ubóstwo.

Wszy-



Wszystkie inne, iakiekolwiek bądź, dochodów Kraiowych źródła, czyli te, które zasadzają się na handlu, czyli te, które, rozmaitych Kunsztów i dowcipnych przemysłów są owsem, mogą wprawdzie być znaczne i obfite, ale nigdy tak pewne, i tak statecznie trwające, iako dochody wypływające z Rolnictwa. Tamte albo wiem choćby naygruntowniej ubezpieczone, tyle i tak przeciwnych dla siebie okoliczności mają, że i w naywiększey ich pomyślności zawsze obawiać się sprawiedliwie należy, aby z czasem uszczuplone, albo i wcale utracone nie były.

Handel naprzykład, iżaliż tysiącnym nieprzyjaznym, a od handlujących nieprzewidzianym nawet nie podlega zdarzeniom? Przypadki nie-szczęśliwe, a często bardzo trafiające się w żeglowaniu morskim, iak wielkich i nie odzyskanych szkod stają się przyczyną, komuż nie wiadomo? Rozboje morskie daleko niebezpieczniejsze, i do uniknienia trudniejsze od tych, które na lądzie trafiać się zwykły, iak znaczny Handlo-

dłowi przynoszą uszczerbek, któż tego nie zna? Woyny pomnażając niebezpieczeństwa w przebyciu morskim, zabiegom handlowym tak są szkodliwe, że kraj, który na handlowym tylko zysku zakłada dochody swoje, w kilka lat ze szcżętem zruynowany być może. Wolność handlowania, choćby nayuroczystszych Traktatów obwarowana prawami, nigdy iednak tak gruntownie ubeśpieczoną nazwać się nie może, żeby i w naywyższym pomyslności stopniu obawiać się upadku przyczyny nie miała. Alboż nie doświadczamy ustawicznie, iak wielka względem handlujących Narodów w Monarchach panuje zazdrość? iak mało gdy myślom i założeniu swojemu dogodzić mogą, prawa nayuroczystszych nawet Traktatów pod różnemi pozornemi przyczynami poważać zwykli? iak łatwe oraz mieć mogą sposoby silniejszą uzbroieni potęgą do zniszczenia handlu Narodów słabszych? Monopolia, które w terażniejszym wieku tak mocno wszędzie zagęszczone widzimy, alboż małą ieszcze dla handlujących staia się klęską? Procz tego, iże-li towary, których wprowadzeniem i

wy-

wyprowadzeniem zatrudnia się handel Kraiowy, takie są, które nie istotne, ale przypadkowe i do zbytku tylko służące składają potrzeby, rzecz oczywista, że handel takowy tym bliższemu upadku swojego niebezpieczeństwu podlega. Dosyć albowiem jest, żeby obcych Narodów Rządcy zbytkom zapobiegające u siebie rozmnożyli prawa, i mniej potrzebnym towarom zabronili wejścia w granice swoje, już tym samym towary takowe w cenie i szacunku swoim koniecznie upadać muszą; a ci, którzy na ich odbyciu swoje zakładali szczęście, klęski i przeciwnego losu uchronić się nie mogą.

To, co się względem Handlowych zysków iść zwykło, toż samo z innej strony o dochodach Kraiowych, zasadzających się tylko na Fabrykach albo rozmaitych Rzemiosłach rozumieć potrzeba. Piękne to są wprowadzie, i do uszczęśliwienia Kraiowego nie mało pomocne dochodów źródła, ale i te z rozmaitych okoliczności odmianie, i nietrwałości podległe są. Fabryki na przykład w innym Kra-

Kraiu do wyższego doskonałości przyprowadzone stopnia sprawiają to, iż Fabryki w tymże rodzaju tam, gdzie w podlejszym zostają stanie, upadać muszą. Mody ustawiczoney podległe odmianie przyczyniają się także nie mało do upadku tak Fabryk, iako i rzemiosł; rzeczy albowiem z znacznym udziałem kosztem w nadziei ich zyskowego odbytu, skoro wymysłem zbytkujących podobać się przestaną, wypadają z szacunku, i w rękach Fabrykantów bez pożytecznie zostają. Prawa nakoniec ustanowione, ku powściągnięciu zbytków, lubo Obywatelom w szczególności bardzo pomocne, względem Fabryk iednak i Kunsztow tym szkodliwsze są, im z większą pilnością zachowanie ich strzeżone bywa. Słowem mówiąc: Rzemiosła i Fabryki niebezpieczeństwu tak licznych i tak przeciwnych podlegają przypadków, że pomyślność i uszczęśliwienie Kraiów zasadzone na nich, jeżeli inne istotniejsze podpory nie mają, na śliskim bardzo fundamencie zasadzone są.

Rolnictwo w iak nayspomyślniejszym utrzymanie stanie, to jest: co szczęśliwość Kraiową naylepiey, i nayspewniey ubeśpieczyć może. Nie tylko albowiem źródłem jest nayobfitszych dochodów, ale nadto źródłem pewnym, i mniej daleko podległym okolicznościom przeciwnym, niżeli wszystkie inne iakiekolwiek źródła. Łatwiey jest opatrzyć Kray w Gospodarzów, i dobrze wyćwiczonych Rolników, niżeli w Fabrykantów, albo Rzemieślników wybornych. Rolnictwo, lubo pilnych i wielce pracowitych wyciąga zabiegów, ale przynajmniej tak obfitych, i tak kosztownych, iak tamte, nie potrzebuie wydatków. Pożytki, które są rolniczych zabiegów owocem, iako istotne Człowieka każdego składają potrzeby, tak też i odbytu pewniejsze nierównie są, niżeli owe, które do przypadkowych tylko, albo wymysłem dogadzających należą potrzeb. Mónarchowie, choćby szczęścia cudzego nayzazdrośnieysi, tych iednak bogactw, które z Rolnictwa wypływać zwykły, ani uiąć, ani wydrzeć Kraiowi nie mogą, chyba podbiciem zupełnym Kraiu pod



panowanie swoje; co nie tak łatwo wykonane być może. Prawo nakoniec broniącesprowadzania obcych towarów, albo wyprowadzania swoich za granicę, Rolnictwu żadnym sposobem przeskadzać nie może; *jedne* albowiem Kraie są, które czyli to z położenia swego, czyli z rodzaju gruntów, czyli z innych przyczyn pomyślnemu krzewieniu się Rolnictwa, u siebie wcale przeciwne są: i te o wyprowadzenie cudzych produktów koniecznie starać się muszą; *drugie* są, w których Rolnictwo tak obfite wydaie pożytki, że nie tylko Prawo rozsądnie zabronić nie może wyprowadzania tego, co zbywa od potrzeb Kraiowych, ale owszem zachęcać przez wszystkie sposoby do tego (iż tak rzekę) iest przymuszone.

Z tych uwag okazuje się widocznie, że choćby nawet Narod iakowiy żadnych innych dochodów nie miał, choćby przy samych tylko z Rolnictwa dobrze utrzymywanego wynikających pożytkach zostawiony był, przecież więcej o bogactwach, i trwałey szczęśliwości iego tuszyćby można, niżeli o szczęśliwości tych  
Kra-

Kraiów, które we wszystkie inne dochodów źródła, ale bez Rolnictwa są opatrzone.

A do tego, cóż skuteczniey dopomódz może do pomyslnego nawet utrzymywania w Kraiu, i Handlu, i Fabryk, i Rzemiosł, iako Rolnictwo? Ludność Kraiu, obfitość wszystkiego, tanność rzeczy, mianowicie ku istotnym potrzebom służących, bogate Obywatelów mienie, łatwość zatym pozbycia się towarów, i owoców rzemieślniczej pracy, te to są okoliczności iedyne, bez których Handel, Fabryki, i Rzemiosła, ani pomyslnie zakwitnąć, ani trwać i szczęśliwie utrzymywać się nie mogą. Cóżby wskórali Fabrykanci, albo Rzemieślnicy w Kraiu Nieludnym, gdzie nie inaczej tylko drogim opłacaniem się najmowacby robotników musieli? Coby wskórali w Kraiu drogim, gdzie wysoką ceną dokupując się żywności, musieliby w tym wyższą cenę podnosić towary, i rękodziela swoje? Cóżby nakoniec wskórali w śród ubogiego Narodu, gdzie każdy oglądając się na szczupłość majątku swe-

go, nie tylko zbytku żadnego pozwolić sobie nie może, ale owszem od istotnie potrzebnych wydatków częstokroć wstrzymywać się musi? Do tego zaś, aby Kray w tak szczęśliwych względem Handlu i Rzemiosł okolicznościach położonym został, niemasz przędszego, i skuteczniejszego środka, iako Rolnictwo.

Rolnictwo mając za cel pracy swojej te rzeczy, które ku powszechnym i niezbytym Człowieka potrzebom służą, im się pomyślniey wiedzie, tym też większą Kraiowi tanność przynosić musi. Rolnictwo przynosząc Kraiowi tanność, staie się tym samym pomyślną do zaludnienia iego pomocą; nie tylko albowiem ludzie Kraiowi pewnemi będąc o sposobie swobodnego wyżywienia siebie i familii swojej, tym większą do stanu małżeńskiego, i do rozmnożenia plemienia swego zabierają chęć, ale obcy nawet, własne porzuciwszy Kraie, z ochotą przenoszą się do tych, gdzie przy większey tanności w większey swobodzie, i szczęśliwości życia swoie przepędzać mogą. Rolnictwo sz-

cowne pożytki swoje dzieląc z większą daleko równością między wszystkimi, niżeli owoce z innych wynikające żrzodeł dzielić się zwykły, sprawuje to: że bogactwa Kraiowe stają się wszystkim wspólne, a ztąd wynika, że możność dogadzania sobie, choćby też i z zbytkiem iakowym, nie w pierwszych tylko graniczy się domach, ale między wszystkie stany, i kondycye Obywalełów podzielona zostaje. Oczywisty więc z wspomnianych uwag wypływa wniosek: iż Rolnictwo nie tylko z własney istoty swojej najpewniejszym i nayobfitszym dla Kraiu skarbem iest, ale nadto ku rozkrzewieniu Handlu, Fabryk, Rzemiosł, a zatym ku gruntownemu uszczęśliwieniu Narodu, ze wszech miar naysmyślniey dopomódz może.

Niemasz podobno Kraiu, w którymby Gospodarstwo Rolne pomyslniey, i zyskowney prowadzone być mogło, iako iest Kray nasz Polski. Umiarkowane powietrze, rodzaj ziemi po większey części dobry, pola równe, i miejscami okiem nieprzezyranie

rozciągłe , pasze i łąki obfite , sposobność sprawiania , i polepszania gruntów , przy mnożeniu bydła , nie trudna , Lud do wytrzymania prac i trudów największych sposobny , są to okoliczności względem Rolnictwa , bardzo szczęśliwe , a któremi Kraj Nasz nad wiele innych poszczycić się może.

Zazdrościmy częstokroć innym Narodom piękniejszego położenia ich Kraiu ; zazdrościmy jednemu bogatych skarbów , które z złotych i srebrnych wydobywają kruszców , lubo i te nawet u siebie miećbyśmy mogli ; zazdrościmy innym Fabryk kosztownych , które w naszym Kraiu utrzymać się nie mogą ; zazdrościmy innym innych dochodów źródeł ; Ale gdybyśmy tylko bacznie uważać chcieli pożytki , które z Kraiu naszego wyciągamy , a którebyśmy ( inne pomijawszy źródła ) z samego tylko dobrze wydoskonalonego Rolnictwa w dwóynasób i więcej jeszcze powiększyć mogli , gdybyśmy te wszystkie z pożytkami innych Kraiów na sprawiedliwiey rozważali szali ; znaleźli-

by-



byśmy podobno, że więcej inne Kraje względem nas, niżeli my względem nich do zazdroszczenia sprawiedliwych powodów mamy.

Wielu u nas takowych jest, którzy albo niewiadomi, na czym zawisła doskonałość Gospodarstwa rolnego, albo zwiedzeni uprzedzeniem błędnym, albo idący za zdaniem gminnego ludu mniemają: że Rolnictwo w naszym Kraju nad wszystkie inne w naysławniejszym zostaje stopniu. Dowieść tak podchlebnie o sobie sądzącym, że w mniemaniu fałszywym są, nicby łatwiejszego nie było. Pola obszerne w wielu miejscach odłogiemi leżące, inne krzakami i bezużytecznemi zaroślami okryte, inne wodami zalane, a któreby przy pracowitych zabiegach osuszone być mogły, lasów mianowicie ku pożytkowi mniej zdatnych zbyteczna mnogość, niebaczne i bezporządne wycinanie innych, te i tym podobne, a bardzo często u nas zdarzające się zdrożności, alboż nie są oczywistym przeciwnym wspomnianemu rozumieniu dowodem? alboż nie okazują widocznie,

cznie , iż nam wiele ieszczcie brakuie do tego , abyśmy się doskonałością Rólnictwa nad innych sprawiedliwie popisywać mogli? Nie chcę ia tu Gospodarzom przepisywać środków , przez któreby stan Rolnictwa u siebie polepszać mogli , bo ani biegłym Rolnikiem iestem , ani też rzecz ta Dzieła mojego zamiarem iest. Dossyć mi iest o niektórych namienić sposobach , przez któreby wszyscy w ogułości do starania się o iak naysymyślnieysze rozkrzewienie Rolnictwa w Kraiu zachęćeni zostali.



## ROZDZIAŁ XX.

*O sposobach rozkrzewienia Rolnictwa w Kraiu , a nayprzod o polepszeniu Stanu Chłopskiego.*

**M**iedzy wszystkimi sposobami dążącemi skutecznie do prymysłnego rozkrzewienia Rolnictwa, za naypierwszy (zdaie mi się) i nayistotniejszy położyć można, ustanowienie w Kraiu takowe, któreby Chłópów, czyli Gospodarzów rolnych w stanie szczęśliwości kondycyi ich nayprzyzwoitszey utrzymywać mogło.

Miałam ia tu sprawiedliwe względy, które powinny są tey szacowney Narodu częścce, dla tego samego: że pracą i zabiegami swoimi przykłada się nayistotniey do uszczęśliwienia publicznego. Nie wspominam obowiązków wdzięczności; do którebyśmy

śmy się poczuwać powinni względem pracowitych Rolników iako tych, którzy karmicielami naszemi, i wszelkich wygod, i potrzeb naszych opatrzcicielami są; bez których pracowitey wysługi, albowyśmy w ostatney zostawali nędzy, albo sami z wylaniem potu grzebaćbyśmy własnemi rękami musieli w ziemi dla wynalezienia pokarmu naszego. Miliam na koniec wszystkie inne uwagi, któreby ku poruszeniu cóżkolwiek czułych serc pomocne być mogły; los albowiem Włościanów, i Rolników tak ściśle z losem reszty Narodu złączony jest, iż ani powodów tak silnych, ani też czułości serc tak mocney potrzeba, ażeby stan Chłopów wszystkie inne iak nayżywiej zatrudniał stany. Choćbyśmy z pobudki szacunku i wdzięczności do sprawiedliwych ku pomienionemu stanowi nie poczuwali się względów, własny pożytek nasz powinienby nam być dostatecznym powodem. Jm w pomyślniejszym stanie Rolnicy położeni zostaną, tym też bez wątpienia żywszą i do pracy zabierą ochotę, a dąwcip ich tym bardziej przemysłać bę-

będzie o sposobach przymnożenia w Gospodarstwie pożytków. Im zaś pożyteczniej względem pracujących rolnictwo wzmacniać się będzie, tym obfitsza, i względem całego Narodu w powszechności, i względem Obywatelów każdego stanu w szczególności korzyść wypływać musi.

Pilne nad stanem pracowitych Rolników zastanowienie się, jeżeli któremu, to Kraiowi naszemu Polskie-  
mu ze wszech miar naypotrzebniejszy jest. Ze wszystkich albowiem Narodów, którekolwiek zrzuciły już szczęśliwie z siebie zabytki owej dawney dzikości, a przez Religiją, Nauki, i Filozofiją prawdziwą z owych grubych przesądów wyczyszczone zostały, sam tylko prawie Naród nasz (lubo ze wszystkich innych miar w liczbie oświeconych sprawiedliwie policzony) co do zwyczajów i sposobu działania względem Stanu Chłopskiego nie wiele uchylił się od sposobu dawnych. Co tym boleśnieszczą rzeczą dla czułych, i Ojczyznę swą prawdziwie kochających Obywatelów zdawać się powinno, że u nas Gospo-



spodierstwo rolne, i nayobfitszym i ledwie nie iedynym źrzodłem dochodów będąc, stan Rolników tymby w większym u nas szacunku zostawać, i tymby bardziey od nas być pielęgnowany powinien. Uważmyż więc sposoby, przez któreby los tey szacowney, i pracowitey Narodu cząstki iak nayskuteczniey polepszony być mógł.

Pierwszy sposób jest nadanie Chłopotm własności, to jest: ażeby każdy Gospodarz gruntu, który posiada (pod warunkiem pewnych do dobroci i rozległości gruntu stosowanych względem Pana swojego powinności) dziedzicznym właścicielem zostawał. Tym bowiem sposobem Chłop każdy Wieś, którey mieszkańcem iest, iak Oyczyznę swoją, grunt, na którym siedzi, iak własne uważając dziedzictwo; i do Wsi swojej przywiązanym zostanie, i grunt swój iak nayskownieyszym uczynić starać się będzie. Niemasz, choćby też między żyjącemi w naygrubszey prostocie, tak ślepego, i tak z rozumu obranego Człowieka, któryby własnego do-  
bra

bra nieprzyjacielem być chciał; wnosć więc należy, że chłopi równie czuli o dobro swoje, skoro tylko widoczne i niewątpliwe jest, będąc pewnemi z iedney strony, że cokolwiek tylko zapracują rękami swoimi, ich własne jest: z drugiej, że powiększając pracy i zabiegów, tym większych sobie przymnożą pożytków, oszczędzać zapewne nie będą, ani sił, ani nawet pieniędzyich wydatków ku przyprowadzeniu do iak naydoskonalszego stanu gospodarstwa swojego. Y owszem dzieci nawet ich, patrząc się na domy, na sprzęty, na grunta ich, iako na przyszłe i nieuchronne dziedzictwo swoje, z tym miłszą ochotą, i z tym pracowitszym staraniem Rodzicom dopomagać będą, im mocniej przeświadczeni zostaną, że ile przysposobią Rodzicom, tyle przyczynią własnego dobra, i im w pomyślniejszy stan wprowadzą majątek ich, tym też więcey w dalszym czasie do podziału mieć będą.

Jak wielka rzedzić może różność między Chłopem osaczonym

na dziedziczną własność, a tym, który doczesnym tylko gruntu swego jest właścicielem, łatwo poznać możemy z wyższej kondycji ludzi, to jest z różności, którą pospolicie znuydujemy między Panami dziedzicznymi dobr, a temi, którzy dożywotniemi, albo kilkoletniemi tylko za umową arendowną są Possessorami; *Pierwsi*, jeżeli tylko nie gnuśni, i rzeczy gospodarskiey dobrze wiadomi są, starają się wszelkimi siłami, aby dobra swe w iak nappomyślniejszym utrzymywali stanie, i owszem uymuią sobie częstokroć kilkoletnich dochodów i wlewają je chętnie w gospodarskie wydatki, tą tylko ciesząc się nadzieją, że przez pomnożone w przyszłym czasie zyski obficie nadgrodzeni zostaną: *Drudzy*, nie dbając o nic więcej, iak tylko. aby żadaną należytość swoją z iakimkolwiek odzyskali zarobkiem, czynią tyle, ile doczesnemu ich zyskowi sprzyja, ale zabiegami swoimi nie zapędzają się daley, i opuszczają to wszystko, przez coby obfite pożytki w dalszym czasie dla dziedzica wyinknąć mogły.

Na-

Nadanie własności Chłopom, i  
 względem rozkrzewienia Rolnictwa,  
 i względem publicznego dobra stałoby  
 się tym bardziej pożyteczne; iżby  
 się tym sposobem odiał cały funda-  
 ment, na którym gnuśni, i niedba-  
 li Chłopi zakładają całą przyczynę  
 niegospodarstwa swojego, i że tym  
 samym gwałtemby sprawiedliwie od  
 starszeństwa swojego przymuszeni być  
 mogli do dbalszey około Gospodarstwa  
 pilności. Gdzie Chłop nie jest pa-  
 nem majątku swojego, ieżeli gnuśny  
 ( a takim pospolicie bywa ) czymże  
 wymawiać zwykł niedbalstwo swoje?  
 oto boiaźnią, ażeby gdy zapracuje do-  
 brze grunt swoy, i wprowadzi go w  
 pomyślny gospodarstwa stan, ażeby  
 mówię, Pan iego nie zabrał mu ów  
 grunt w zamianę gorszego. Ta uwa-  
 ga tym bacznieyszego zastanowienia  
 warta jest, że lubo rzeczona boiaźń  
 względem wielu zmyśloną tylko gnu-  
 śności zasłoną być może, względem  
 wielu iednak prawdziwą, i istną  
 przyczyną opuszczenia jest. Pozwa-  
 lam, że większa cnotliwych i sumien-  
 nych Panów znajduie się liczba, w  
 których tak podłe i tak krzywdzące  
 pod-

poddanych myśli mieści się nie mogą, a zatym obawiać się z strony ich, Chłopi żadney sprawiedliwey przyczyny nie mają; ale też przyznać z drugiey strony i to potrzeba: ze wielu tak niemiłosiernych, i tak okrutnych iest, którzy poddanych swoich w równi prawie z bydłętami ceniąc, i czuwając na to tylko, iakby największy z nich dla siebie pożytek wyciągnąć mogli, za nic sobie mają pokrzywdzenie ich, i na tym fundamencie przywłaszczają sobie, bez zastanowienia żadnego, to, co pracą ich zarobione było, a nadając im płonne, i mniej użyteczne pola, odbierają im te, które oni, znoiem czoła swojego skrapiając, uczynili żyznemi. Cóż więc w takim niewoli iarzmie będącym nieszczęśliwym Chłopkom doczynienia zostaje? tylko opuścić ręce, zaniedbać Gospodarstwo, i strzedz się wszystkiego, przez coby zazdrośne nienasyconych Panow ku sobie zwrócili oczy. Dosyć iest, ażeby w Kraiu całym kilku tak nieludzkich, i imienia Panów niegodnych znalazło się dziedziców, żeby między Chłopami w powszechności zaięła się bo-  
iaźń,



iaźni, wkorzeniła się nienawiść ku wszystkim w ogulności Panom, i wprowadził się między niemi ów sposób myślenia, nienadgradzoną względem Gospodarstwa przynoszący szkodę. Dosyć zatym i Zwierzchności Kraiowej być powinno przeświadczenie, iż może choć ieden w całym Narodzie tak niebaczny znaleźć się Pan, ażeby jeżeli nie z miłości ku owej pracowitej Narodu częstce, przynajmniej na powszechne dobro, do zapobieżenia temu iak nayuroczystszym prawem pobudzoną została.

Prawo nadaiące własności Chłopom tymby mniej trudności znaydować, i od wszystkich tymby ochoczezy przyięte być powinno, iż będąc podchlebne dla Stanu Chłopskiego, i wielce pożyteczne dla powszechności Kraiu, względem nikogo w szczególności porzywdzaiące nie iest.

Jeżeli by kto ułożenie takowe za szkodliwe sobie poczytać mógł, to Dziedzice dobr. Ale nie iest to myślą moją żądać tego, ażeby Prawo Kraiowe w iakieykolwiek okoliczności

ści iedney stronie sprzyiało z pokrzywdzeniem drugiey. Nic, zdaemi się, łatwieyszego, iako nadanie własności Chłopom, z tym, co się Dziedzicom należy, tak dobrze pogodzić, aby nikt sprawiedliwie uskarżać się nie mógł. Też same powinności, do których dziś poddani względem Panów obowiązani, jeżeli z rozmiarem gruntów im nadanych sprawiedliwie umiarkowane są, też same i przy nadaney im własności zatrzymane być mogą. Jeżeli zaś znajduią się Dobra takowe, gdzie nad proporcją gruntów poddani zbyt niemi powinnościami obciążeni są, tam bez wątpienia albo powinności ich zmniejszenie, albo też gruntów ich przyczynienie nastąpićby musiało. Szemraliby może Dziedzice dobr takowych, i narzekaliby na niesprawiedliwość Prawa, ale czyliż skargi i narzekania ich byłyby zastanowienia godne? Rząd Kraiowy, Prawa i Przywileie raz Obywatelom nadane zachować uroczyście, i sprawiedliwe uzalenia ich przyimować względnie obowiązany jest; ale jeżeli też Obywatele w iakimkolwiek Stanie bę-

będący przywłaszczają sobie nad to, co im przynależyte jest, i jeżeli narzekania ich nie na sprawiedliwości wsparte, Rząd Kraiowy choćby i w najwolniejszym Państwie do żadney względem nich baczności poczuwać się nie powinien. Lepiej, żeby kilku, lub kilkunastu Panów pfonne przy niesprawiedliwości wydawało narzekania, niżeli żeby tysiące ludzi a więcej podobno Kraiowi pomocnych nieludzkiego i bezwzględnego ich żądania stawały się ofiarą.

Nadanie własności Chłopom nie tylko Panów pokrzywdzające nie jest, ale owszem wielorakie ztąd dla nich korzyści wypływać mogą. *Nayprzod*, Chłop osadzony na własności swojej tym pilniey, i ochoczezy zabierze się ku pracy, im pewnieyszy będzie, iż nikt sobie majątku iego przywłaszczyc nie może. Zkąd wynika, że przy pracy, i zabiegach swoich coraz w bogatszy wbiłając się Stan, i względem dochodów Pana coraz pożytecznieyszym się stanie; *Ponwtore*, zapobiegnie się przez to bardzo skutecznie owej chęci porzucania Wsi

własnych, i przenoszenia się do innych, która dziś pospolicie między Chłopami panuje; z kąd spustoszenia dobr, uszczerbek w Gospodarstwie, i szkody wielkie dla Dziedziców wypływać zwykły. Chłop własność domu, i gruntu swojego mający, coźby w innych Wsiach znaleźć takiego mógł, coby mu do porzucenia własney (iż tak rzekę) Ojczyzny powodem być mogło? Dokądkolwiekby się udał, nie mógłby tylko w gorszym, niżeli przedtym był, znaleźć się stanie. *Potrzenie*, nadanie własności Chłopom oszczędziłoby Dziedzicom dobr tak wiele wydatków, które końcem utrzymywania poddanych przy Wsi, i Gospodarstwie ich podeymować muszą. Zdziwiłby się podobno nie ieden z Dziedziców, gdyby przejrzawszy się pilnie w rachunkach swoich uważać chciał, ile go corocznie kosztuje utrzymywanie sprzętów Chłopskich, budowanie chałup, zapomaganie upadłych, i żywienie większej części poddanych do nowego zbioru. Mnieysza by to jeszcze, gdyby przynajmniej znaczne w podobnych okolicznościach czyniąc wy-

wydatki, nadzieją istotnego ztąd zysku na przyszły czas cieszyć się mógł; ale bynajmniej. Z tych wszystkich wydatków iakież pospolicie wynika skutek? oto Chłopi przeświadczeni u siebie, iż to Panów rzeczą iest, starać się o nich; przekonani, iż Panowie dla własnego zysku swego dopuścić nie mogą upadku ich; pewni będąc że gdy im mieszkania upadną, gdy Gospodarstwo zniszczeie, gdy im żywności nie stanie, Panowie bojąc się o uszczerbek w dochodach swoich, koniecznie ich radzi nie radzi wspomagać i utrzymywać muszą, opuszczając się na to, gnuśnią tym więcej, i zaniedbują coraz bardziej Gospodarstwo swoje. Tam przeciwnie, gdzie Chłopi przy Prawach własności siedzą, obawiać się tego żadną miarą nie można; każdy albowiem Gospodarz nie mając na coby się w niedbalstwie oglądał, pracę rąk swoich pilnie dorabiać się musi; a gdyby nawet czyto przez zaniedbanie Gospodarstwa, czy z inney przyczyny stał się założenia potrzebnym, Paniego śmiało do wydatku takiego braćby się mógł, kiedy mając zakład

pe-



pewny w Dziedzictwie iego, nigdyby na tym szkodować nie mógł.

Drugi do polepszenia Stanu Chłopskiego, a zatym i do zachęcenia go ku pilniejszej około Gospodarstwa dbałości sposób jest, ujęcie tey despotycznej prawie władzy, którą dziś jeszcze mianowicie w Kraiu naszym Panowie nad Poddanemi mają. Potępiamy iako niehumaniczny, i rozumowi przeciwny Despotyzm panujący nad Narodami całemi; ubolewamy nad stanem tych, którzy ięczą wiarzmię niewolniczego poddaństwa; chwalemy i za szczęśliwe poczytuemy te Kraie, gdzie wolność rostopnemi umiarkowana prawami słodki i łagodny sprawuje rząd; wielbiemy wiek dzisiejszy ztąd naybardziej: bo sądziemy, iż w tym wieku ludzkość, i czułość prawdziwa nayobszerniej rozszerzyła granice szczęśliwego Panowania swojego; a jeżeli tak jest, czemużbyśmy więc względem wszystkich stanów ludzi sądzić jednako-wo nie mieli? Miło nam jest oddychać pod słodkim Praw i wolności rządem, a za cóż cierpiećbyśmy mie-  
li

li, żeby ta współ-braci naszych czą-  
ska, która nam, i Ojczyźnie swej  
tak pożyteczną jest, sama w śród  
wolnego Narodu niewolną była? Po-  
targano już szczęśliwie w innych  
Narodach niewolnicze Rolników pę-  
ta, a zacóżbyśmy przykładem dru-  
gich zachęceni tak chwalebnego dzieła  
i u nas wykonać nie mieli?

Prawda to jest: iż wiele bardzo  
znayduie się Panów takowych, któ-  
rzy cnotą, sumnieniem, i sprawiedli-  
wości we wszystkim rządząc się po-  
wodem, iedynowładney prawie mo-  
cy swojej nad poddanemi nie uży-  
wają tylko w przyzwoitych grani-  
cach, i to na dobro i uszczęśliwie-  
nie ich; ale czyliż wszyscy cnotli-  
wi, sumienni, ludzcy, i równie  
sprawiedliwi są? Większa podobno  
znaydzie się liczba Panów, którzy  
na własny tylko patrząc zysk, za-  
nic sobie mają nieszczęście podda-  
nych, skoro tylko z nieszczęścia ich  
iakołkolwiek korzystać mogą; którzy  
wszelkie ludzkości czucia przytłu-  
miwszy w sercu swoim, obchodzą się  
z niemi tak, iż gdyby Mónarcha po-  
do-

dobnym sposobem obchodził się z Narodem swoim, zyskałby bez wątpienia tyrana i okrutnika Jmie.

Małoż jest takich (odwołuję się do świadectwa czytelnika samego) którzy najmniejszych nie przebacząc występków, biłą bezustannie, i rozmaitemi wynalazkami dręczą nieszczęśliwych poddanych swoich? Małoż takich, u których ięczą w Kaydanach niewinni, bo zdzierstwem Panów w ostatnie wpędzeni ubóstwo, nie są w stanie wypłacenia się z długów? Małoż jest takich, którzy w żadney okoliczności szkodować nie chcąc, bez względu na nieurodzay, albo inne nieprzewidziane klęski, równie iako w naylepszym czasie od poddanych dopominając się należytości swojej, im samym całą dopuszczenia Boskiego plagę podeymować każą? Małoż jest takich, którzy coraz wyższe wznowiając podatki do ostatniey prawie rozpaczey przyprowadzają nieszczęśliwe ubóstwo? Małoż jest takich, którzy przeciw wszelkiemu prawu zboża zbutwiałe, trunki zepsute, i tym podobne rzeczy na-

narzucają na poddanych, i gwałtem wymuszają z nich nadgródzenia swej szkody? Małoż jest takich, którzy dymem próżney wyniosłości nadęci, chcąc bez znacznych wydatków powiększać dwory swoje, wydzierają gwałtem Rodzicom Synów, a ci dla tego iż poddanemi są za nikczemną zapłatę ciężko i o głodzie częstokroć wystugiwać się muszą? Małoż.... ale dosyć tego; spuśćmy już zasłonę na tak okropny, i czułym sercom nie miły widok. Z tego, cośmy dotąd widzieli, wniesmy sobie, izaliż tak nieszczęśliwy po większej części biednych Rolników stan wzruszaćby Rządu Kraiowego do politowania nie powinien?

Ci z Panów, którzy Cnoty i Ludzkości rządzą się prawidłem, nic nie utracą przez ujęcie zbyteczney i niepomiarowanej nad poddanemi władzy; do niczego albowiem więcej z woli Prawa obowiązani nie zostaną, iak tylko do tego, co sami dobrowolnie przed wniesionym czynili Prawem. Ci zaś, którzy dotąd używali mocy swej z uciemżeniem poddanych,

nych, żadneyby przez wspomniane Prawo istotney, i zastanowienia godney nie ponieśli szkody; utraciliby bowiem z władzy swoiey to tylko, czego mimo prawa sprawiedliwie używać nie mogą.

Trzeci z wspomnianego koniecznie wypływający sposób do polepszenia stanu Chłopskiego, iest nadanie im mocy, i wyznaczenie środków przez któreby w ukrzywdzeniach swoich sprawiedliwości przeciw Panom dopominać się mogli. Na nicby się albowiem nie przydały, i nayszbawienieysze dla nich ułożone prawa, gdyby pokrzywdzonym od Panów swych wolna, i otwarta do Tronu Sprawiedliwości droga dozwolona nie była. Niemasz żadney przyczyny, dla którejby wolność poszukiwania sprawiedliwości względem stanu Chłopskiego roztrośnie tamowana być mogła; wszystkie zaś powody które innym stanom w tey okoliczności sprzyiają, sprzyiają równie i bez wyłączenia żadnego stanowi Chłopskiemu.



Jeżeli zaś kto na tym fundamen-  
cie, że stan Chłopski stanem niewol-  
niczym iest, sądziłby, iż od Przywi-  
leiów stanu wolnego ludzi odłączo-  
ny być ma, zdanie iego błędliwe, i  
fundament, na którym zasadza zda-  
nie swoje, zdrowemu rozumowi prze-  
ciwne iest. Sądzono wprawdzie tym  
sposobem wtenczas, kiedy rodzaj  
ludzki ieszcze się był nie wydobył  
zupełnie z owej pierwiastkowej dzi-  
kości; wtenczas, kiedy choć oświe-  
cony rozum ieszcze ciężarem zasta-  
rzałych przesądów przytłumiony zo-  
stawał; wtenczas, kiedy Filozofią, któ-  
ra mistrzyni obyczajów naszych być  
powinna, zasadzano więcej na Szkol-  
nych, i bałamutnych sprzeczkach,  
niżeli na tym, co iey prawdziwym, i  
rzeczywistym zamierzeniem iest. Ale  
dziś, kiedyśmy już z wszelkich dzi-  
kości zabytków oczyszczeni zostali;  
dziś, kiedy obiaśniony rozum wyniosł  
się szczęśliwie nad błąd, i przesady  
dawnych; dziś, kiedy wszystkie pra-  
wie oświecone Narody potargały już  
niewolnicze stanu Chłopskiego pęta,  
postawili go w tym stopniu, w którym  
pracowitym Obywatelom zostawać  
przy-

przynależy ; dziś nakoniec , kiedy za  
 naywiększą poczytalibyśmy sobie spra-  
 wiedliwie krzywdę , gdyby nas z liczby  
 oświeconych Narodów wyłączać chcia-  
 no ; dziś mówię , możeż z pomiędzy  
 nas znaleźć się tak niebaczny , któ-  
 ryby od sposobu myślenia w tej mie-  
 rze innych Kraiów , odpisywać się  
 chciał , i żądał tego , aby na wzor  
 grubych Narodów Chłopi nasi nie-  
 wolnicze na zawsze dzwigali ia-  
 rzmo ?

Ci w Kraiu naszym , którym to sma-  
 kuie zbyteczna nad poddanemi wła-  
 dza , na obronę iey zarzucać pospoli-  
 cie zwykli : że prawa uwłaczające  
 mocy Panów , i rozprzestrzeniające  
 granice wolności poddanych nie tyl-  
 koby Rolnictwu i Kraiowi pożyteczne  
 nie były , ale owszem szkodliwe wielce  
 i niebezpieczne staćby się mogły .  
 Ztąd bowiem wyniknęłyby między  
 poddanemi bunt , niesworność , i nie-  
 uszanowanie zwierzchności ; przez to  
 otworzyłoby się pole ustawicznych i  
 nigdy nie umorzonych między Panami  
 i poddanemi kłótni ; przez to nako-  
 niec dałoby się miejsce zuchwałemu  
 Chłopstwu do nieposłuszeństwa , i

za nic ważenia rozkazów Pańskich. Alboż to (mówią oni). Chłopi nasi, tak iak Niemieccy, Francuscy, Włoscy, albo innych Cudzoziemskich Kraiów? ci wyprowadzeni od dawnego czasu z grubey dzikości i przecięż iakiekolwiek stanowi swoiemu przyzwoite oświecenia mający zdolni są do pojęcia i wyrozumienia rzeczy, i do rozeznania złego od dobrego, a sprawiedliwego od tego, co niesprawiedliwym jest; nasi przeciwnie, żyjąc dotąd w naydzikszey prostocie, ani będąc w stanie wyrozumienia żadnego, skoroby tylko wydobyli się z izarzma poddaństwa, użyćby zapewne wolności swey nie umieli, chyba z szkodą Narodu, i ukrzywdzeniem Panów.

Na te tak przezorne zarzuty odpowiadam: *Nayprzod*, iż nie zdaie mi się aby polepszenie stanu, i użyczenie komu łaski iakowey mogło kiedykolwiek do buntu, i niesworności stać się przyczyną z strony tych, którzy stali się uczestnikami pozwoloney łaski. *Powtore*, przez to iżby Chłopom nadano tyle wolności, ile

ile stanowi ich przyzwoita być może, i przez to iżby im ułożono cokolwiek z zbytniego ciężaru, w którym dotąd stękała? Alboż tym samym zostaliby wyłączeni od prawa? Alboż tym samym Panom ich odjętoby moc do powściągnięcia zuchwałych? Alboż tym samym Zwierzchność Kraiowa utraciłaby Prawo karania nie-swornych? Alboż nakoniec przykład surowego obeyscia się żyłszy na jednych, nie miałby być hamulcem dość mocnym do wstrzymania zuchwałości drugih? *Potrzenie*, daymy to, żeby dzikość i prostota Chłopów naszych była tak wielka, iżby wcale nie byli w stanie poznania tego, co ku dobremu albo złemu dla nich ściąga się końcowi; daymy to, żeby wzwyczajeni w niewolę nadaney sobie wolności użyć nie umieli ku pomnożeniu własnego i całego Narodu dobra; czyliż jednak Zwierzchność Kraiowa losem ich zaprzętać się obowiązana nie jest? Czyliż Oyczyzna równie czuła o dobro wszystkich członków składających całość iey starać się niepowinna o wyprowadzenie ich z tej tak ślepej prostoty

stoty , która im , i Narodowi całemu  
pokrzywdzeniem się staie ?

Wyprowadzenie Chłopów naszych  
z tak dzikiego prostactwa, w iakim  
dotąd żyją , nie iest wprawdzie tak  
trudne, iakim się pospolicie być zda-  
ie. Niech tylko Zwierzchność Kra-  
iowa nie przestając na samym usilo-  
waniu około wydoskonalenia innych  
Nauk , przyłoży starania pilnego o  
rozkrzewienie nayprzednieyszey, i nay-  
istotnieyszey Nauki, to iest: Nauki  
Religii prawdziwey i obyczajów mo-  
ralnych; niech tylko po Wsiach usta-  
nowione będą Szkoły Parafialne pod  
dozorem Dziedziców i Plebanów , do  
którychby każdy z Rodziców posyłać  
Dzieci swoje obowiązany był; nie-  
chay Duchowni sprawujący Urząd  
Pasterski nie granicząc się na samych  
tylko naukach tyczących się Taie-  
mnic Wiary , przykładając się pilniey  
w Kazaniach i Katechizmach swoich  
do nauk moralnych, i do oświecenia  
Parafianów w tym, co do stanu, i co  
do rozmaitych obowiązków ich ścią-  
gać się może; niechay nakoniec i Pa-  
nowie starowni o dobro Publiczne, i  
pa-



pamiętni na prawa ludzkości szczerze z swojej strony przyczyniają się do tak chwalebnego dzieła; uyrzemy wkrótce znaczącą między Chłopami odmianę; doświadczemy że dzikość i grubiaństwo nie jest istotnym (jak dotąd mniemamy) Chłopsstwa Polskiego przymiotem, i doznamy w czasie, jak odmianą swoją poddani nasi i Panom i Kraiowi całemu nierównie pożyteczniejszymi się staną.



## ROZDZIAŁ XXI.

*O dalszych sposobach rozkrzewienia Rolnictwa.*

**D**Rugi sposób dążący do pomyslnego rozkrzewienia Rolnictwa jest, ażeby zbyt niemi podatkami nie obciążać Rolników. Kraj bez wątpienia żaden obęść się bez podatków nie

nie może, i im większe Kraiu wynikać potrzeby, tym też większe podatki wszyscy iakiegokolwiek stanu, i kondycyi Obywatele koniecznie i sprawiedliwie podeymować są obowiązani. Na tym jednak baczna przeorność, i na tym największa, względem podatków, rządzących polityka zasadzać się powinna, ażeby rozporządzenie ich, tak dobrze umiarkować, iżby większa podatkowego ciężaru część na tych zwalona nie była, którzy Kraiowi najwięcey pomocni są, a którzy zbyt niemi podatkami uciśnieni będąc, mogliby w czasie albo przez niesposobność, albo przez niechęć mniej pożytecznemi stać się. Takimi są bez wątpienia Rolnicy, to jest ci wszyscy, którzy z rolnego Gospodarstwa wydobywają dochody swoje.

O sprawiedliwej względem podatków baczności, którą Rządcy Kraiowi miećby na Rolników powinni, gdy mówię, nie do Osób składających rolnych Gospodarzów stan, ale raczej do Gospodarstwa, czyli do gruntów i ról ich względę te rozciągac chcę. Niechay Rolnicy nad to,

co, ile Rolnicy, daią publicznemu skarbowi, z innych źródeł dochodów swoich wypłacają podatki, niechay równo z innemi podęymią ciężary Kraiowe, byle tylko ciężary te nie iako Rolnicy w szczególności podęymować musieli, mnieysza o to; Rolnictwo przez to nie poniesie uszczerbku żadnego, a Rolnicy z naypewniejszego, i nayistotniejszego źródła w stanie pożytecznych Kraiowi Obywatelów zawsze się utrzymywać będą.

Jako w Kraiu szczególniey ku Rolnictwu sposobnym, Rolnictwo wszelkich innych dochodów naypierwszym i naypewniejszym fundamentem iest, tak też, i podatków wszystkich nayistotniejszą podporą być musi. Jm więc bardziey Rząd Kraiowy, oszczędzając Rolników stan, starać się będzie o pomnożenie źródła Rolnictwa, tym większe dochodów strumyki po Kraiu rozchodzić się będą; zkad nie tylko Rolnicy, ale wszyscy iakiegokolwiek stanu Obywatele tym sposobnieyszemi się staną do wypłacenia podatków.

Nie

Nie na tym zawisła względem Skarbu publicznego, rządzących sztuka, aby Skarb iakimkolwiek sposobem, nagle, i na iaki czas tylko bogatym uczynić, ale na tym, aby pewność skarbowych dochodów tak dobrze ubezpieczyć, iżby z iedney strony umniejszenia ich obawiać się nie trzeba; z drugiej ażeby zbogacenie Skarbu nie tylko nie było zbyttecznym uciężeniem poddanych, ale owszem aby wszyscy Obywatele zostali w stanie podięcia wyższych nawet podatków wtenczas, kiedy okoliczność nowa i potrzeby Kraiowe pomocy tey od nich wyciągać muszą. To zaś tak potrzebne skarbowych dochodów ubezpieczenie wykonać się skuteczniey nie może, iako nie tylko oszczędzając źrzodła, zkąd nayistotniejszy wypływają dochody, ale owszem zachęcając pracujących około tego źrzodła, aby usiłowali coraz obfitsze wydobywać pożytki

Obciążać zbytmiemi podatkami Rolników, ile rolników, iest to ochydząć im Stan rolniczy, i odstręczać ich od zabiegów, i Gospodarstwa rol-

nego. Któżby proszę tak niebacznym, a iż tak rzekę, szalonym był, któryby ciężką pracę podeymować chciał bez nadziei godnego pracy zysku, albo w tey myśli, że z tego, co pracą swoją przymuży, część znacznie-sza odjęta mu będzie? Każdy, którykolwiek do pracy iakowey zabierać się ma, wprzód sobie cel pracy swojej zakładać zwykł, i nie wprzód ima się iey, aż dobrze pomiarkuje, czyli korzyścią wyniknąć mającą praca iego dostatecznie nadgrodzoną być może. Toż samo i względem Rolników rozumieć potrzeba; wtenczas do polepszenia Gospodarstwa, do pomnożenia dochodów rolnych, i do podjęcia prac ciężkich skutecznie zachęcenie być mogą, kiedy pewną dla siebie, a nie dla innych tylko, korzyść upatrywać będą. Inaczej, iezeli im ra tak podchlebna nadzieia odjęta zostanie, i iezeli część największa podatkowego ciężaru na nich zwalona będzie, cóż nastąpi? Oto odstręczeniu nakoniec od pracy, albo na tym tylko, co iuż zapracowali, przestaną, nie zasiągając daley zabiegami swoimi, albo w próżniackiej bezczynności gnuśnieć

bę-



będą, albo porzuciwszy Rolnictwo taki życia przedsięwzją sposób, w którymby przy lekkiej pracy dorabiac się chleba mogli. Jakiby zaś ztąd względem Gospodarstwa rolnego, a zatym względem wszystkich innych Kraiowych dochodów żrzość wyniknęła uszczerbek, iaka tym samym, i względem publicznego nawet Skarbu nastąpićby z czasem musiała szkoda, łatwo każdy domyslić się może.

Trzeci ku rozkrzewieniu, i wydoskonaleniu w Kraiu Rolnictwa sposób jest, ustanowienie Zgromadzenia złożonego z ludzi uczonych, i w sztuce Rolnictwa biegłych. Jaki pożytek, rozmaite Akademie sprawują względem wzrostu, i nowego wydoskonalenia Nauk, tenże sam i względem Rolnictwa sprawiłoby Zgromadzenie wspomniane.

Y owszem. ieżeli na wszystkie okoliczności pilnie baczyć zechcemy, więcey ieszcze znajdziemy potrzeby takowych Zgromadzeń względem Rolnictwa, niżeli względem innych iakich-

kichkolwiek Nauk. Innemi Naukami zaprzątają się pospolicie osoby, albo urodzenia szlachetniejszego, albo wychowania doskonalszego; tacy, którzy przez wiadomości, i doświadczenia poprzednicze rozum dostatecznie oświecony mając, w stanie są poznania ceny, i szacunku Nauk, które sobie za cel wystawiają zabawy; tacy, którzy ciekawością niepłonną, i niepospolitą rządząc się, wiedzą dobrze, nie tylko iakimi wynalazkami zatrudniać się, ale nadto iak sobie postąpić mają, aby dociekali tych wynalazków, któremi ciekawość swoją zaprzętać chcą; tacy, którzy nie sposobem gminnego ludu o rzeczach sądząc, ani się fałszywym uprzedzeniem zawodzą, ani też lekko i niebacznie do cudzego przychylać się zdania; tacy więc choćby zinaż żadney pomocy nie mieli, choćby wsparci nie byli skutecznym posiłkiem tych, którzy Zgromadzenia uczonych składając, z Professyi (iż tak rzekę) zatrudniają się Naukami, sami z siebie w stanie są dochodzenia wynalazków różnych, i ułatwienia wszelkich trudności, które naprzeciw usiło-

wa-

waniu swojemu znaydować mogą. Względem Nauki Rolniczey, a Nauki iedney z naypożyteczniejszych Narodowi ludzkiemu, izaliż toż samo rozumieć można? bynajmniey. Rolnictwo celem popolicie iest pracy, i zatrudnienia ludu prostego, który żadnemi wiadomościami rozum objaśniony nie mając, w stanie żadną miarą być nie może, ani wzbudzenia w sobie ciekawości rozumney, ani nawet wznieconą ciekawość zaspokoienia dochodzeniem przyzwolitym; celem iest tych, którzy na tym tylko przestając, czego się wyuczili od Oyców i Poprzedników swoich, mieliby sobie za zdrożność, i niedarowany błąd, gdyby na krok ieden odstąpili od sposobu dawnych; celem iest tych, którzy pełni fałszywych, i mocno wkorzenionych przesądów mniemają, że sztukę Rolnictwa w tak doskonałym posiadają stopniu, iż niepodobna iest, aby co nowego ku wydoskonaleniu iey wymyślić można; celem iest tych, którzy niepomysłne w Gospodarstwie skutki nie winie, i niewiadomości swoiey, ale przypadkowemu zdarzeniu, czarom, albo też

woli Boskiey przypisywać zwykli; celem nakoniec iest tych, których rozumu inaczey przekonać nie można, tylko oczywistym, i widocznie przed oczy ich wystawionym doświadczeniem. Ztąd więc iasnie wynika, iak wielka między Rolnictwem a innemi Naukami zachodzi różność; ztąd wynika, że ieżeli ci, którzy stan Gospodarzów rolnych składają, sami sobie porzuceni, ieżeli względem Rolnictwa wiadomości ciekawemi wynalazkami rozumniejszych od siebie oświeceni nie będą; Rolnictwo w stanie zawsze niedoskonałości zostanie, ani się spodziewać można aby kiedykolwiek w obfitsze korzyści zapomodz się mogło; ztąd nakoniec wynika, iak wielki dla powszechnego dobra spływałby pożytek z ustanowienia Zgromadzenia, w którym z urzędu i szczerulnego zamierzenia pracujący około wynalazków dążących ku wydoskonaleniu wiadomości rolniczych, i corocznie owoce prac swoich wystawiający ku doświadczeniu wszystkich, przyczynialiby się skutecznie do wzrostu i rozkrzewienia tey tak szacowney i tak pożyteczney Nauki.

Czwar-

Czwarty sposób jest, wyznaczenie pewnych nadgrodo do rozdawania corocznie tym, którzy albo nowym iakiem i pożytecznym względem Rolnictwa popisali się wynalazkiem, albo przynajmniej osobiwszy, i innym niezwyčajney w Gospodarstwie pracy i zabiegów dowody dali. Nadgroda albowiem każda wznieca koniecznie chęć doszukania tych sposobów, przez które otrzymana być może; i wzbudza ochotę do przedsięwzięcia tych dzieł, o którychby drudzy nigdy nie pomyśleli, gdyby powodem zyskania iey wzruszeni nie byli. Tey tak pożyteczney z wyznaczonych nadgrodo korzyści, i względem rozkrzewienia Rolnictwa spodziewać się należy.

Utrzymanie w Kraiu nadgrodo takowych, może cokolwiek przyczynić wydatków publicznemu Skarbowi, to prawda; ale czyliż uwaga ta w Rządzie politycznym może być zastanowienia godna? bynajmniej. Ogłaca się z ochotą Kupiec z zebranych pieniędzy, i lubo tysiączne a sprawiedliwe ma do boiaźni powody, wzbudza jednak odwagę w sercu, i cieszy się  
na-



nadzieją "przyszłego zysku. Nie ma za stracone choć znaczne wydatki przezorny Gospodarz, które podeymie na polepszenie dobr swoich; i lubo częstokroć aż w późne lata nadgrody ich spodziewać się może, nadzieia ta dostateczną mu jest, aby nie żałował utraconych pieniędzy. Jeżeli tym samym sposobem rządzić się sprawiedliwie nie powinni ci, którym szafunek dochodów publicznych jest powierzony?

Nadgrody wspomniane staną się z czasem przyczyną, iż nie tylko uczeni i różnemi wiadomościami oświeceni ale nayprostszy nawet ludzie dochodzeniem wynalazków ściągających się ku wydoskonaleniu Rolnictwa, zaprzątać się będą. Brak ciekawości potrzebnej, i uprzedzenia fałszywe tych, co rolne gospodarstwo sprawują, naywiększą przyczyną są, dla której trzymając się tego tylko, czego z dzieciństwa wyuczyli się od starszych, daley nie zasiągają w doświadczeniach swoich. Wzbudzi się nieomylnie przynajmniej w niektórych ta ciekawość, gdy przez wystawione sobie ku  
osią-

osiągnięciu nadgrody przekonani zostaną, iż niepłonną ciekawością zatrudniać się będą. Odstąpią drudzy nawet i przesądów swoich, skoro tylko widocznie uyrzą, że większego z porzucenia ich, zysku spodziewać się mogą.

Piąty sposób jest, dobrze ustanowiony Handel, przez któryby wszyscy pewnie owoców Gospodarskiej pracy czyli to w Kraiu, czyli za Kray pozbywać się mogli. Tam gdzie Handel w doskonałym ubezpieczeniu nie jest, nie tylko pracowite w Gospodarstwie zabiegi bez korzyści zostawac muszą, ale owszem staia się z czasem szkody, i zubożenia dla Gospodarów rzrodłem. Im bowiem bardziej wysilaliby się na powiększenie swych prac, tymby sobie więcej zbożnych, i innych przymnażali zbiorów. Imby zaś obficiey tych wzrastała kwota, tymby niżej cena ich upadać musiała. Zkąd wynika, że im bardziejby pracowano w Gospodarstwie, tymby sobie bardziej wniesposobności pozbycia się zapracowanych owoców, istotnych umniejszano dochod-

chodów; albo przynajmniej utrzymując się w równym co do dochodów stanie, powiększenie pracy bez żadnego zostałoby zysku. Słowem mówiąc: gdziekolwiek gruntownie zabezpieczony Handel nie czyni nadziei pewney odbytu gospodarskich zysków, dobrze baczny na wszystkie okoliczności Rolnik więcej znajdzie pożytku w oszczędzeniu pracy, i zabiegów, niżeli w ich pomnożeniu.

Jak daleko od doskonałego w tym mierze porządku w Kraiu naszym oddaleni jesteśmy, wszak wiadomo wszystkim; wiadomo mianowicie tym, którzy przez niepospolite zabiegi i znaczne wydatki, szpiklerze swoje w obfite zboż opatrzywszy kupy, albo nie wiedzą co z niemi czynić, albo z stratą swoją pozbywać się ich muszą. Jle Skarb publiczny z obfitym nawet dla siebie zyskiem czyto przez założenie w Kraiu magazynów zbożnych, czyto przez ustanowienie Kompanii handlownych, któreby z obcemi Narodami w handlowym zostawały związku, czyto przez zachęcenie Obywatelów do handlowych przemy-  
słów

słów, czyto przez założenie Banku, z kądby handlujący pewnie zaręczeni pod warunkiem miernego procentu zapożyczać się mogli, czyto przez dopomożenie zaludnienia Miast i Miasteczek, czy przez ścisłe obstrzeżenie przyzwoitego w nich porządku, ile mówię Skarb publiczny skutecznie Kraiowi całemu stać się pomocnym może, znaią lepiej, i zbawienniejsze w tej mierze uwagi czytać mogą ci, którzy w publiczne wpływając obrady, rozumem i wiadomościami zaleceni prawdziwey ku Oyczyźnie gorliwości dowody okazać zechcą.

Szesty sposób są Fabryki, które dwoiakim sposobem pomagają rozkrzewieniu Rolnictwa. Raz przez pomnożenie w Kraiu ludzi majątnych, którzy w stanie są czynienia wydatków znaczniejszych. Ludność albowiem nie iakakolwiek może być równie pomocna do odbycia produktów Kraiowych. Y owszem Kray choćby ludniejszy, ieżeli przycym ubogi, bez porównania mniej spotrzebować może, niżeli ten, co do liczby  
mie-

mieszkańców mniej ludny, ale względem bogatych a przynajmniej szczerze majątnych Obywatelów obfitszym i możniejszym iest. Takich pomnażają w Kraiu Obywatelów licznie, i dobrze ustanowione Fabryki. Im bowiem liczniejsze są, tym więcej potrzebują pracujących rąk, a zatem ubóstwu tym obszerniejsze do zarabiania otwiera się pole, tak dalece: że każdy w niedostatku innych środków, udawszy się do Fabryki, pewny zyskania znajdując sposób, łatwo z ubogiego stać się może dostatnim; przez co iako się pomnaża widocznie odbył gospodarskich produktów, tak też i w Gospodarzach chęć doskonalszego rozkrzewienia Rolnictwa koniecznie pomnażać się musi.

Powtóre, Fabryki pomocne wielce są ku rozkrzewieniu Rolnictwa ztąd, że się stają przyczyną, dla której produkta Kraiowe ceną wyższą i daleko zyskowniejszą przedawane być mogą. Każda rzecz służąca ku użyciu ludzkiemu, jeżeli przez Rzemieślnicze ręce albo ukształtowana, albo też na inną przeistoczona zostanie, już tym



samym w dwóynasób i wyżej często-  
kroć podnosi się szacunek iey. Ztąd  
wypływa, że im bardziej rozmnożo-  
ne po Kraiu Fabryki, które zaprzatają  
się przeistaczaniem iednych rzeczy  
na drugie, tym też pomysłniey wzma-  
ga się sposobność prędszego i zysko-  
wniejszego odbytu produktów; a za-  
tym cel niezawodny zarobku mając  
Rolnik czyli Gospodarz każdy, tym  
większey nabiera ochoty do pracy  
i powiększenia zabiegów swoich.

Fabryki nie iakiekolwiek mogą być  
w tey mierze pomocne, i przyzwoite  
Kraiowi. J dary iako skarby, czyli na-  
tury nie wszystkie w ieden wlane, ale  
różnie między różne Narody podzielo-  
ne widzimy; tak też i sposobność naby-  
wania tych rzeczy, które od pracy, i  
przemysłu ludzkiego zawisły, różnie  
między różnemi Narodami podzielo-  
na iest. Byłoby przeciw rostopności  
i prawidłom zdrowey polityki dzia-  
łać, gdyby kto gwałt rozporządzeniu  
Natury uczynić chcąc, produkta  
wszystkie innych Kraiów Kraiowi  
swojemu przysposobić usiłował. By-  
łoby podobnieź niebacznie i bez za-  
sta-

stanowienia się myśleć, gdyby krowódzieła czyli Fabryki innych Narodów koniecznie wszystkie do Kraiu swojego zgromadzić chciał. Tak pierwsze iako i drugie alboby wcale żadnego nie otrzymały skutku; albo iezeliby które choć nie przyzwoite Kraiowi udąć się mogły, koszt, któryby pociągało za sobą wymuszone ich uskutecznienie przewyższałby nie równie korzyść, któreyby się z nich spodziewać można.

Nie dość więc iest, ażeby Rząd Kraiowy ku publicznemu dobru starał się wprowadzić do siebie Rzemiosła i Fabryki; ale nadto usiłować powinien, aby te tylko wprowadzone były, które Kraiowi iego właściwie przyzwoite, i istotnie pożyteczne być mogą. Owoce Gospodarstwa rolnego (przez które rozumieć potrzeba wszelkie pożytki, którekolwiek Ziemiańskich Obywatelów korzyścią być mogą) źródłem są nayobfitszym, z kąd wypływają dochody Kraiu naszego; starać się zatym u nas należy o pomnożenie Fabryk i Rzemiosł takowych, których pracy, i przemysłowi

wi owoce Gospodarstwa rolnego przy-  
zwoite są.

Nie zazdrośćmy innym Narodom  
tych fabryk, których uskutecznienie  
w Kraiu naszym pomyslnie wykony-  
wać się nie może; daymy pokoy ied-  
wabiom, ponieważ iedwab nie może  
być chyba wymuszonym, i nadto ko-  
sztownym w Kraiu naszym produ-  
ktem; nie sadźmy się na Perskie,  
Tureckie, i złotem tkane materye,  
bo nas więcey sprowadzone złoto ko-  
sztować będzie, niżeli wyrobienie ie-  
go przyniesie pożytku. Nie prze-  
wracamy porządku Natury, ale prze-  
stając na tym, co nam w udziale po-  
zwolone jest, staraymy się o Fabryki  
takie, którychby nie cudze, ale wła-  
sne produkta nasze stały się celem.  
Staraymy się o Fabryki takie, których-  
by potrzebom Rolnicy i własni Gos-  
podarze nasi, bez zasiągania zbyt ko-  
sztowney zagranicznej pomocy, do-  
starczać mogli. Staraymy się o Fa-  
bryki takie, któreby nasze a nie obcych  
zbogacały skarby. Zostawmy innym  
złoto, srebro, kleynoty, iedwabie i  
inne rzeczy, których my w obfitości  
nie



## ROZDZIAŁ XXII.

*O Handlu potrzebnym do u-  
szczęśliwienia Kraju.*

**K**Tokolwiek okoliczności wszelkie łączące się z Handlem, i pożytki nieskończone wypływające z Handlu uważać zechce, przyznać będzie musiał, iż ten między nayprzedniejszemi i nayszacowniejszemi wynalazkami policzyć należy.

Handel zbliża i w wspólną znajomość wprowadza nayodlegleysze Kraje, Kraje, które czyłito przez rozciągłe morza, czyli przez niedostępne góry, czyli przez dzikie i nayokropniejsze lasy zdawały się na zawsze być oddzielone od siebie. Handel iednoczy nayprzeciwniejsze między sobą Narody, czyni ich pożytki wspólne, i obowiązuje je do wzajemnych między sobą względów. Handel za-



radza skutecznie niedostatkowi Kraiów, uymuie iednym z skarbów i darów Natury, co posiadają z zbytkiem, aby udzielił drugim. Handel sprawuie to, iż żaden Naród na niedostatek, a przynaymniey na niesposobność zapobieżenia niedostatkowi swoiemu narzekać sprawiedliwie nie może. Handel obfitość, radość, swobody rozmaite tym nawet przynosi, którzy przez położenie Kraiu swego, przez ostrość powietrza, przez niepłodność ziemi, здаią się być wygnancami świata, którym sam tylko smutek i niedostatek wszystkiego w udziale od Natury zostawiony iest. Handel oswiaia i naydzikszych ludzi, a przez łagodne ale tym skutecznieysze szrodki przymusza ich do tego, aby zrzuciwszy z siebie dziką nienawiść ku reszcie rodzaiu ludzkiego, bratali się i przyiaźnili wzaiemnie. Handlowi winniśmy naywięcey owych wynalazków, które ku rozkrzewieniu Nauk, Kunstów, Rzemiosł, i rozmaitych wiadomości nayskutecznieyszą stały się pomocą. Pierwsi, którzykolwiek ciekawością zdjęci poznawania nowych Kraiów, i odkrycia nieznanych ie-  
szcze

szcze świata zakątków, odważyli się na wykonanie tak zuchwałego zamyśłu, nie innym powodem wzbudzeni byli, iako tylko chęcią zyskania przez ubeśpieczony z innemi Narodami Handel; ci zaś skorotylko przedtym niewiadomą utorowali drogę, wnet w ślady ich już śmieley wstąpili inni, którzy też same zwiedzili Kraie nie w myśli, iako tamci, zyskania owoców ziemi, i skarbów Natury, ale końcem odkrycia owych skarbów, które ku zbogaceniu rozumu, rozszerzeniu wiadomości naszych stały się pomocą; tak dalece, że iako przez Handel produkta wszystkich Kraiów stały się im wzajemnie wspólne, tak podobnież winniśmy po części Handlowi wzajemność co do wynalazków rozumnych, przez którą Narody iedne drugim udzielają światła i wiadomości swoich. Z tych, i innych ieszcze liczniejszych z Handlu wynikających pożytków wniesć należy, iak wiele winniśmy Handlowi, i iak wielkie dla Rządców Kraiowych wypływają powody do tego, aby się starali o iak naygruntowniejsze w Państwach swoich ubeśpieczenie iego.

W

W dwojakim rodzaju Handel uważany być może; ieden który wewnętrzny, a drugi zewnętrzny nazywać się pospolicie zwykł.

Pierwszy iest ten, który się w granicach Kraiu, i między Kraiowemi odprawia ludźmi. Jak wiele zależy na tym, aby Rząd publiczny starał się o ułatwienie i pomyslnie uskutecznienie iego, rzecz przez się oczywista. Jako Kraie w osobności wzięte względem położenia swego, a zatym i względem produktów, które wydaia, uważane, różnią się istotnie między sobą; tak podobnym sposobem między częściami, czyli Prowincyami składającemi ieden Kraj takowa zachodzi różność. Jedne, żyzne i obszerne posiadając pola, zbierają różne w obfitości zboża; drugie bogate w rozległe pastwiska i łąki, tym samym w tuczne obfitują bydła; w innych niedostatek pól ku zasianiu zdatnych zastępują gęste i rozciągnięte lasy; inne przez mnogość jezior i stawów bogate w ryby; inne w owocach ziemi upośledzone od Natury, popisują się wyborem kunsztów i rozmaitych

itych rzemiosł. Zgoła każda Kraiu całego cząstka mając właściwe sobie dary, i osobne dostatków źródła, lubo icy na wielu innych potrzebach braknie, znajduje jednak w zbytku dostatków i owoców swoich, za coby inne łatwością nabywać mogła. Ztey więc okoliczności koniecznie potrzebne ubeśpieczenie wewnętrznego Handlu, przez któryby iedni drugim używając w zamianę produkta swoje, skarby i owoce rozrzucone po prowincjach dzieliły się w całości Narodu, i wspólnie zbogacały Kray cały.

Drugi rodzaj Handlu to jest: *zewnątrzny* zawieszony na wyprowadzaniu towarów swoich do obcych Narodów, i na wprowadzaniu towarów obcych do Kraiu swojego. Jako pierwszy ku wygodzie i uszczęśliwieniu Narodu koniecznie potrzebny, tak i drugi nie mniej z uszczęśliwieniem iego związany jest. Handel wewnętrzny produkta właściwe każdey z osobna Prowincyi czyni wspólnie całemu Narodowi; Handel zewnętrzny produkta kraiu całego dzieli między inne Narody. Przez Handel wewnętrzny Oby-

wa-

watele iedney części Kraiu uży-  
 cając drugim tego, co posiadają ze zby-  
 tkiem, zaradzają wzajemnie niedo-  
 statkowi swojemu. Przez Handel we-  
 wnętrzny wysyłając do obcych Narod-  
 dow to, co zbywa od potrzeby Kraiu  
 całego, sprowadzając na to miejsce  
 towary, których brakuie w Kraiu, do-  
 gadza się potrzebom obcych, a tym  
 samym zastępuje się niedostatkowi  
 własnemu.

Handel zewnętrzny Kraiowi każde-  
 mu tak istotnie potrzebny, że bez  
 niego żaden Kray ani bogatym, ani  
 szczęśliwym byc nie może. Handel  
 z najo'fitszą dla Kraiu korzyścią po-  
 maga przemysłowi ludzkiemu do po-  
 możania wynalazków zyskownych,  
 i do powiększenia bogactw i docho-  
 dow Źrzodeł. Każdy albowiem w ro-  
 dzaju swoim, i Rolnik około przy-  
 mnożenia sobie gospodarskich owo-  
 ców, i Rzemieślnik około wydesko-  
 nalenia kunsztu swojego pilniey, i  
 pracowiciey zakrzętać się będzie, skoro  
 zabezpieczony zostanie, iż cokolwiek  
 zapracuje rękami swoimi nie straci



marnie, ale owszem z pomocą Handlu pewnie i pożytecznie pozbędzie.

Handel zaprzęta część znaczną Kraiu i daie sposób do życia wielom, którzy bez tey pomocy w próżniactwie i nieczynności żyjąc, nie tylko nie byłiby Kraiowi pożyteczni, ale owszem istotnie szkodliwemi staćby się musieli.

Handel wprowadza do Kraiu ubożego w kruszce, złoto, i srebro, i pomnaża licząc pieniądze, bez których w terażniejszym sanie rzeczy żadnym sposobem obeysć się nie można.

Handel z bogaca Skarb publiczny, a z oszczędzeniem Obywatelskich majątków. Jm bowiem sporzey i pomyślniey wzmagą się w Kraiu Handel zewnętrzny, tym więcey cła komorne przynoszą Skarbowi, a ciężar ten naywięcey ściąga się do obcych.

Handel nie tylko pomnaża wewnętrzne Kraiu skarby, ale nadto kładzie go tym samym w stanie wielko-

kości, i iedna mu zaszczyt, względy, i poważenie u postronnych Narodów. Jedne albowiem w przyiaźni i iednoczeniu się z Kraiem handlowym własny swój upatrują pożytek; drugie znając Kraiu handlownego moc i potęgę, boją się, aby im w okolicznosci szkodliwym się nie stał; a zatym wszystkie, przez osobne polityki względy przymuszone nieiako są do przymierzenia się z nim. Słowem mówiąc: Handel tak obfite i tak szacowne w sobie zawiera pożytki, iż bez niego prawie niepodobna, aby Kray szczęśliwym być mógł.

Ktokolwiek o prawdzie tey istotnie przekonany być chce, i poznać widocznie, iak wiele zależy od Handlu względem uszczęśliwienia Narodów, dosyć iest, aby ciekawym rzucił okiem na rozmaite Kraie. Uyrzy z iedney strony Państwa co do granic swoich w porównaniu innych zbyt szczupłe, iako to Anglią, Hollandyą, i tym podobne; co do położenia swojego mniej szczęśliwe niż inne; co do produktów nawet domowych uważane, względem innych uposledzone

□d

od Natury. Uyrzy z drugiey strony Państwa co do obszerności swojej w dwoynasób i więcey rozległe, iakoto Hiszpania, część znacznieysza Włoch, a mianowicie Polska nasza ; Państwa, które przez rozmaite okoliczności do pomnożenia wewnętrznych dochodów sposobnieysze niż tamte; Państwa, które ani na położenie swoje, ani na niepłodność ziemi, ani na niedostatki żaden narzekać sprawiedliwie nie mogą. Tak patrzącemu, i z powierzchownych tylko pozorów sądzącemu zdawałoby się bez wątpienia powinno, iż te w pomyślnieyszym daleko nad tamte stanie zostawać muszą; weyrzawszy iednak w istotne ich bycie, znajdzie przeciwnie, iż tamte daleko bogatsze, możnieysze, a zatym i bez porównania szczęśliwsze są. Jeżeli zaś szukać zechce przyczyny na której wspomniona zasadza się różność, znajdzie, iż ta nie na czym innym zawisła, tylko na Handlu pilnie sprawowanym w pierwszych, a tymże Handlu mniej albo więcey zaniedbanym w drugich. Tamte nie tylko z wewnętrznych Kraiu swego źródła czerpaia dostatki, ale nadto przez Han-

Handel innych Narodów pożytki sprawują swojemu; te zaś przez zaniedbany Handel nie tylko mało, albo nic nich korzystają z skarbów zagranicznych Kraiów, ale nawet swoich własnych, nie mając komu by je zbywać pożytecznie mogli, zaniedbywać muszą.

Z tego, cośmy dotąd względem Handlu uważali, wniesć powinniśmy, iak wiele ku uszcześliwieniu publicznemu zależy od gruntownie ubezpieczonego Handlu. Uczyńmyż w następującym Rozdziale niektóre uwagi nad tym, co szkodzić, albo co skutecznie dopomódz może rozkrzewieniu Handlu.



## ROZDZIAŁ XXIII.

*O sposobach służących ku rozkrzewieniu Handlu.*

**J**Ako do zachęcenia ku iakiemukolwiek stanowi niemasz pewniejszego ani skuteczniejszego sposobu nadten, ażeby zaszczyt i chwałę nieiąką przywiązać do owego stanu; tak przeciwnie niemasz nic, co by bardziey od stanu i professyi iakowey odstręczać mogło, iako gdy w powszechnym Narodu mniemaniu wzgardy choćby i najmnieyszey godne osądzone są. Wzgarda ta tym szkodliwszy skutek sprawować może, jeżeli ściąga się do stanu i professyi takowey, która nie z podłych ludzi, ani z osób wychowania ładażkiego składać się musi. Niechay będzie z iedney strony stan co do pracy najcięższy, a nawet i co do zysku najmniej czyniący nadziei, byle tylko w stopniu wyż-



wyższym co do chwały położony został; niechay z drugiej strony będzie stan nayzyskowniejszy co do pożytków pieniężnych, ale względem chwały w rzędzie posledniejszych trzymający miejsce; każdy którykolwiek od sposobu myślenia gwinnego ludu różnym okazać się zechce, pominąwszy zyski drugiego, pierwszy nieomylnie przekładać będzie.

Ta jest między innemi nayistotniejsza przyczyna, dla której Handel, lubo jest nayobfitszym zysków dla handlujących źródłem, przecież nie wszędzie w równey pomyślności kwitnie. Są Kraie, w których stan handlującego w poważeniu iest, i sprawiedliwe na siebie od wszystkich sprowadza względy, i tam garnie się każdy z ochotą do stanu tego; bo pewnym iest, iż zyskać może fortunę, a bez naruszenia swey chwały. Są Kraie inne, gdzie tenże stan mniej albo więcej upodlony wzgardą; i tam wolą iedni nędzne w proźniactwie i bezczynności prowadzić życie, niżeli podły w mniemaniu swoim sprawować obowiązek; drudzy w  
zna-

znaczny przez handel wbiwszy się majątek, wtenczas kiedyby nayszytniejszymi w tym stanie dla Kraiu stawac się mogli, zdieci ambicyą, dokupując się zarobionym zyskiem stanu wyższego, porzucają tamten.

Handel ażeby w Kraiu zaszczerpić się i wzrastać mógł pomyślnie, potrzeba, aby nie tylko wzgardzony nie był, ale nadto aby szacunku godnemi sprawował tych, którzy stan handlujących w Narodzie składają. Rząd Kraiowy, którego pracy i starania celem iedynym być powinno publiczne dobro, idąc za prawidłem zdrowey polityki, rozmaite stany składające całość Narodu nie inaczej względem szacunku miarkować powinien, tylko podług tego, jako mniej albo więcej dobra i pożytku Rzeczypospolitey przynosić mogą.

Wart bez wątpienia od Narodu całego szacunku, i owszem szcześniejszego nad inne Stan Szlachecki, bo nie inaczej tylko cnotą i walecznością Przodków swoich dokupił się kley-

kleynotu Szlachectwa; bo nayprzedejnsze i naytrudnieysze dla Oyczyzny wyslugi są istotnem i obowiązkiem iego. Ale ieżeli rzeczywiste dla Oyczyzny usługi miarą być mają sprawiedliwego dla Obywatelów szacunku; i ieżeli Szlachectwo dla tego wysokim upoważnione imieniem, iż się stało nadgradą chwałebnych i niepospolitych dla Oyczyzny usług, czemużby i innym stanom bez uszczerbku istotnych przywileiow Szlachectwa, podług miary dzieł i zasług ich, przyzwoitego szacunku oddawać nie miano? Gardzić temi, którzy przez zyskowne dla Kraiu całego prace stają się pożytecznemi Oycyzynie, jest to działać widocznie przeciw nayistotnieyszemu celowi Praw, które ieżeli nie służą ku powszechnemu uszczęśliwieniu, i nie ściągają się do zachęcenia Obywatelów, aby się Oycyzynie pożytecznemi stawali, płonę są i nie w istocie swej nie znaczące.

Z pomiędzy rozmaitych stanów składających Naród, stan handlujących jest ieden z tych, które Kraio-  
wi

wi nayszacowniejsze przynoszą pożytki. Wielu iest wprawdzie, a mianowicie w Kraiu naszym, tak niebacznie myślących, iż sobie Handel iako podłe i wzgardy godne wystawia rzemiosło; co nie z inney pochodzi przyczyny, tylko iż w Handlu nie uważają nic więcej, iak tylko szczegulny zysk handlujących, a niebaczą na ten, który całemu w powszechności Narodowi przynoszą. Prawda iest, że ten, który zatrudnia się Handlem, siebie samego a nie Oyczyznę wystawia na cel; prawda iest, że w pracy i zabiegach swoich szuka tylko pożytków własnych, a nie myśli o tym, aby się Kraiowi swojemu pożytecznym stał; zdaie się więc, iż lubo pracując pomyślnie dla zysku swojego, przyczynia się tym samym i ku pomnożeniu publicznego dobra, że jednak publiczne dobro, nie iest powodem pracy iego, nie masz przez coby na chwałę i zaszczyt sprawiedliwie zastugiwać miał, albo za coby wdzięczności od Oyczyzny spodziewać się powinien. Ale pytam się, izaliż Oyczyzna na intencyą tylko, a nie na istotne dzieła Obywa-

telów swoich uważać powinna? iżaliż o cenie i wartości ich sądzić ma podług tego tylko, iak myślą, a nie podług tego, iak czynią? iżaliż tych tylko, którzy wspaniałe w głowach swoich dla Ojczyzny budują projekta nadgradzać i zachęcać należy, a zaniedbać tych, którzy lubo myśli swojej nie zaprzatają Ojczyznę, stają się jednak rzeczywistych pożytków dla Ojczyzny przyczyną? Mniemam, że Handel nie jest chwały i szacunku godną, ale owszem podłym tylko ludziom przyzwoitą zabawą, jest to jedno, iak mniemam, iż podłą rzeczą jest wyprowadzić pożytki z tych źródeł, które Kraiowi udzieliła natura; iż podłą rzeczą jest, przynosić Kraiowi pieniądze, dzieląc je przez tysiączne wydatków strumyki między rozmaite stany współ-obywatelów swoich; iż podłą rzeczą jest, zgromadzać obcych Narodów skarby i współ-ziomkom swoim czynić je wspólne; iż podłą rzeczą jest, stawiać się ubóstwu pomocą, obmyślając mu skuteczne do zarabiania szrzedki; iż podłą rzeczą jest, utrzymywać bogatych skarby, i tym, co wysokie



w godnościach zastępują miejsca coraz nowe obmyślać sposoby, przez któreby państwo i wspaniałość swoją godnie i przyzwoicie sprawować mogli; iż podług rzeczy jest, pomnażać Skarb publiczny, a tym samym w nayistotniejszym sposobie pomagać Oyczyźnie do ubeśpieczenia wewnętrzney szczęśliwości. Te to albowiem są korzyści dla Kraiu wynikające z Handlu, i to jest, do czego dążą z istoty swojej wszystkie handlujących zabiegi. Daymy to więc, że Handlem bawiący się siebie samych, a nie Oyczyznę mają na celu zamierzenia swojego; daymy to, że pracują tylko dla własney korzyści, nie zaprzątając myśli swojej bynajmniej uszczęśliwieniem publicznym; przecięż nie uymuie to szacunku, i wartości tych zysków, które chcąc, czyli nie chcąc, przynoszą Oyczyźnie; a zatym przeszkadzać im nie powinno, aby w rządzie szacownych i względów godnych Obywatelów policzeni nie byli. Jeżeli tych, o których miłości i gorliwych dla Oyczyzny zamysłach przeświadczeni jesteśmy, sądzimy chwały godnych, choć-

by nawet chwalebnych zamysłów swoich nie przyprowadzili do skutku; za cóżbyśmy podobnież chwały godnych sądzić nie mieli tych, którzy, ieżeli nie słyną przez wspaniałe myśli, wypłacaia się przez istotne i zyskowe dla Ojczyzny usługi? Pierwszym z powodu wdzięczności, drugim z powodu przynajmniej własnego zysku, i dla zachęcenia ich winna iest Ojczyzna względy.

Do tego, ażeby zachęcić skutecznie Obywatelów do sprawowania Handlu, nie dosyć iest nadzieia czcnych tylko względów pociągać ich do tego. Handel zasadza się na istotnym handluiaćcego zysku, i im większe ma powody, z których zysku pewnego spodziewać się może, z tym większą odwagą poświęca losowi przyszłemu pracę, zabiegi, spokoyność, i majątek swój. Potrzeba więc ku skutecznemu handluiaćcych zachęceniu, aby nie same tylko płonne na siebie od Ojczyzny zaciągali względy, ale nad to, aby taż Ojczyzna skutecznie obmyślała sposoby, przez któreby zysk

ich

ich ( ile być może ) ubezpieczony został .

*Pierwszy* w tym rodzaju ( zdać mi się ) sposób jest , aby ich zbyt- niemi podatkami nie obciążać . Dwoi- kie podatki względem Handlu uwa- żać można ; iedne , które z innych sta- nów Obywatelami handlującym wspól- ne są ; drugie , które ściągają się szcze- gulnie do stanu ich , i te są cła , które po Komorach opłacać muszą . Tak pierwsze , iako i drugie , ieżeli zbyt podniesione wysoko , staia się nieomył- ną Handlu przeszkodą .

Jest to wprawdzie zdaniem bardzo wielu , iż podatki iakiekolwiek , choć- by nawet nieco zdawały się zbyre- czne , pomnożeniu Skarbu publiczne- go pomagają , ale Obywatelom w szczegulności stać się szkodliwemi nie mogą . Każdy albowiem nowy podatek wniesiony na poddanych , rodzi nieiako w nich sposobność nową do zadosyć uczynienia iemu ; to jest : im więcej pomnaża się podatków i cię- żarów publicznych w Kraiu , tym bardziej zaostrza się przemysł , i tym  
mo-

mocniej zachęcają się do przyczynienia pracy i zabiegów swoich.

Zdaniem takowym rządzą się popolicie albo ci, którzy na nic nie bacząc, chciwości tylko Mónarchów ślepo chcą podchlebiać: albo ci, którzy w zwalonych na Kray ciężarach własny swój zysk upatrywać mogą. Zdanie to tym niebezpieczniejsze jest, iż ma w sobie pozór iakowys prawdy gruntujący się na doświadczeniu i na istotney przyczynie. Pewna albowiem poniekąd rzecz jest, iż iako przemysł ludzki względem wszelkich zabiegów, a zatym i względem Handlu bardzieję zdaie się na wynalazki dowcipny w tych Kraiach, które w darach swoich nieco od Natury upośledzone zostały, niżeli tam, gdzie zupełna panuje obfitość; tak podobnym sposobem, i podatki na poddanych włożone, iezeli tylko granic nie przestępują mierności, ku wzbudzeniu dowcipu, i pomnożeniu zabiegów pomocne być mogą. Znaydziemy widoczne tey prawdy dowody, iezeli rzuciemy okiem na Kraie, które kiedykolwiek w naysposobniejszey Handlu

dlu zostawały porze. Kraie naprzy-  
kład Tyryczyków, Ateńczyków,  
Kartaginczyków, mieszkańców wysp  
Rodu, Cypru, Chios i innych w da-  
wnych czasach; Kraie Wenetów,  
Genuńczyków, Hollendrów w tera-  
źniejszy czasach, są to Kraie, któ-  
re względem rozległości swojej,  
względem dobroci wewnętrzney,  
względem bogactw Kraiowych, z in-  
nymi Narodami iść w porównanie  
nie mogą; a przecież są to Kraie te,  
które względem Handlu nad wszy-  
stkie inne nierównie żyźniejszy,  
pierwsze zawsze otrzymywały, albo  
dotąd jeszcze otrzymują miejsce. Je-  
żeli więc upośledzone od Natury Kra-  
ie mogą się tym sposobnieyszymi stawać  
ku pomysłnemu sprawowaniu Han-  
dlu, czemużby podobnym sposobem  
i mierne od Rządu Kraiowego, na  
poddanych włożone ciężary tenże sam  
skutek sprawować nie miały? Ztąd  
wynika, że wyżej wspomniane po-  
datków tyczące się zdanie, lubo mo-  
że być względem Handlu do pewne-  
go punktu prawdziwe, łatwo iednak  
mierności przestąpiwszy miarę, może  
względem tegoż Handlu niebezpie-  
cznym



cznym stać się. Mają względem rozmaitych okoliczności Kraiów miarkowane podatki rozmaite, to jest: mniej albo więcej obszerne granice swoje, w których gdy przezornie utrzymywane zostają, nie tylko nie zrażają poddanych, ale owszem z ochotą od nich podeymowane bywają, i innego w nich pospolicie nie sprawują skutku, nad ten, iż wzniecają w nich pomnożenie zabiegów, przez któreby bez uszkodzenia własnego sprawiedliwie wyznaczonym podatkom uczynili zadosyć. Jeżeli zaś przyzwoite przestąpią granice, nie jako sprawiedliwe podatki, ale jako przykre i nieprawe ciężary uważane od wszystkich, staną się uciemiężeniem dla Kraiu, zniechęcą poddanych, i odeymą im zupełnie do pracy i przemysłów ochotę.

Jako podatki te, które wspólnym całego Narodu ciężarem są, skoro tylko zbyt ciężkie, stają się Handlowi szkodliwe, tak nie mniej i te, które szczególnie handlujących dotyczą, i które są dla wybierane po Komorach, jeżeli równie w bacznej mier-

mierności utrzymywane nie są, pomyślnemu powodzeniu Handlu sprzeciwiać się muszą. Handel inaczej w Kraiu zabrać się i utrzymać żadną miarą nie może, tylko tam, i wtenczas, kiedy handlujący niepłonne powody ma spodziewania się, iż nie tylko na sprowadzonych nie straci towarach, ale owszem w zarobku niezawodny zysk otrzyma. Któż albowiem tak szalonym byłby, któryby pewny i gotowy majątek swój na niebezpieczeństwo utraty (o które w Handlu nie trudno) podawać chciał, nie zabezpieczwszy się wprzód o zysku, którego roztropnie spodziewać się może? Cła bez bacznego umiarkowania podniesione wysoko, trują w nayistotniejszym sposobie handlujących nadszanie, bo im uymują z zysku, na którym cały swój ubezpieczali Handel. Im wyższe po Komorach cła handlujący opłacać muszą, tym wyżey cenę towarów swoich podnosić obowiązani są; im zaś bardziey wzmagą się cena ich, tym też bardziey zmniejszać się liczba kupujących koniecznie musi. Zkąd wynika, że odbył w Kraiu stając się coraz

tru-

trudniejszy, handlujący, czyli to przez zepsucie towarów swoich (jeżeli skazaniu prędkiemu podległe) czyli to przez przymuszoną ich z znaczną stratą sprzedaż, coraz nowe podejmując szkody, albo o zupełny nakoniec przyprawią się upadek, albo tego uchronić się chcąc, sprawowanie dalszego handlu porzucić muszą.

Z sprawiedliwie umiarkowaney względem ceł mierności nie tylko dla Handlu, ale dla Skarbu nawet publicznego zyskowniejsze daleko wynikną pożytki. Łatwiejsza albowiem ztąd wynikająca towarów sprzedaż, obfitsze ich sprowadzanie do Kraiu, szczerze postępowanie handlujących względem oddania należytości Komorom, zmniejszenie tym samym liczby Strażników, i innych Urzędników komornych, sprawią to: iż co się umniejszy Skarbowi na cłach względem towarów w szeregulności wziętych, to się z drugiej strony w dwonásób i więcej nadgrodzi względem dochodów Komornych w ogulności wziętych.

Dru-

*Drugi* sposób dążący do skutecznego rozkrzewienia Handlu iest, aby mniej potrzebnemi względem wprowadzenia, albo wyprowadzenia towarów zakazami nie ścieśniać handlujących wolności; to iest: aby bez istotnych i z publicznym dobrem gruntownie pomiarkowanych przyczyn, nie zabraniać ani wyprowadzania towarów Kraiowych do obcych, ani też wprowadzania cudzych w granice swoje. Handel chce być koniecznie zupełnie wolnym, i skoro tylko wolność jego cierpieć zaczyna, zajmuie się w handlujących boiaźń straty, mieszają się zamysły ich, ztąd rodzi się niechęć, i odraza od Handlu.

Bronić wyprowadzania produktów i iakichkolwiek towarów kraiowych dla tego, ażeby w niedostatek ich z czasem Kray wciągniony nie został, iest to właśnie czynić to, przez co towary kraiowe umnieyszyć się muszą. Im więcey wyprowadza się produktów za granicę, tym bardziey zaostrza się przemysł, i zachęcaią się w Kraiu zabiegi ku pomnożeniu ich; im zaś bardziey ściśniona wyprowa-  
dza-

dzania wolność, tym się bardziej zmniejsza zysk obytu, a zatem i chęć rozmnażania ich ustawać musi. Bronić wprowadzania towarów obcych dla tego, aby Kraiu własnego nie ogołacać z pieniędzy, jest to naprzykrzać się bezpotrzebnie Kraiowi, odejmować poddanym sposobność nabywania tych rzeczy, które ku użyciu albo wygodzie swojej potrzebne być sądzą, jest to wkładać na nich niewoli i armo, jest to przeszkadzać zabiegom, i psuć handlujących ułożenia z szkodą publicznego Skarbu, a bez żadnego dla Kraiu zysku.

Są wprawdzie okoliczności takie, w których wprowadzania towarów równie iako i wyprowadzania bronić nie tylko można, ale nawet koniecznie potrzeba. Jeżeli produkty Kraiowe a mianowicie te, które ku istotney człowieka ściągają się potrzebie, nie są, i być nie mogą w tej obfitości, aby zbywać mogły nad potrzebę Kraiową, dozwalać wyprowadzania ich, byłoby z oczywistym uszczerbkiem dla Kraiu; gdyż też  
same



same musianoby znowu droższą ceną nabywać u obcych. Nie dopuszczać do Kraiu wprowadzania towarów takich, które w teyże dobroci u siebie znaydować można, sprawiedliwa jest, inaczey działać, byłoby przemysłom i dowcipowi Kraiowych przeszkadzać z zbogaceniem obcych, a z zubożeniem własnego Narodu. Bronić ieszcze wprowadzania towarów obcych, a osobliwie takich, które tylko zbytkom i niepotrzebnym wymysłom służą, wtenczas, kiedyby szacunek wprowadzonych do Kraiu towarów przewyższać miał wartość owych, które wychodzą z Kraiu, równie sprawiedliwa jest; taki albowiem Handel nie tylko nie byłby Kraiowi pomocny, ale owszem ściagałby się do zupełnego upadku iego. Uymuiąc corocznie z Skarbu pieniężnego na zakupowanie towarów obcych, a przez wyprowadzenie swoich nie przykładając do skarbu tyle przynajmniey, ile się uięło: przyszloby z czasem do tego, iż prędzey lub późniey Kray z pieniędzy zupełnieby ogołocoany zostal.

Do

Do rostopnego zatym należy Rządcy, Handel z dobrem, i uszczęśliwieniem krajowym tak dobrze miarkować, ażeby ani Kray Handlowi, ani też Handel Kraiowi szkodliwym być nie mógł. Graniczyć handlujących wolność powinien w każdej okoliczności, w której sędzi, iż wolność ich mogłaby być z uszczerbkiem dla Narodu; ale też z drugiej strony starać się powinien, aby okoliczności Handlowi przeciwne, ile być może, znoszone były. Y tak, nie dość iest bronić wyprowadzania towarów za granicę z powodu, aby niedostatek ich nie nastąpił w Kraiu; ale nadto starać się potrzeba, aby z tej niewoli wyprowadzić swoy Kray, i produkta jego tak pomnożyć, żeby nad potrzebę swą i obcym udzielać mógł. Nie dość to ieszcze iest pozwalać wyprowadzenia ich, ale nadto starać się potrzeba, aby w Kraiu przez Fabryki i Rzemiosła wprzód wydoskonalone iak naylepszą ceną przedawane być mogły. Nie dość podobnym sposobem iest bronić wprowadzania towarów obcych do Kraiu wtenczas, kiedy zbytne wprowadza-

nie

nie ich mogłoby Kray przypawić o niedostatek pieniędzy ; ale nadto starać się należy , aby bez uszkodzenia Handlu znieść pomienioney boiaźni sprawiedliwą przyczynę , to iest ; aże-  
by przez skuteczne gospodarstwa , Rzemiosł i zabiegów rozmaitych zachęcenie , Kray swoy wprowadzić w taki stan , w którymby miał z czego w obfitości udzielać Narodom obcym w zamianę tych towarów , których od obcych potrzebować może.

Już to ostatnia , i nie wiele o pomyslności Kraiu takiego tuszyc można , który inaczey w iakimkolwiek stanie swym utzymać się nie umie . tylko przez ściśle ograniczenie handlu-  
iących wolności , a zatym przez na-  
przykrzenie się poddanym , i przez ujęcie im sposobów do łatwego naby-  
wania tych rzeczy , które słodkie i swobodne zycie sprawować im mogą . Dobry i na wszystko przezorny Rząd-  
ca , nie na tym tylko cel swój zakła-  
dac powinien , aby iakokolwiek w sta-  
nie całości utrzymywał swój Kray ,  
ale nadto aby i poddani w szczegul-  
ności nazwać się pod panowaniem ie-  
go szczęśliwemi mogli. ROZ-

## ROZDZIAŁ XXIV.

*O dalszych sposobach rozkrzewienia Handlu.*

**T***Rzecz* ku rozkrzewieniu Handlu sposób jest, ułatwienie handlu-  
jącym sposobności do wprowadzania i  
wyprowadzania towarów ich. To u-  
łatwienie zawisło, na utrzymaniu w  
stanie iak naylepszym dróg, a mia-  
nowicie publicznych, i wygodnych  
karczem, na wyczyszczeniu rzek do  
spławu służących, na pomnożeniu ka-  
nałów, i tam daley. Handel na sa-  
mym tylko szczegulnie zasada się zy-  
sku; im więc handlujący większego  
zysku spodziewać się mogą, tym wię-  
kszey nabierają ochoty, i tym bar-  
dziey wysilają swój dowcip na po-  
mnożenie pracowitych zabiegów.  
Srzodki wspomniane iako dążą isto-  
tnie do oszczędzenia handlujących wy-  
datków, tak tym samym pomagają  
sku-

skutecznie do powiększenia zarobku ich. Jeżeli handlujący przeto, iż dobre i wygodne drogi, to, co przedtym na dwie, potym na jedną brykę ładować mogą; Jeżeli gdzie przedtym sześć koni potrzebowano, potym parę lub czterema obeysć się mogą; Jeżeli droga, która przedtym sześć dni zabrała czasu, potym we trzy dni odprawić się może; Jeżeli co przedtym dla nieporządných karczem pościele, naczynia, i inne ku wygodzie potrzebne rzeczy zabierały miejsca, potym towarem zaprzężnione być mogą; Jeżeli przez pomnożone kanały wydatkiem sta złotych sprowadzić można towary, których wywóz przedtym w tróynasób i więcej kosztować mógł; rzecz oczywista, że ile się uymuie handlującym z wydatków, tyle się przyczynia do ich zarobku.

Prawda iest, że wprowadzenie Kraiu w wzmiankowane porządki nie może tylko znacznego wyciągać kosztu. Ale czyliż gospodarny Rządca wzdrygać się ma kosztu takiego, z którego obfitey korzyści z czasem nieomylnie prawie spodziewać się może? Im po-



myślniey w Kraiū zabiera się Handel, im handlujący większą znajduią łatwość, im lepiej ubeśpieczony zarobek ich, tym się Narodowi całemu, i publicznemu Skarbowi pożyteczniejszemi stają. Koszt na wprowadzenie rzeczonych porządków zrażać bynajmniej Rządców kraiowych nie powinien, gdyż iakiekolwiek bądź wydatki, niemasz potrzeby aby Skarbu publicznego stratą były. Skarb publiczny względem nich inaczey być nie ma, tylko iako pożyczający pieniędzy temu, który ich potrzebnym iest. Porządki wspomniane ściągają się ku pożytkowi handlujących i uszczęśliwieniu Narodu całego, a zatym iakikolwiek na wprowadzenie ich Skarb Kraiowy uczyni wydatek, ten częścią na handlujących, częścią na innych, którzy z wniesionych korzystają porządków, smiało rozrzucony być może. Gdyby nawet Rząd Kraiowy nowym choć sprawiedliwym ciężarem Obywatelom naprzykrzyć się nie chciał, może i tak skutecznie zaradzić, aby uczynione wydatki zgubioną dla Skarbu nie został stratą. Wyznaczeniem płacy mierney od drog,

mo-

mostów, kanałów, i tam daley, którą korzystający z takowych porządków, z ochotą naywiększą wypłacać będą, nie tylko podięty koszt Skarbowi publicznemu wrócony, ale nawet obfitym i niezawodnym zyskiem nadgrodzony zostanie.

Czwarty, a ten do Kraiu naszego mianowicie ściągający się sposób jest, ażeby ująć zbyt rozciąglęły względem Handlu wolności Żydom. Przესładować, albo nad zamiar słuszności wkładać osobne ciężary na Żydów dla tego, iż obcą i naszej przeciwną uczynią Religiją, niesprawiedliwa by była; winien albowiem Rząd publiczny mieszkańcom wszystkim, nie wchodząc w okoliczności Religii ich, opiekę i sprawiedliwe względy. Ale jeżeli nadana wszystkim w równości wolność staćby się miała, w iakieykolwiek okoliczności pokrzywdzeniem dla przednieyszej Obywatelów części, rzecz oczywista, iż Rząd Kraiowy z powodu teyże sprawiedliwości wolność takową graniczyc jest obowiązany. Handel póty, póki równie i w tychże obrebnach Żydom iako i Chrześcianom

pozwolony zostanie, ani pomyślnie względem Chrześcian handlujących wzrastać, ani też dość pożytecznym dla Kraiu całego stawać się żadną miarą nie może.

Ażeby Handel pomyślnie zabierać się mógł, potrzeba, aby handlujący w tymże Kraiu, w teyże Prowincyi, albo w tymże Mieście w równym (ile być może) co do okoliczności Handlu znajdowali się stanie. Jeżeli albowiem ta między nimi równość zachowana nie będzie, ci, którzy w pomyślniejszych okolicznościach położeni są, staną się istotną przeszkodą dla tych, którzy się w przeciwnych okolicznościach znajdują, i całą nakoniec Handlu wagę na swą przeciągną stronę. Równość zaś ta utrzymać się nie może tam, gdzie wolność handlowania Żydom iako i Chrześcianom w Kraiu iednakowo pozwolona jest.

Żydzi Narod z przyrodzenia chyttry, łakomy, skąpy, i przez bałamutne uprzedzenia swoje Chrześcianom nieprzyjazny, mając mniejsze daleko

ko względem Handlu wydatki, żywiąc taniey siebie i czeladników swoich, nie czyniąc sobie najmniejszey trudności w ukrzywdzeniu i oszukanu kupujących, rzecz iasna, że mają dla siebie okoliczności pomysłniesz, dla których w stanie będąc przedstawiania cokolwiek taniey od Chrześcian, którzy większym podlegają wydatkom, z czasem Handel cały na swą stronę przeważyc muszą. Mniejszaby ieszcze, gdyby przynajmniey kupiacy od nich istotny pożytek swój znaydować mogli. Ale bynajmniey; zdaie się wprawdzie, ponieważ Żydzi przedają pospolicie taniey nie co od Chrześcian, iż zyskowniey iest z niemi mieć sprawę, kłopotliwiec iednak po długim doświadczeniu weryczby ciekawie chciał, ile razy oszukanym został, czyli to przez uięcie miary, czyli przez towar zepsuty, czyli przez kupno starey za nową rzecz, czyli przez inne sposoby, na które łatwo chytrść żydowska zdobyć się może, znalazłby pewnie, iż pozorny zysk, którym się ułudził, większą i istotnieyszą szkodą przypłacić musiał.

Han-

Handel pozwolony równie Chrześcianom i Żydom stając się przeszkodą do rozkrzewienia jego względem handlujących Chrześcian, stać się tym samym mniej pożytecznym względem powszechności Narodu. Ażby bowiem Handel krajowi pożytecznym był, nie dość, żeby tę tylko krajowi czynił przysługę, iż wyprowadza towary, które Kraj posiada ze zbytkiem, a wprowadza te, których brakuje krajowi: ale nadto potrzeba, aby zysk jego nie stawał się skarbem w domach tylko handlujących ukrytym, skarbem nieiako względem Narodu zgubionym, ale owszem aby był przyczyną zubożenia Kraiu całego, i źródłem, z kądby cyrkulacya pieniędzy w Narodzie pomnożona została. Gdyby albowiem handlujący pieniądze, które zyskują, zgromadzali zawsze u siebie, przestając na szczupłych tylko i takich, których uniknąć żadną miarą nie mogą, wydatkach: przysliby nakoniec do tego, że z najsłabszych części pieniędzy ogodoćwwszy Narod, stałiby się nieuchronną przyczyną zubożenia, a z czasem i zupełnego upadku Kraiu. Tey  
tak



tak szkodliwej klęski uniknąć Narodowi ciężko, gdziekolwiek Żydzi nie mając granic założonych wolności swojej, stałą się Handlu nayprzedsuniejszymi sprawcami. Łakomstwo i skąpstwo ich wszystkim wiadome, sposób myślenia ich tak podły, potrzeby ich tak szczupłe, wydatki ich tak nikczemne, że z tych pieniędzy, które zysk handlowny zgromadza do nich, ledwo podobno setney części powrotu do Kraiu spodziewałyby się można. Wziąwszy w porównanie wszystkie wydatki chrześciańskiego kupca żyjącego nayskromniey z wydatkami Żyda, w sposobie swym żyjącego naywspanialey, ledwo podobno dziecięciu Żydów wyrównałyby mogło wydatkom Chrześciaнина iednego.

Przez ograniczenie względem Handlu wolności Żydów dwojaki Kraiowi pożytek wyniknąć może. *Pierwszy* względem Handlu, ponieważ ci, ktorzy w Narodzie stan handlujących składają, będąc między sobą nieiako w równości, i nie mając przeszkody żadney, tym śmieley i tym ochoczey do Handlu zabierać się będą, iż pewniey

o zysku swym zabezpieczeniu zostaną. Drugi z strony samychże Żydów; ci albowiem mając śpiesznie handlowania wolność, szukać będą innych sposobów, przez któreby zarabiać mogli, udawać się będą do Fabryk, ćwiczyć się będą w Rzemiosłach, sposobić się będą do Gospodarstwa, i tak bez ukrzywdzenia stan żadnego staną się częstką w Narou dzie nierównie pożyteczniejszą dla Kraiu.

Piąty i ten nie mniej w Kraiu naszym uwagi godny sposób jest, utrzymywanie Miast i Miasteczek w dobrym i im przyzwoitym porządku. W jakimkolwiek rodzaju uważany Handel, tyle tylko w stopniu pomyślności utrzymywać się może, ile handlujący odbytu towarów swoich niezawodną nadzieię zapewnioną mają; odbytu pewnego nadzieię handlujący tam tylko cieszyć się mogą, gdzie ludność Kraiu wszelkich towarów zabezpiecza konsumpcyą; ludność Kraiu stać się względem Handlu pożyteczną nie może tylko tyle, ile mających i takich, którzyby bez zbytku przy-

przyzwoite jednak stanowi swojemu  
życie prowadzić mogli, większa lub  
mniejsza w Kraiu znajduie się licz-  
ba. Takowa ludność powziąć się i  
pomyślnie w Kraiu utrzymywać nie  
może, tylko przez porządne i przy-  
zwoite utrzymywanie Miast.

Panowie, i ci, którzy nad stan i  
możność swoją w postaci Panów oka-  
zywać się chcą, są wprawdzie zna-  
czną, przecież jednak niedostateczną  
dla handlujących podporą. *Piernosi*  
albowiem w jakimkolwiek Kraiu nie  
tak obfitą Narodu składają część, aby  
na nich samych handlujących nadzie-  
ie zasadzać się mogły. *Drudzy*, lubo  
niebacznością swoją stać się na iaki  
czas Handlowi pożytecznymi mogą,  
wisiliwszy jednak szczupły majątek  
swoy, tym pospolicie kończą, iż w zna-  
czne zapadają długi, zdradzają zau-  
fanie niewiadomych kupców, i wła-  
sną nieszczęśliwością o znaczne i nie  
nadgrozione szkody handlujących  
przywodzą.

Chłopi (a mianowicie w Kraiu  
naszym) w nędzy i ubóstwie pospo-  
licie

licie żyjący tak mało znają potrzeb i wygod, albo raczej tak mało w stanie są dogadzenia potrzebom swoim, iż nie mają wcale, przez-coby podchlebne handlujących nadzieie ku sobie pociągać mogli.

Trzeci, a ten średnie zastępujący miejsce stan, stan Mieyski jest, który, gdziekolwiek Handel w pomyślności kwitnie, największym dla niego staie się posidkiem. Mieszkańcy albowiem Miał, gdzie te porządnie utrzymywane są, największą w ludności Kraiowey składają liczbę, mieszkańcy Miał a nawet i pomniejszych Miasteczek, chociaż w oszczędney mierności, przywykli iednak do przystoynego sposobu życia, znają nie tylko co ku istnym potrzebom, ale nawet i co ku wygodom ich ściągać się może; mieszkańcy Miał w Handlu, Rzemiosłach, Fabrykach, i rozmaitych zabiegach mając obfite i pewne zarabiania sposoby, w stanie są dogadzania chęciom i miernym pragnieniom swoim; mieszkańcy zatem Miał po tych, którzy w wyższym stanie majątnych i bogatych  
skła-

składaią liczbę , są ci , którzy krajowemu Handlowi największą i najszybciej korzyść unespieczyć mogą.

Gdybyśmy z liczby Miast i Miasteczek Kraju naszego sądzić mieli o ludności naszej , o dobrym Obywatelów mieniu , i o stanie handlowych zabiegów ; wnosiliby nam potrzeba , iż niemasz ludniejszego Kraju , mętniejszych mieszkańców , ani w stopniu większej pomysłności Handlu. Ale jeżeli weyrzemy w istotny stan Miast i Miasteczek naszych , poznamy natychmiast , iż niemasz , czemu by się zadziwić potrzeba , iż gdy liczbą Miast wszystkie prawie przepisujemy Kraje , iść iednak w porównanie z temi chyba Narodami możemy , gdzie ludność , bogactwa i Handel w najszybszym zostają stopniu.

Miasta nasze przedniejsze , ( które dosyć w szczupłej liczbie ) w zupełne zaniedbanie puszczone , i własnemu porzucone losowi , nie tylko mało ludne są , ale ta nawet małoludność po większej części z próżniaków , ubogich ,



gich, i gnuśnych żebraków jest złożona. Y cóż więc dziwne, że Handel codziennie upada bardziey, a biedni handlujący coraz więcey pomnażają bankrutów liczbę? Z Miast pomniejszych, których to pozór ledwo wsiów postać w oczach cudziemców wystawować może, iedne zaludnione Żydami, a ci lubo iakokolwiek przywykli do handlu, kunsztów, i rozmaitych zabiegów są w stanie wprowadzenia się w dobre mienie, i czynienia wydatków, żyjąc iednak w najlepszym i nayspodlejszym skąpstwie, cóż z nich Handel za korzyść? albo iakiego z zabiegów ich pożytku Kray cały spodziewać się może? Jone osadzone Chrześcianami, ale ci, lubo mieszczanów na sobie imiona noszą, weyrzawszy iednak na rodzaj prac i zabiegów ich, na sposób, którym prowadzą życie, na możność, którą mają dogadzania potrzebom swoim, na wygody, do których przywykli, na gatunek zabaw, któremi rozrywają myśli swoje, mało jest, a częstokroć i nic niemasz takiego, coby iakąkolwiek między niemi a stanem naybie-

dniey-

dniejszych Chłopów sprawowało różność.

Mamyć my Miasta, i w obfitości nawet zbyteczney, ale cóż potym? kiedy samey nędzy, ubóstwa, i gnuśnego próżniactwa są mieszkaniem. Mamy Miasta, ale cóż potym? kiedy w nich rzemiosła, kunszta, przemysł handlowny zupełnie prawie są nieznaioме. Mamy Miasta, ale cóż potym? kiedy rolnictwo stanowi mieszkaniu najmniej przyzwoite, Mieszczanów naszych jedyną zabawą iest. Mamy Miasta, ale cóż potym; kiedy Obywatele ich nie tylko w stanie nie są poznania tych wygod, w które opływają Miast Cudzoziemskich mieszkańcy, ale częstokroć nawet najistotniejszym potrzebom swoim dogadzać nie mogą. Mamy Miasta, ale cóż potym? kiedy po większey części mieszczenie nasi, w tak podłym myślenia wychowani sposobie, iż byle tylko na wzór żebraków wypraszać chleba przymuszeni nie byli, już tym samym za szczęśliwych i majątnych się mają. Y cóż więc Miasta takowe Handlowi krajowemu za korzyść? co han-

handlującym względem odbytu towarów ich za pomoc? co Kraiowi całemu w uszczęśliwieniu za pożytek sprawować mogą? Lepiej nierównie względem rozkrzewienia Handlu, i zyskowniej względem wszelkich okoliczności byłoby, gdybyśmy nie tak wiele w Kraiu naszym liczyli Miast, byle tylko w przyzwoitym sobie porządku utrzymywane były.

Rolnictwo nie jest zabawą stanowi mieyskiemu właściwą, a zatym rzeczą byłoby sprawiedliwą odjąć mieszczanom wolność zatrudniania się rolnictwem. Handel, Rzemiosła, Fabryki, są te, które przemysłu i zabiegów mieyskich celemby być i edynym powinny; a zatym wprowadzenie ich do Miast nieuchronnie potrzebuje. Za zniesieniem wolności sprawowania rolnictwa, stanie się stan Obywatelów mieyskich szacowniejszym, niż dotąd jest, wznieci się przystoyniejszy między niemi myślenia sposób, zabierą chęć do przemysłu i rozmaitych a im daleko przyzwoitszych zabiegów, i zarabiać będą uczciwiej a nierównie zyskowniej, iak przedtym.

Wpro-

Wprowadzeniem Rzemiosł i Fabryk, załudnią się Miasta, i podadzą się mieszkańcom, sposoby pewne do wykonania rozmaitych zabiegów, i do wprowadzania się w sposób życia przystojniejszy ich stanowi.

Nie jest to wprawdzie ani łatwym, ani też krótkiego czasu dziełem w tak wielkim zaniedbanu zostające Miasta nasze do przyzwoitego im doprowadzić porządku; wszakże iednak, gdy z iedney strony dziełem niepodobnym nie jest, z drugiej, nieomylną Kraiowi całemu obiecuie korzyść, słuszną rzecz jest, ażeby wpływający w Rządy Kraiowe dziełem tak zbawiennym zatrudniali pracowite chęci i usiłowania swoje. Ustanowienie Policji, czyli dobrego porządku Dozorców, nie tylko względem przedniejszych Miast, ale nawet i względem pomniejszych Miasteczek; założenie Rzemieślniczych szkół po Miastach większych; wprowadzenie Fabryk Kraiowi przyzwoitych; wykupienie ról od Obywatelów mieyskich; wyznaczenie pewnych nadprod dla tych, którzy zabiegami niepospolitemi

za-

zalecać usiłuią ochotę swoją; są to sposoby między innemi, które wykonane być mogą, a za któremi porządek Miast i Miasteczek, ludność Kraiowa, polepszenie stanu mieyskiego, wzrost Handlu, i uszczęśliwienie Kraiu całego koniecznie nastąpić musi.



## ROZDZIAŁ XXV.

*O zbytku, ile może być pomocnym,  
lub szkodliwym dla Kraiu.*

Czyli zbytek uważany politycznie dobrą albo złą rzeczą jest? czyli względem uszczęśliwienia Kraiowego pomocny albo szkodliwy być może? czyli zatym Kraiowym Rządcom bronić lub pozwalać należy zbytku? nie są to tak snadne, iak się być zdają, do ułatwienia pytania. Ci, którzy przeciw zbytkowi powstają, mają mocne bar-



bardzo powody, na których zasadza-  
ją swe zdanie; ci znowu, którzy zby-  
tkowi sprzyiają, mają nie mniej grun-  
towne przyczyny zdaniu tamtych prze-  
ciwne. Za radą roztropności idąc,  
wyrzujemy w powody pierwszych,  
roztrząśniamy przyczyny drugich, aby-  
śmy poznali, dokąd nam zdanie nasze  
przychylić należy.

Pierwsi, którzy przeciw zbytkowi  
powstają, mniemają: że nie tylko zby-  
tek z żadney strony pomocny być  
nie może Kraiow', ale owszem psuje  
i obala w nayistotniejszym sposobie  
uszcześnieńie iego. Zbytek (mó-  
wią oni) sprzeciwia się koniecznie  
obyczajom dobrym, a to w dwojakim  
sposobie: raz przez środki, do któ-  
rych używania niejako przymuszeni  
są ci, którzy zadość zbytkowi uczy-  
nić chcą; drugi raz przez skutki, któ-  
re z dopełnionego zbytku wypływać  
zwykły.

Skoro tylko zbytek stanie się Kra-  
iu iakiego powszechnym zwyczajem,  
wszyscy natychmiast do zwyczaju te-  
go stosować się chcą. Ci, którzy są  
w stanie dobrze mającym i bogatym,

T

czy-

czynią to: bo mają złądbę potrzebne na zbytek czynili wydatki. Ci, którzy mniej bogaci, albo i w szczupłym nawet majątku znajdują się stanie, zdjęci miłością własną, i chęcią wyrównania drugim, zamknąwszy oczy na sprawiedliwe względy, i jakimkolwiek sposobem bądź targną się koniecznie na dopełnienie zbytku. A iako nie masz passyi żadnej, która by więcej nad miłość własną człowiekiem powodować mogła; tak trudno bardzo, aby człowiek i nayszanowniejszy względem obyczajów nie dopuścić się wolności, skoro miłość jego własna interressowaną jest. Ci więc, którzy z własnego majątku nie są w stanie wyrównania zbytkującym, przedzwy niegodziwych nabywania chwycą się sposobów, niżeli na porzucenie raz przedsięwziętego odważą się zbytku.

Tam, gdzie nie ściśniony praw granicami panuje zbytek, ażeby zepsucia obyczajów nie stał się przyczyną, rozumiećby potrzeba, iż Kray cały składa się z Osób takich, których myślenia i działania sposób nie tylko

na samey religii, i poczciwości wspiera się, ale nawet odmianie, i zgorzeniu żadnemu podległy nie jest. Nie chcecie naśladować zbytkujących, i trzymać się raczey w granicach oszczędnoey mierności tam, gdzie równego stanu Osoby popisują się wydatkami; wdawszy się już w zbytek, rządzić się iednak tak roztropnie, aby przynajmniej wydatki nie przeniosły wartości dochodów; przestąpiwszy roztropności miarę, i wprawiawszy się w niedostatek, mieć iednak tyle mocy, aby unikając zupełnego upadku, porzucić zbytek; straciwszy wszystko, znosić cierpliwie ubóstwo, ani się kusić o nabycie sposobów dostarczania na nowo zbytkowi; starać się o sposoby, trzymać się przynajmniej w granicach godziwych, mieć tyle odwagi i serca przyzwyczajonemu do zbytku, aby przekładał raczey niedostatek i ubóstwo, nad przewrotne nabywania sposoby, wtenczas mianowicie, kiedy mu się same z łatwością podają, i kiedy oczywiście widzi, że chwyciwszy się ich, ubogi stan swój znowu w bogaty przemienić może; są to dzieła tak wspaniałe i tak heroiczne, że pospolite

tego myślenia sposobu owocem być żadną miarą nie mogą; są tak trudne zyiącemu w śród zbytku, że sama tylko Religia głęboko wkorzeniona w sercu, i sama poczeiwość surowa wsparta na fundamencie Religii, mogłyby być dostatecznym do działania takowego powodem. A iako z codziennego wiżdziemy doświadczenia, że we wszystkich Kraiach więcey złych, niżeli dobrych, więcey przewrotnie, niż cnotliwie myślących, więcey działających przeciw Religii, niżeli rządzących się prawidłami iey, więcey nakoniec słabych i ku przewróceniu łatwych, niżeli tych, co serca nieustraszonego są na wszystkie niecnoty szturmy; tak wnosić należy, że gdziekolwiek zupełna względem zbytku zostawiona wolność, tam zbytek przynajmniey w więkkszey części Narodu musi koniecznie z czasem zepsucia obyczaiów stać się przyczyną.

Zbytek staie się obyczaiom szkodliwy nie tylko dla tego, iż prowadzi wielu do przewrotnych nabywania sposobów; ale nadto przez skutki, które w zbytkuiących sprawować zwykł.

Zby-

Zbytek osłabia rozum, rozwalnia serce, wzmacnia burzliwe Człowieka passye, truje wspaniałość duszy, i rodzi podłe myślenia sposoby. Zbytek psuje ochotę i pilność względem poważnych i użytecznych dzieł, które pracowitego wyciągają starania; a wprawia na to miejsce zbytkujących do trawienia czasu, na błahych i niewieścich zabawach. Zbytek zostającym na Urzędach Kraiowych staie się przyczyną do zaniedbania obowiązków. Zgoła zbytek wzmagając i zasilaąc zepsute Człowieka skłonności, nie tylko wpływa koniecznie w zepsucie obyczajów dobrych, ale nadto psuje, a z czasem i zupełnie obala gmach politycznego uszczęśliwienia Kraiu.

Nieprzyjaciele zbytku na poparcie zdania swego, między innemi przywodzą zwykli przykład owych dawnych Rzymian. Ci, w początkach Rzeczypospolitey swojej łącząc z ubóstwem skromność, i surowość obyczajów cnotliwych, wynieśli się z ławością na naywyższy prawie wielkości i wolności stopień, i potęgą swą  
wszy-



wszystkie przewyższyli Narody. Ale skoro podbiwszy Grecyą i inne Państwa wschodnie, i przypatrzwszy się wspaniałości Azyatyckiego zbytku, przenieśli do własnego Kraju owe podchlebiające zbytkowania sposoby, odstąpili natychmiast od prostych ale chwalebnych zwyczajów poprzedników swoich. Zład wpadli w rozwolnienie życia, ustąpiła z serc ich miłość Ojczyzny, ustała gorliwość o dobro publiczne, wzmożła się między niemi pełna ambicja i zazdrośny przepych, nastąpiły niesnaski, daleki bunt, aż potym i domowe wojny, które trwały póty, póki po wygaszaniu zupełnie wolności, iazmo więcej niewoli na karki ich włożone nie zostało.

Zbytek ( mówią oni ) im bardziej wznaga się w Kraju takowym, tym prędzej, i tym nieomylniej Kraju takowego upadek nastąpić musi. Zdanie się wprowadzić póty, póki zbytkowania sposoby jeszcze nie zupełnie wyczerpane zostały, iż Naród w najswoobodniejszym zostaje szczęśliwości stanie; ale w oczach rozsądnych i na  
dal

dal patrzących Osób szczęśliwość ta płonnym tylko i nikczemnym jest pozorem. Wspaniałość i pomysłność, do czasu trwająca Narodu takiego przyrównana być może do owej najmocniejszey gorączki, w której póki chory zostaje, wydaie się w nim moc i nadzwyczajna siła, ale te zamiast umocnienia zdrowia jego, przyprowadzą go o tym większą słabość, a częstokroć i o utratę życia

Zbytek psuie i obala iedyny fundament, na którym moc i powaga Kraiu każdego wspierać się zwykła; to iest: wypłenia Kraj z pieniędzy, a istotne bogactwa jego na nieodzyskaną stratę przenosi do obcych. Od obfitości zaś albo niedostatku pieniędzy zawisło szczęście, lub nieszczęście, wzrost albo upadek Narodu każdego. Wiemy z doświadczenia, że gdziekolwiek panuje nieściśniony prawami zbytek, pospolicie szacunek rzeczy ku używaniu służących, nie na wewnętrzney i istotney wartości ich zawisł, ale na tym tylko, co miłości własney, co próżney chwale, i co wymysłom zbytkujących podchlebiać może. Niechay będzie

rzecz

rzecz najpiękniejsza, niech najszybciej  
 tniey zdziałana, jeżeli procz tego rzad-  
 kością i trudnością nabycia iey zaleco-  
 na nie jest, traci w oczach zbytkują-  
 cych cenę i szacunek swój; co z dale-  
 kich sprowadzane Kraiów, to piękność  
 co przez obcych, a mianowicie Pary-  
 skich, albo Londyńskich wykonane  
 Rzemieślników, to doskonałe: co o-  
 sta mił wprowadzone w zwyczaj, to  
 modne, a co o dwieście albo trzysta to  
 jeszcze modniejsze: co ku nabyciu  
 trudne, i wysokim kosztem opłacane  
 być musi, to ładne i to szacowne jest.  
 Taki pospolicie myślenia sposób, i taka  
 szacowania rzeczy miara bywa, gdzie-  
 kolwiek wolność jest zbytkowania.  
 Ztąd cóż wynika? oto cena Kraiowych  
 towarów coraz bardziey upadać musi,  
 Fabryki domowe nie mając odbytu,  
 wzrastać nie mogą, Rzemieślnicy gry-  
 masom zbytkujących dogodzić nie mo-  
 gąc, porzucić muszą rzemiosła swoje,  
 pieniądze Kraiowe bez nadziei powro-  
 tu wynoszą się za granicę, bogacą się  
 obcy, a Kray zbytkujący utracając co-  
 rocznie znaczną część skarbów swoich,  
 wpada w niedostatek i ubóstwo, ubó-  
 stwo osłabia sprężyny wewnętrzney  
 siły

siły jego, słabość nadweręża i psuje  
 prawidła doskonałego rządu, ztąd  
 względem obcych Narodów wpada w  
 wzgardę, i poniżenie u iednych; wznie-  
 ca w drugich chęć korzystania z błę-  
 dów i nieszczęścia jego; aż nakoniec  
 nie mając potrzebney do dania odpo-  
 ru mocy, łupem i zyskiem mocniej-  
 szych od siebie stać się kiedyżkolwiek  
 musi.

Zbytek lubo względem każdego Kra-  
 iu szkodliwy jest, w naszym iednak  
 z szczegulniejszych powodów szko-  
 dliwym i niebezpiecznym być może.  
 W innych Kraiach zbytek uboży i wy-  
 plenia zbytkujących worki, ale przy-  
 najmniej nie szkodzi tym, którzy do  
 zbytkujących nie należą liczby. U  
 nas nie tylko niszczy bogatych, i  
 tych, którym się zbytkować podoba,  
 ale wpływa w nieszczęście tych na-  
 wet, którzy dalecy od zbytku ledwo  
 istotnym i nieuchronnym potrzebom  
 swoim dostarczać mogą. Chłopi na-  
 si są ci, którzy tę nieszczęśliwą wzglę-  
 dem zbytkujących Narodu składają  
 częstkę. Dziedzic dóbr skoro wda się  
 w niepomiarkowany z dochodami swo-  
 iemi

iem zbytek, wpadłszy w niedostatek, którego uchybić nie może, alboż tak łatwo porzuci rozpoczęty zbytek, i odważy się na odmianę życia? bynajmniej; jeżeli przez najmocniejsze powody Religii, albo przez najsurowsze poczciwości sentymenta (o które teraz trudno) wstrzymany, nie będzie, coż uczyni? oto szukać będzie jakichkolwiek sposobów do przymnożenia dochodów, wkładać będzie podatki nowe na nieszczęśliwych chłopów, uciskać będzie poddanych, sędzić będzie do ostatniego biedne ubóstwo ich; na co tym łatwiej i tym śmielejsz odważy się, że z jednej strony prawą Królów nie ścieśniają zbyteczney Panów względem poddanych mocy: z drugiej nędzne poddaństwo nasze nie znając żadney swobody w życiu, i przeświadczone prawie, iż mu same tylko nieszczęścia, troski, prace, i ubóstwo w udziale od natury zostawione jest, znosi cierpliwie choćby największe przykrości, a jeżeli nawet przejdą miarę cierpliwości jego, widząc zamknięte zewsząd dla siebie do sprawiedliwości drogi, pospolicie w samych tylko płonnych



i bezskutecznych łzach ulżenia szu-  
ka.

Te są między innemi powody, na  
których wspieraia zdanie swoje ci,  
którzy się sprzeciwiaia zbytkowi. U-  
ważmyż teraz przyczyny, na których  
zasadzaia się, którzy zbytkowi sprzy-  
iaiać, zdaniu tamtych przeciwni są.

Jako pierwsi sądzą: iż zbytek psuje  
całość i pomysine uszczęśliwienie Kra-  
iu, tak na przeciw temu drudzy utrzy-  
mua: iż nie tylko szkodzić nie może  
Kraiovi żadnemu, ale owszem ściąg-  
ga się koniecznie ku pomnożeniu pu-  
blicznego dobra.

Uszczęśliwienie (mówia sprzyiaia-  
cy zbytkowi) iakiegokolwiek Naro-  
du ieżeli względem Obywatelów w  
szczegulności uważane będzie, zawi-  
sło na tym, aby wolność ich (ile tyl-  
ko z Rządem dobrym zgodzić się mo-  
że) iak naymniey ściśniona była; to  
iest: aby każdemu w Narodzie zosta-  
wiona była wolność działania zupeł-  
nie podług myśli i upodobania iego,  
wolność względem wydatków, pro-  
wa-

wadzenia życia tym albo owym sposobem, wolność nabywania rzeczy, które chęciom i smakowi jego podchlebiać mogą, wolność degadzania nawet wymysłem i słabościom jego, jeżeli im podległy jest; zgoda aby wolność każdego tam tylko graniczono prawami, gdzie przestąpiwszy granice, mógłaby stać się szkodliwą ułożeniu publicznego rządu. Tamować wolność w okolicznościach wspomnionych, tamować ją bez ważnych i istotnych przyczyn, jest to ciężkie i przykre na poddanych wkładać iarżmo, które i przy najlepszym rządzie, większej części Narodu nieznosnym być musi. Na cóżby się przydały pracniących zabiegi: na co zbiory bogatych? na co dostatki Panów? gdyby do graniczenia wydatków swoich prawem przyciśnieni byli, i gdyby im według upodobania ich wolno nie było używać tych dostatków, których pracą albo losem szczęśliwym panami się stali.

Prawda jest: iż zbytek pozwolony w Kraiu może niektórym utraty i ubóstwa przyczyną stać się; ale czyliż dla tego ażeby niebaczni i płocho my-  
 ślą-

ślący nie stali się ofarą płochości swej, potrzeba, ażeby cierpieli, i szkodowali dobrze rządni i roztropnie myślący? Tamci, jeżeli dlatego, że między dochodami a wydatkami swoimi rozsądnej nie zachowali miary, wpadli w ubóstwo, cóż komu do tego? poniesą karę wykroczenia własnego, a staną się przykładem ostrzegającym dla tych, którzyby podobnej nieroztropności dopuścić się mogli.

Prawda i to: że zbytek mógłby jeszcze i obyczajów zepsucia stać się przyczyną; ale czyliż Przełożonym nad rządem Kraiowym trudno jest przez roztropne prawa, i przez przykładowe ukaranie przestępujących zapobiedz obyczajów zepsuciu? Każda prawie rzecz złemu używaniu jest podległa; ale dla tego iż rzecz pozwolona, nie idzie za tym, aby i złe używanie iey pozwolone być mało.

Uszczęśliwienie iakiegokolwiek Narodu w powszechności wziętego zawisło na tym, ażeby całość, pomyślność, moc, i bogactwa wewnętrzne Kraiu iak najlepiej rządem dobrym ubezpieczone były. Zbytek nie tyl-

ko nie sprzeciwia się powszechney pomysłności Kraiu, ale owszem pomocą jest do powiększenia iey. Gdziekolwiek panuje zbytek, tam ubóstwu pomnażają się zarabiania sposoby, tam Handel Skarbowi publicznemu tak wiele użyteczny, pomysłny zabiera wzrost, tam Kunszt, Rzemiosła, Fabryki, zachęcone łatwością odbytu, pomnażać się i doskonalić koniecznie muszą.

Być to może: że znajdzie się wielu, którzy za powodem grymaśnych wymysłów idący to tylko szacować będą, co z obcych prz chodzi granic; być może, iż tak uprzedzeni niektórzy nie tylko obce mody przeymować zechcą, ale nadto aby ręk cudzoziemskich dziełem były koniecznie wyciągać będą. Ale na przeciw tak bałamutnym wymysłom, albo nieznajdzie się więcej roztropnie myślących, którzy zamiast naśladowania, śmiać się będą z grymasów tamtych? alboż na przeciw dostatnich bogaczy, nie znajdzie się więcej średnio mądrych, którzy nie będąc w stanie czynienia wydatków znacznych na opatrzenie się w zagraniczne towary, na do-

domowych z ochotą przestawać będą? alboż nakoniec na przeciw pfecho-ro-spustnych Paniczów, nie znajdzie się więcej rządno-gospodarnych, którym produkta Kraiowe, i pracę, własnych współ-ziomków udzielane rzeczy smakować i podobać się będą? A zatył iezli znajda się tacy, którzy przez wymysły swoje obce tylko Kraie zбо-gacać zechcą, znajdzie się zawsze nie mało i takich, którzy od zbytku odłaczając próżne wymysły, Fabrykom, i Rzemieślnikom Kraiowym pomocnemi będą.

Zbytek pomnaża ieszcze uszczęśliwienie Narodu przez to, iż powiększa cyrkulacyą pieniędzy, i zbiory bogatych i małych Panow dzieli w Narodzie całym. Gdziekolwiekby zbytek surowemi prawami ś iśle zabroniony został, cóżby nastąpiło? żyłoby wszyscy w oszczędney skromności, rosłyby zatył dostatki małych, powiększyłyby się zbiory bogaczów, ale rząd co Kraiowi? i co dobru powszechnemu za korzystać? pieniądze tym sposobem byłoby w Narodzie coraz rzadsze; bogactwa Kraiowe stawszy się zbiorem nie.



niektórych, byłyby skarbem ukrytym w domach szczególnych, a skarbem straconym dla Narodu całego; zgola na przeciw kilku maitnych bogaczów, znaydowałoby się kilka tysięcy osób takich, którychby ubóstwo coraz bardziej powiększać się musiało; a ci, których zarobku były celem zbytkujących wydatki, zostaliby nakoniec bez sposobu do życia.

Ci, którzy wolności zbytkowania sprzyiają i tego nawet przyznać nie chcą, żeby zbytek kiedykolwiek upadku Kraiu iakiego przyczyną stał się. Upadły niektóre z zbytkujących Państw, ale czyliż ( mówią ) idzie za tym, że z przyczyny zbytku samego o zgubę przyprowadzone zostały? Upadły, albo z przyczyny niedobrego rządu, albo z przyczyny kłótni domowych, albo z przyczyny osłabioney mocy przez zaniedbanie wewnętrznych zbogacenia się źródeł, albo przez zbyt spotężnioną moc zazdrosnych i nieprzyjaznych Sąsiadów, zgola, upadły z tytu szczególnych i rozmaitych przyczyn, iż choćby nawet żadnego nie znały zbytku, równieby upadek ich w czasie nastąpić musiał. Przy-

Przykład (mówią oni) owych dawnych Rzymian, który przytaczać pospolicie zwykli nieprzyjaciele zbytku, nic nie znaczy. Póki Rzymianie w oszczędney skromności, i w obyczajów surowości żyli, wzrastali w moc i potęgę większą; skoro tylko wschodnich Narodów przeiǳwszy zwyczaje, wdali się w zbytki, nastąpił upadek wolności, a potem i Państwa ich. Zbytek więc upadku Rzymian był przyczyną. Takie jest zdanie tych, którzy zbytkowi przeciwnoemi okazać się chcą. Co większa, wszyscy prawie Pisarze dawni i Autorowie zaleceni piszący obliiskim, albo już następnym upadku Rzymu tegoż samego mniemania są, i zgubę Ojczyzny swej pospolicie przypisują zbytkom wprowadzonym przez kunszt, Rzemiosła, wiadomości, i bogactwa wniesione z Azyatyckich Narodów. *Sallustius* tak mocno w zdaniu tym przeświadczony się zdaie, iż nie tylko na inne zbytkowania narzeka sposoby, ale nawet smak, który powzięli byli Rzymianie, do obrazów i malarstwa, iako Kraiowi szkodliwy potępia, licząc go między pijaństwem i innemi podobne-

bnemi występami. Ale czyliż (mówią obrońcy zbytku) należy się ślepo przykładać do zdania tego? Jeżeliż bacznie roztrząsając okoliczności wszelkie nie byłoby arcy łatwo dowieść, iż to, co oni zwalają na zbytek, przypisać raczy należy niedoskonałości rządu, który dobry był, póki Państwo Rzymskie w szczupłych zostawało granicach: a stał się niedostateczny, a zatem i zły, skoro granice Państwa rozszerzone zostały; przypisać należy nazbyt rozciąglej obszerności podbitych Kraiów; przypisać należy wczesnie nie umorzonym kłótniom i niesnaskom domowym, które z razu nie miały za cel tylko upokorzenie nieprzyjaciół w szczególności osób, a potem gdy zuchwała wzmogła się pycha, pokusili się niektórzy na zburzenie wolności Ojczyzny, aby na obalinach jej, potęgi i Państwa własnego gmach wybudowali.

Otóż to jest sposób myślenia tych, którzy zdaniu potępiających zbytek przeciwni utrzymują, iż jako zbytek żadnych złych skutków nie prowadzi za sobą, tak pozwolony w każdym Kra-

ju leśpiecznie być może. Do rozsą-  
dnie myślącego należy zważyć przy-  
czyny pierwszych, roztrząsać dowo-  
dy drugich; aby tym sposobem dobrze  
poznać mógł, iak zdaniem swoim w  
tej okoliczności rozrządzić ma. Mnie  
się zdaie : iż potępiać zupełnie zbytek,  
i chcieć go ze szczętem wykorzenieć z  
Kraiu : albo sprzyiać bez miary zby-  
tkowi, byłoby równie działać przeciw  
prawidłom polityki zdrowey. Ma z  
jedney strony zbytek zką obfite dla  
Kraiu pożytki wypływać mogą; ale  
też ma nie mniej z drugiey strony,  
zką acy szkodliwy i niebezpieczny  
Kraiowi być może. Na tym więc Pra-  
wodawców, i Rządców polityka za-  
sadzać się powinna, aby sprawiedliwe  
zbytkom założywszy granice, tyle  
tylko zbytkowania dozwolili wolno-  
ści, ile Kray z zbytku korzystać może.

Prawa tyczące się zbytku choćby  
nayıstropniey ułożone względem Kra-  
iu iakiego, nie idzie za tym, żeby  
iako dobre i zbawienne do innych Kra-  
iów przeymowane być miały. Okoli-  
czności albowiem każdego Kraiu oso-  
bne wyciągają tego, aby każdy Kray

osóbne i sobie właściwe w tey mierze prawa ułożone miał.

Jeżeli Kray jest ubogi, i źródła wewnętrzne, z których czerpa bogactwa, są szczupłe, obostrzać prawem zbytkowania wolność sprawiedliwie należy; bo inaczej obawiaćby się potrzeba, żeby z zgubą i upadkiem Kraiu szczupły skarb jego zupełnie wyczerpany nie został. Ale jeżeli znówu tenże Kray przez wynalezienie nowych źródeł z ubogiego stanie się bogatym, prawa zapobiegające zbytkowi z ostrości swej ustąpić powinny; bo nie tylko naprzykrzać się poddanym i ścieśniać bez przyczyny wolność ich niesprawiedliwa jest, ale nadto pozwolony do pewney miary zbytek bogatemu Kraiowi pomocny i potrzebny jest: pomaga albowiem skutecznie do pomnożenia wewnętrznych dochodów, przez zachęcenie coraz większe Handlu, Rzemiosł, i Rolnictwa, i sprawuje to, iż pieniądze rozchodząc się po Kraiu, i bogactwa jednych dzieląc się między drugich, stają się całemu Narodowi wspólne.

Je-



Jeżeli towary i produkta zagraniczne wprowadzane do Kraiu przynoszą szacunek towarów wyprowadzanych do obcych, zbytek względem używania towarów zagranicznych koniecznie powściągniony być powinien. Inaczej, stałby się przyczyną nieuchronney dla Kraiu zguby; gdziekolwiek bowiem Handel w równej przynajmniej względem wprowadzanych i wyprowadzanych towarów nie utrzymuje się mierze, tam skarb pieniężny zmniejszając się corocznie, osłabia się tym samym istotny fundament, na którym wspiera się całość i uszczęśliwienie Narodu.

Jeżeli Kray ma łatwe sposoby, przez któreby dochody jego pomnożone być mogły, jeżeli dla tego tylko ubogi, bo mieszkańcy jego niedbali, dla tego bo Gospodarstwo rolnicze prowadzone la-daiało, bo Handel w mizernym stanie, bo ogołocony z fabryk, bo kunszta i rzemiosła w zaniedbaniu zostają: stanowić prawa ściśle obostrzające zbytek, a nie zność niedbaństwa, i nie zaradzać skutecznie tak naganney nieczynności Obywatelów Kraiowych,

zna-

znakiem jest niedoskonałego i mało baczego rządu. Zwierzchność albowiem Kraiowa, przezorność swoją nie na tym tylko graniczyć powinna, aby wewnętrzne bogactwa jakie są, ściśle utrzymywała w Kraiu, ale nadto aby też bogactwa przez przyzwolite i skuteczne sposoby coraz bardziej powiększane były. Prawa obostrzające zbytek wrenczas dopiero na pomoc wzywane być mają, kiedy mimo tamrych sposobów zbytek mogłoby jednak Kraiowi szkodliwym stać się.

Jeżeli Kray ma u siebie Fabryki i Rzemiosła w tym stanie, iż chyba tylko wymysł sam mógłby być dla zbytkujących powodem do przekładania towarów zagranicznych nad te, które u siebie dostawać mogą, bronić takowego zbytku sprawiedliwie należy. Rząd albowiem Kraiowy dogadzać ile możności chęciom poddanych, ale nie podchlebiać wymysłom ich z uszczerbkiem publicznego dobra jest obowiązany.

Jeżeli Kray prawdziwie w potrzebie jest, aby prawami ściśniona była  
zby-

zbytkowania wolność, prawa te nie równie i nie iednakowo do wszystkich ściągać się powinny. Różne stany, kondycys, i inne okoliczności między Obywetelami zachodzą, a zatym i prawa tyozące się zbytku podług tych różności miarkowane być mają. To, co względem iednych zbytkiem szkodliwym staćby się mogło, to względem drugich nic nie szkodzącym, a Kraiowi bardzo pomocnym wydatkiem być może. Gdyby Panowie i bogacze majątni równie jako i ubodzy pod toż prawo względem zbytku podciągnięni byli, Panom na małoby się przydały bogactwa i dostatki ich: a ubodzy mało albo nicby nie korzystali z bogactw tych, na których cała ich nadzieia zasadzać się powinna. Jako więc Rządców Kraiowych przezorność na tym zależeć powinna, aby baczyli pilnie na wszelkie okoliczności, z których pożytek iaki ku uszczęśliwieniu publicznemu wyprowadzić można; tak i względem zbytku, który złe i dobre z siebie wydaie owoce, tak im rzecz prowadzić należy, aby złe odcinając, dobre przysposabiali Kraiowe.

Zby-

Zbytek przyczyną stać się może zepsucia obyczajów dobrych, iuż to przez niegodziwe nabywania sposoby, do których zbytkuicym powodem bywa: iuż przez nieszczęśliwe skutki, które w nich sprawować zwyki. Ale czyliż Prawa Kraiowe zapobiedz temu skutecznie nie mogą i ubeśpieczyć w Kraiu, aby pozwolony zbytek na złe używany nie był? Alboż Przełożeni nad rządem i przez rostopne ustawy, i przez powściągaicą sprawiedliwości moc, dokazać tego nie mogą, aby złe i niegodziwe nabywania sposoby nie zaymowały się w Kraiu? aby bezprawne i rzetelną pocziwość obrażające facyendy surowo i bezwzględnie karane były? aby nikt nad miarę i szacunek majątności swojej długów zaciągać nie mógł? aby rozpusta płożo zbytkuiczych powściągniona była? aby nikt z ukrzywdzeniem dzieci i upadkiem familii substancyi swojej marnie trwonić i utracić nie mógł? aby każdy rozpraszaiący niebacznie Zwierzchności Kraiowej sprawić się obowiązany był z stanu majątności swojej?

Pra-

Prawda jest: że ułożyć prawa takowe, i utrzymać tak zbawienny w Kraiu porządek, nie łatwą rzeczą jest. Ale czy byłoby to kiedy łatwo prawa stanowić? albo rządzić roztropnie Kraiem? Nauka polityki prawdziwej, jest to nauka ze wszystkich największe zawierająca trudności; dzieło doskonałego rządzenia Narodem jest to dzieło ze wszystkich najzawilsze; ale czyliż trudności iakiekolwiek zrażać i od pracy odstręczać powinny tych, którym rząd Kraiu i uszczęśliwienie publiczne powierzone jest?

Nie jest to sztuka, ani też wielkiego Rządcy dowodem, na tym zasadzać politykę rządu, aby pozwalając to, co z istoty swojej dobre w niwczym Kraiowi zaszkodzić nie może; bronić przeciwnie tego, co na złe użyte niepomysłnych skutków staćby się mogło przyczyną. Cierpieć rzeczy obojętne w Kraiu, dozwalając takich, któreby na złe zażywane być mogły skoro tylko z drugiej strony mają, zkaźby dobre i pożyteczne dla Narodu, wydawały owoce, nakłaniać umysły poddanych przez prawo i skuteczne, wykonanie  
pra-



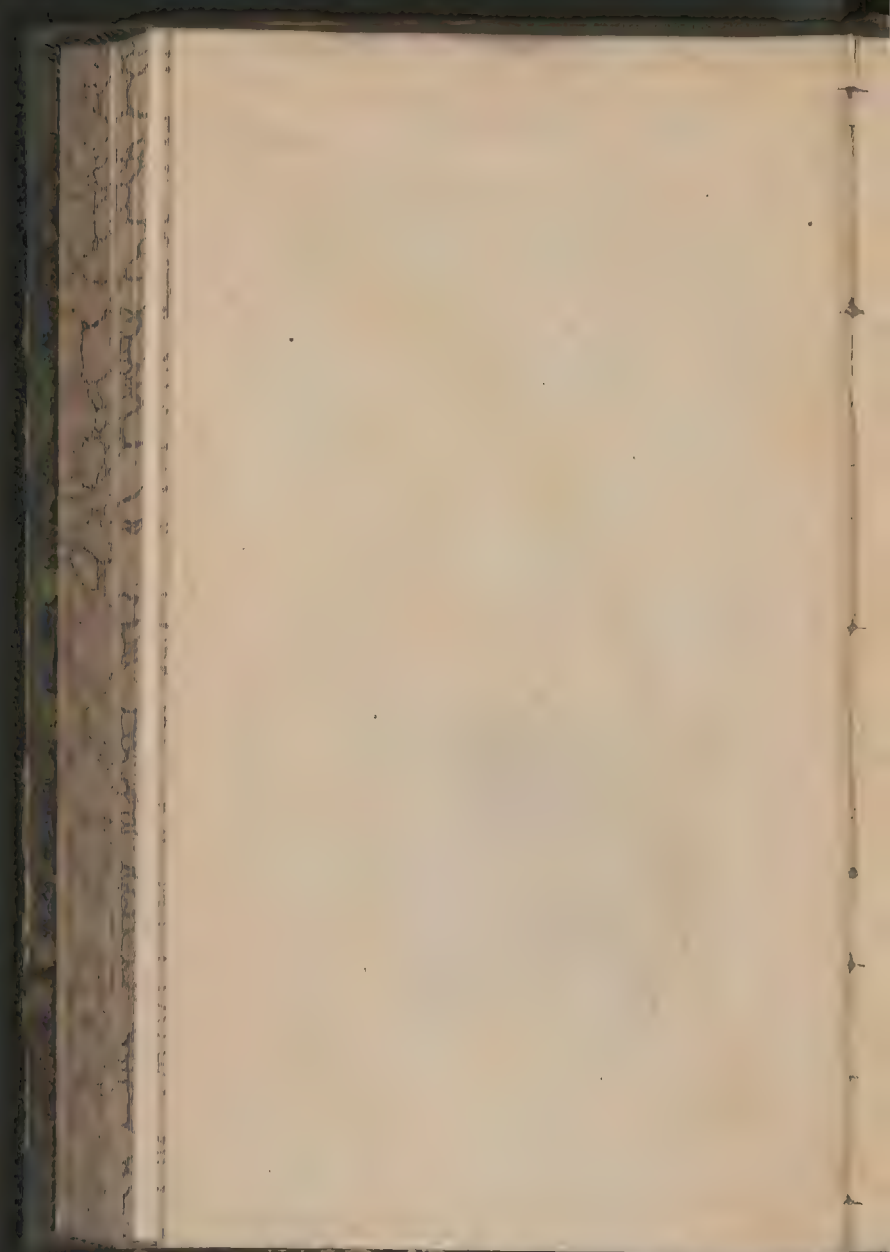
prawa do roztropnego używania pozwolonych rzeczy, zaradzać temu, aby złe nie następowały skutki, ten to jest wyborny i niepospolity działania sposób, który Rząd publiczny sprawiedliwie zalecić, Przełożonych nad rządem w potomności wsławić, i Kraj cały uszczęśliwić może.

### *Dokończenie Części Pierwszej.*

Prócz tych, któreśmy dotąd uważali, są inne jeszcze i niezliczone prawie sposoby ściągające się do uszczęśliwienia Narodów. Różne rodzaje rządów, którym Państwa i Królestwa podległe są, różne położenia Kraiów, różne charaktery i temperamenta Narodów, rozmaitych i sobie szczególnych wyciągają sposobów, przez które całość, pomyślność, i uszczęśliwienie ich gruntownie zabezpieczone być może. Te sposoby w szczególności wzięte, i każdemu z osobna Narodowi przyzwoite ponieważ wspierają się na sposobach powszechnych, o których dotąd mówiłem, i z nich koniecznie wypływać muszą, wspominać o nich bynajmniej

nie chcę. Jeden ieszcze wszystkim Narodom równie powszechny uszczęśliwienia uważam sposób, sposób nayistotniejszy, sposób bez którego wszystkie te nawet, o których wspomniałem, płonne i bezskuteczne zostawać muszą. Sposób ten jest nie inny, tylko Religia. Zamilczać więc o sposobie tak szacownym nie tylko nie chcę, ale owszem ponieważ obszerniejszego nad insze roztrząśnienia wyciąga, tą tak ważną materią w drugiej Działości tego części zatrudniać się przedsiębiorę.





# R E G E S T R

## ROZDZIAŁOW

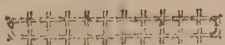
### CZĘSCI I.

---

- ROZDZIAŁ I. Pomoc Boska potrzebna do uszczęśliwienia Kraiu. - - - 1.
- ROZ: II. Zachowanie obyczajów dobrych z strony Narodu, jest sposobem uszczęśliwienia jego. - - - 13.
- ROZ: III. Obyczaje dobre z strony Monarchy, potrzebne są do uszczęśliwienia Kraiu - 29.
- ROZ: IV. Miłość Monarchy ku Narodowi, potrzebna do uszczęśliwienia Kraiu. - - 42.
- ROZ: V. Miłość ku Monarsze i Ojczyźnie z strony Narodu, potrzebna do uszczęśliwienia Kraiu. - - - 57.
- ROZ: VI. Prawa potrzebne do uszczęśliwienia Kraiu. - - 79.
- ROZ: VII. Jakie powinny być Prawa? a nayprzod, że powinny być stosowne do potrzeby Kraiu. - - - 95.

|                                                                                |   |   |   |      |
|--------------------------------------------------------------------------------|---|---|---|------|
| ROZ: VIII. Prawa pominy być<br>krótkie.                                        | - | - | - | 106. |
| ROZ: IX. Prawa pominy być<br>iasne.                                            | - | - | - | 109. |
| ROZ: X. Prawa pominy być po-<br>wszechnie                                      | - | - | - | 110. |
| ROZ: XI. Prawa pominy być<br>iednostayne.                                      | - | - | - | 112. |
| ROZ: XII. Prawa nie pominy<br>być usprawiedliwiające się                       | - | - | - | 114. |
| ROZ: XIII. Prawa, iakie rzeczy<br>mieć pominy za cel?                          | - | - | - | 116. |
| ROZ: XIV. Prawa pominy być<br>łagodne                                          | - | - | - | 118. |
| ROZ: XV. Orozdawaniu Urzędów<br>Kraioowych w celu uszczęśli-<br>wienia Narodu. | - | - | - | 126. |
| ROZ: XVI. O nadgradach zasług,<br>potrzebnych do uszczęśliwie-<br>nia Narodu.  | - | - | - | 139. |
| ROZ: XVII. Rozkrzewienie Na-<br>uk potrzebne do uszczęśli-<br>wienia Kraiu.    | - | - | - | 150. |
| ROZ: XVIII. O sposobach roz-<br>krzewienia pomyslnie Nauk.                     | - | - | - | 165. |
| ROZ: XIX. O Rolnictwie, ile<br>wpływa w uszczęśliwienie<br>Narodu.             | - | - | - | 182. |





ROZ: XX. O sposobach rozkrze-  
wienia Rolnictwa w Kraiu,  
a nayprzod o polepszeniu Sta-  
nu Chłopskiego. - - - 201.

ROZ: XXI. O dalszych sposobach  
rozkrzewienia Rolnictwa. - 224.

ROZ: XXII. O Handlu potrzebnym  
do uszczęśliwienia Kraiu. - 243.

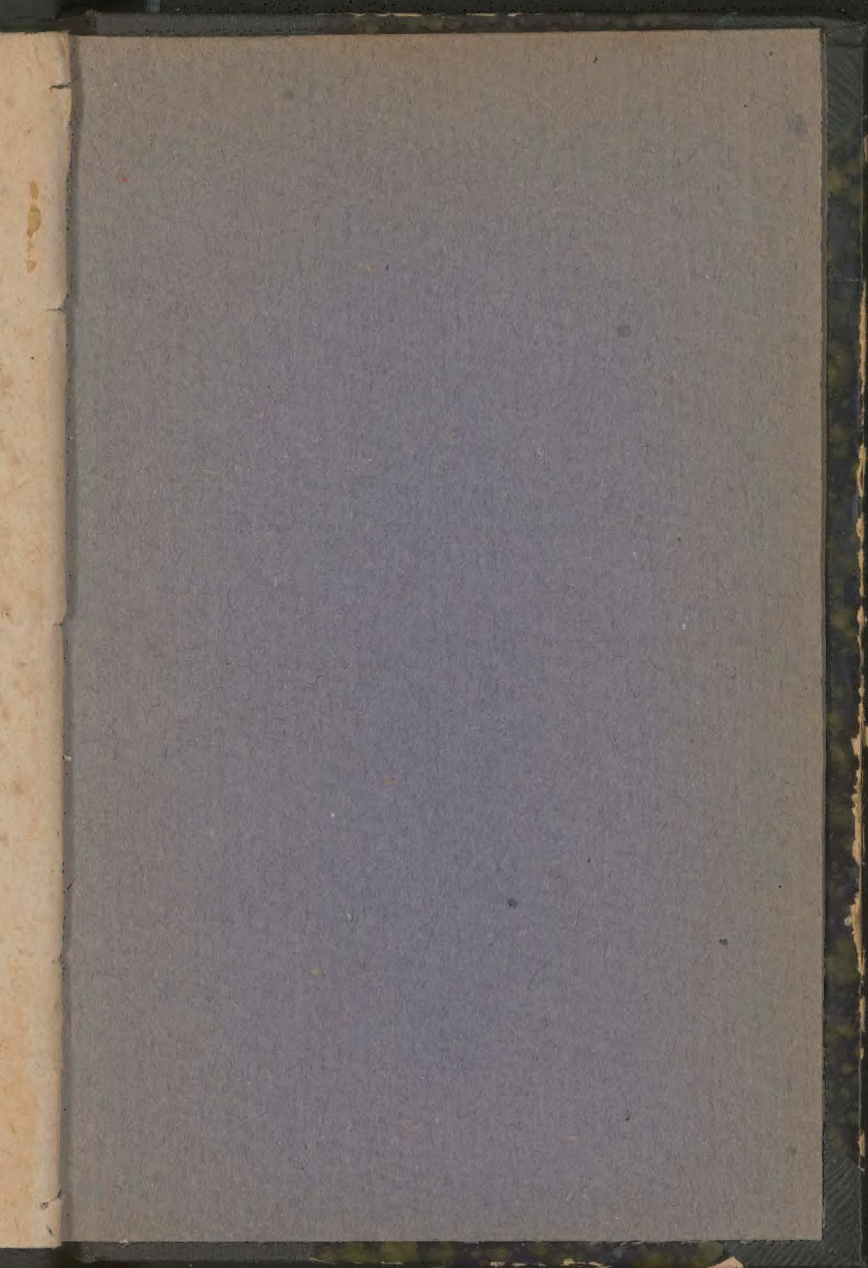
ROZ: XXIII. O sposobach służą-  
cych ku rozkrzewieniu Han-  
dlu. - - - 253.

ROZ: XXIV. O dalszych sposo-  
bach rozkrzewienia Handlu. 272.

ROZ: XXV. O zbytku, ile może  
być pomocnym, lub szkodli-  
wym dla Kraiu. - - - 288.

NB. Pod Rozdziałem XI. zamiast,  
Prawa powinny być iasne, czytay  
Prawa powinny być iednośtayne.









Biblioteka Jagiellońska



stdr0026641



